

DEC 27 1918

APR 23 1919

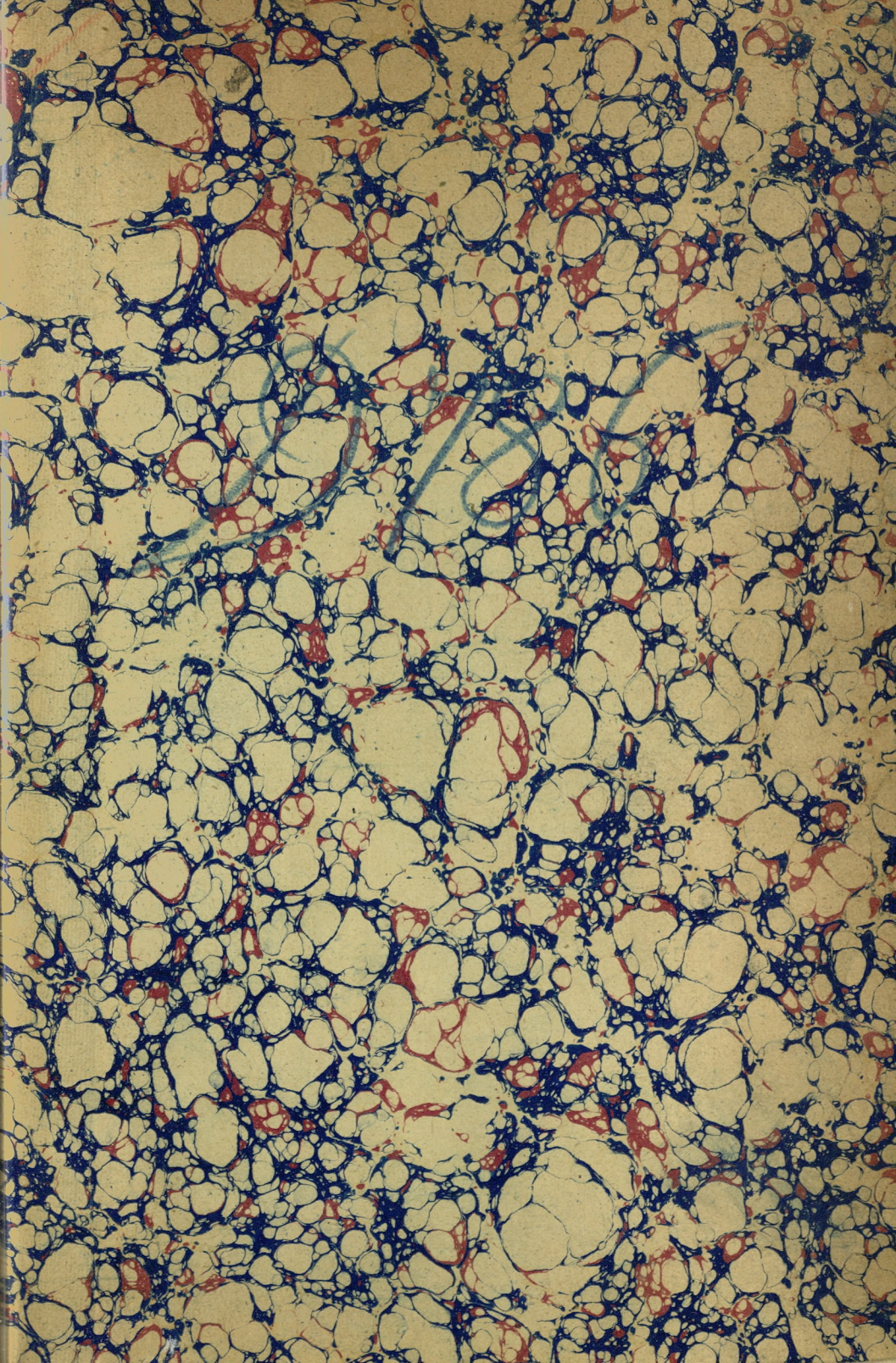
MAY 1 1919

16

8 30 29

2 10 30

JUL 18 30



1870

673

~~06899~~

~~1105~~

~~1105~~

9

899.5

Biblioteka i Muzeum
 Zw. Nar. Pol. w St. Zjed. P. A.
 ...Chicago, Ill...

011

1870

ALICE C. B. P.

D 673

ROCZNIK

DLA

ARCHEOLOGÓW, NUMIZMATYKÓW

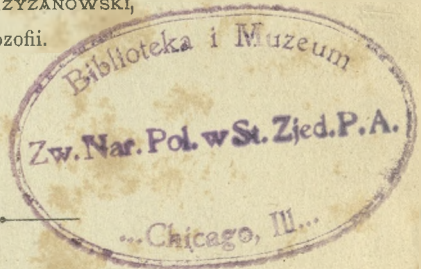
i

BIBLIOGRAFÓW POLSKICH

ROK 1869

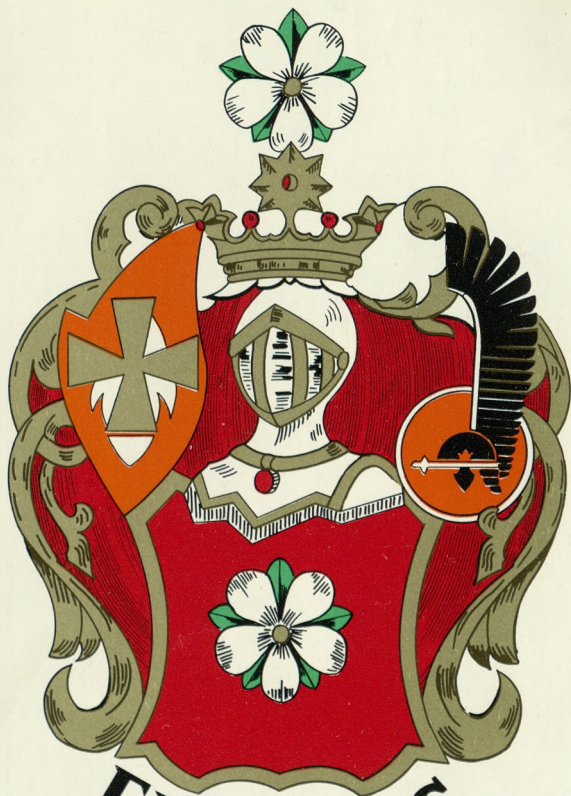
wydał

STANISŁAW KRZYŻANOWSKI,
Dr. filozofii.



w KRAKOWIE,

W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Konst. Mańkowskiego.
1870.



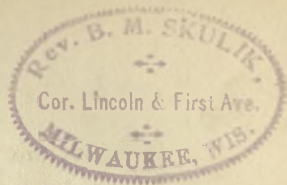
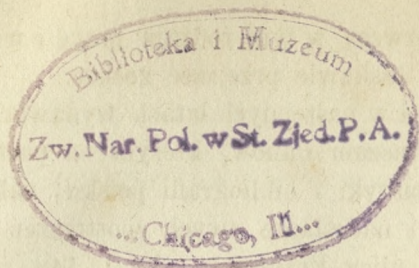
EX LIBRIS
LODA and EDWARD C. ROZANSKI

145714

*Ze Świątyni
warta*

*przechowania
E.R.*





PRZEDMOWA.



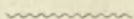
Zajmując się od lat dwunastu przeszło badaniami archeologicznymi, czułem niejednostronnie brak chociażby nawet sumarycznego sprawozdania z ruchu literatury starożytniczej w Polsce, jak również z czynności i poszukiwań naukowych, dokonanych na tém polu.

Zachęcony przeto przykładem pp. Berty i Louis Lacour „*Annuaire de l'archéologue du numismate et de l'antiquaire pour l'année 1862*“ — première année, 12, Paris 1862, — przedsięwziętem wydawać rocznik odpowiedniej treści.

Rocznik ten mieści w sobie wiadomości o ruchu naukowym w dziedzinie archeologii w Polsce, które czerpałem częścią z korespondencyj, za co Szanownym Korespondentom składam niniejszém podziękowanie, częścią z pism peryodycznych. Czy i o ile zdołałem odpowiedzieć wymaganiom téj nauki, nie śmiem sobie pochlebiać, tuszę jednak, że uczona Publiczność chę-

tnie przyjmie tę pierwszą w tym rodzaju pracę i wszelkie niedokładności łaskawie przejrzeć zechce.

Mając zamiar i w następnych latach wydawać podobny rocznik, upraszam Panów, którym na postępie archeologii, numizmatyki i bibliografii polskiej zależy, o łaskawą pomoc i nadesłanie swych spostrzeżeń pod adresem: Kraków, ulica Franciszkańska l. 148.



ZAPISKI BIBLIOGRAFICZNE

o manuskryptach, inkunabułach i dawnych drukach polskich

przejrzanych w bibliotece miasta Gdańska

PRZEZ

X. IGNACEGO POLKOWSKIEGO.

Rozpróśzeni po świecie całym, rozprószone też mamy pamiątki nasze, zabytki, starożytności, dzieje i literaturę naszą, wszędzie, dokąd tylko zajrzała oświata, dokąd doszła mowa polska! O jednolitém zgromadzeniu wszystkich tych skarbów, tak wymownie świadczących, o minionej wielkości i potędze naszej, nie przyjdzie nikomu na myśl nawet, gdyż to niepodobna, niechże przynajmniej wolno będzie wiedzieć, gdzie i co jest naszego — gdzie i czego szukać mamy — a choć to nie wszystkim — to co najmniej pracującym w tym przedmiocie, sędzę, przydać się może.

Wróciwszy w tych dniach z Gdańska, gdzie z umysłu byłem w celu zwiedzenia biblioteki miejskiej tamże będącej, za miły poczytuję sobie obowiązek, dać choć małe sprawozdanie z tego, co widziałem tam i co przejrzałem z rzeczy dotyczących dziejów i literatury polskiej — małe powtarzam sprawozdanie, gdyż każdemu, co dotknął się pyłu starych książek, wiadomo, że kilkodniowe przeglądy licznych bibliotek wyczerpującami być nie mogą — zanim jednakże przystąpię do tego sprawozdania, za właściwe uważam zrobić historyczną wzmiankę o rzeczonych bibliotece.

W roku 1558 Jan Hoppiusz Rektor akademickiego w Gdańsku Gimnazjum pierwszą położył cegielkę do istniejącej dziś biblioteki, ofiarując dla uczącej się młodzieży niewielki zbiorek książek swoich — w lat 40 po tej pierwszej ofercie, Jan Bernard czy Bonifacy Roberti Neapolitańczyk, margrabia d'Orien, z politycznych przyczyn zmuszony opuścić ojczyznę swoją, gdy po długich po Europie podróżach w roku 1590 zawinął szczęśliwie do portu w Gdańsku — i tu przyjęty łaskawie od Senatu i miasta, i podejmowany wspaniale, jako mąż uczony a prześladowany — gród ten, tak sławny niegdyś, obrał sobie za mieszkanie za drugą ojczyznę swoją — że to był mąż uczony, woził się zatem ze swoją nie liczną wprawdzie ale bogatą biblioteką, którą zwiększywszy w podróżach, a potem pomnożywszy ją licznymi nabytkami przez czas swego w Gdańsku pobytu, z wdzięczności ku Senatorom i Patrycyuszom miejskim, miastu ją darował i zapisał testamentem w roku 1597.

Za przykładem jego szli potem Senatorowie nie mniej uczeni i Patrycyusze Gdańscy, którzy od czasu do czasu jeżeli nie całe zbiory swoje, to przynajmniej znaczną część książek, które posiadali, bądź za życia w upominku oddawali bibliotece, bądź po śmierci testamentem przekazywali. Jest w bibliotece ogromny in folio Volumen, w którym te dary od roku 1597 spisywane szeregiem lat idą z górą przez wiek cały — przejrzelśmy ten Volumen i z niego poczerpaliliśmy wiele potrzebnych nam wiadomości dotyczących wzrostu rzeczonéj biblioteki. Oprócz podarunków, które z latami bardzo rosły, Senat i magistrat kupowali niekiedy dość znaczne oddziały książek niepośledniej wartości — i tak pod rokiem 1680 czytałem spis książek zakupionych w Królewcu na licytacji publicznej i ofiarowany przez któregoś z Senatorów bibliotece Gdańskiej, w którym to spisie niesłychanie ciekawe znajdowałem druki. Potem zwiększyła się wielce biblioteka zakupnem znacznej części książek po uczonego Rosenbergu i po innych bibliofilach gdańskich. Jeżeli teraz dołączymy do niej sławną niegdyś bibliotekę klasztoru Franciszkańskiego w Gdańsku i część Oliwskiej biblioteki a nadewszystko ostatnie, częścią zakupno, częścią wielki podarunek uczonego męża Walentego Szlif, Senatorsa i Patrycyusza Gdańskiego — będziemy mieli obraz wzrostu opisywanéj przez nas biblioteki.

Ta skarbnica wiedzy ludzkiej mieściła się pierwotkowo przy kościele Franciszkanów św. Trójcy, gdzie było niegdyś akademickie Gimnazyum, potem kiedy w roku 1815 kościół ś. Jakuba dawny zabytek architektury z połowy XV. wieku wystawiony przez żeglarzy i szyprów tuż przy bramie tegoż nazwiska, skutkiem silnej eksplozji téjże bramy mocno został uszkodzony i do służby Bożej stał się niezdalny— postanowiło miasto wyrestaurować ten kościół, urządzić odpowiednio i przeznaczyć na lokal dla biblioteki miejskiej. Stało się to roku 1819 i odtąd w gmachu tym mieści się ta tak mało od nas znana, a tak bogata w rzeczy polskie skarbnica. W roku 1817 zacnej pamięci Niemcewicz zwiedzając Gdańsk, chciał przejrzeć i bibliotekę— ale gdy ta była jeszcze wówczas bez ładu, nie mógł uzyskać pozwolenia dostania się do niej, pozostawił krótkie tylko wspomnienie: „Nie to tam mieścić się musi skarbów dziejów naszych!“

W lat kilkanaście potem jeden z uczonych naszych, miał sobie polecone zwiedzić biblioteki Gdańską i Toruńską, lecz ani podobna przypuścić, żeby je oglądał, kiedy i o jednej i o drugiej śmiało wyrzec, że polskich druków wcale w nich nie znalazł, (Pamiętnik Lwowski N. 26, str. 261), jak dalece mylił się ten pan literat, zaraz to zobaczymy.

W czasach ostatnich, przed dwudziestu pono laty, uczony Maciejowski przeglądał wzmiankowaną w Gdańsku bibliotekę, ale snąc w przelocie tylko, skoro w piśmiennictwie swoim kilkanaście zaledwo zacytował widzianych tu druków polskich. Los szczęśliwy zdarzył, że podobno mnie pierwszemu udało się gruntowniej przejrzeć tę niepoślednią do dziejów i literatury polskiej skarbnicę, za co publiczne składam dzięki uczynnym PP. Bibliotekarzom Drowi Bertling i Drowi Mannhardt, którzy pozwolili mi łaskawie literackie robić poszukiwania rzeczy polskich. Żał tylko mi niepomierne pozostał, że czas i... okoliczności odemnie niezawisłe nie pozwoliły mi dłużej rozpatrywać się w téj ciekawej księżnicy, w oddziale zwłaszcza manuskryptów tak bogatym w rzeczy polskie i w autentyczne dokumenta. Nie tracę jednakże nadziei— może kiedy dokończę znowu przeglądu mego, jeśli mi zaś to niepodobnym będzie do wykonania, tém się pocieszę, że komuś może wskażę drogę do dalszych poszukiwań, zapewniając, że ta praca, jakkolwiek mozolna wielce, wysoce nagrodzona będzie własnym zadowoleniem, zwłaszcza gdy się znaj-

dzie jaki nieznan a ciekawy dokument polskich dziejów dotyczący.

Po tych ogólnikach, przystępuję teraz do bliższego opisu biblioteki; według katalogów szczegółowych jest w tej bibliotece do 60.000 Voluminów, w tych tysiąc przeszło inkunabułów rozmaitych i do tysiąca Voluminów rękopismów; naturalnie, gdyby i pojedyncze dzieła i luźne choćby tylko większe broszury, których śmiało kilka tysięcy liczyć można tak w drukach jako i manuskryptach, osobne miały numer, wtedy i ogólna i szczegółowa cyfra książek bez porównania wyższą wypadła.

Cała ta rzeczona biblioteka mieści się w czterech ogromnych salach bardzo prosto urządzonych, a podzielona jest na 20 oddziałów. Oddział każdy ma swoje osobne katalogi, alfabetyczne autorów i porządkowe tytułów książek, oddziały zaś tak są rozklassyfikowane:

- I. Oddział historii powszechniej.
- II. Historii kościelnej i Kontrowersyi.
- III. Encyklopedyczny.
- IV. Dyplomatyki.
- V. Podróży, Odkryć i Geografii.
- VI. Chronologii, Genealogii, Emblematyki, Heraldyki i Numizmatyki.
- VII. Historii naturalnej.
- VIII. Matematyki i nauk z nią w związku będących.
- IX. Filologii, to jest Literatury greckiej i rzymskiej.
- X. Technologii i Mechaniki.
- XI. Literatury wschodniej.
- XII. Patrologii.
- XIII. Oddział biblijny.
- XIV. Filozoficzny.
- XV. Oddział druków i manuskryptów gdańskich, o ile te nie były umieszczone we właściwych oddziałach.
- XVI. Polityka.
- XVII. Literatura powszechna nowszych czasów.
- XVIII. Prawo rzymskie i kościelne.
- XIX. Medycyna.
- XX. Teologia.

Z tych dwudziestu oddziałów w siedmiu tylko znalazłem dość obficie rzeczy dotyczących historii i literatury polskiej,

a mianowicie w 1, 2, 4, 6, 13, 15 i 17, w innych trzynastu zaledwo gdzieniedzie druk polski i to mniejszej wagi.

To co przejrzałem w tych siedmiu oddziałach, szczegółowiej teraz opiszę. Pierwszy oddział historyczny litera A. Jakkolwiek ten poddział ma tytuł historyczno-prusko-polski, przeważnie jednakże liczy polskie rzeczy i jest dla nas najbogatszy, liczy bowiem 150 Voluminów in folio a 200 in 4to, ale pomiędzy temi 150 Voluminami in folio znajduje się 15 rozrzuconych wielkich Voluminów, w których razem zszytych broszur dotyczących dziejów polskich z XVII. i XVIII. wieku będzie do tysiąca, w tych samych polskich ze sto, niemieckich do dwu stu, reszta łacińskich i nieco w innych językach, broszury te w połowie drukowane są w pruskich miastach do Polski dawniej należących, w połowie drugiej w krakowskich i warszawskich drukarniach — są to po większej części mowy okolicznościowe, panegiryki i pochwalne ody, na cześć królów polskich i znakomych osób, miewane w różnych czasach i różnych okolicznościach. Długoby trzeba wertować to wszystko i przeglądać, aby osądzić, co jest mniej znane i coby się z tego przydać mogło jako materiał lub monografia do historyi polskiej — bezwątpienia wiele tu jest rzeczy pospolitych, wiele niemających wartości historycznej, będących prostem tylko kadzidłem, palonem na cześć téj lub owej osoby — ale jakże wiele jest takich, które mogą objaśnić nie jedną wątpliwość i nie jeden szczegół historyczny mniej znany sprostować, lub posłużyć wreszcie bądź jako bibliograficzny, bądź jako biograficzny materiał.

Z dzieł in 4to drukowanych wspomniałem już wyżej, że w tym historycznym oddziale jest 200 Voluminów rzeczy polskich, w tych jest 13 Voluminów, w których różnych broszur historyi polskiej dotyczących jest 535, a w dwudziestu jeszcze kilku podobnych Voluminach Collectanców już nie broszur, ale dość sporych książek zszytych razem jest drugie tyle; do tego przychodzi jeszcze 8 równie grubych Voluminów zatytułowanych: *Orationes et gratulationes Regibus et magnatibus Poloniae consecratae* liczących ogółem z górą 400 broszur polskich, łacińskich, niemieckich i t. d.

Gdy z tego bogatego oddziału niepodobną jest rzeczą wszystkie wyliczyć i opisać — wypiszę przynajmniej to, co było

mi mniej znane, to co przejrzałem i z czego choć małe porobitem notaty. Zaczynam od druków polskich.

Tu pierwsze miejsce trzymają kroniki, a między temi przedziwnie rzadka i przedziwnie pięknie zachowana **Kronika Strykowskiego** Królewiecka z 1582— po niej idzie

Bielskiego Kronika polska, równie rzadka, w dobrze dochowanym exemplarzu, wydanie krakowskie z 1597 r.

Marcina Kromera w tłumaczeniu polkiem Błażowskiego— krakowskie wydanie Loby 1611 r.

Alexandra Gwagnina, w bardzo pięknym exemplarzu, tłumaczenie Paszkowskiego, a wydanie krakowskie 1611 r.

X. Jana Głubowskiego Ikones Xiążąt y Krolow Polskich, Kraków w drukarni Łazarzowej 1605 r., in folio. Nie wiele co warta ale rzadka książka, a że mało gdzie widzieć ją można, krótko ją opiszę: Tytuł ozdobiony drzeworytem, na którym herb Polski i Litwy, na odwrotnej stronnicy tytułu spis monarchów, potem X. Jana Januszowskiego archidyakona sądeckiego przemowa do Bernata kardynała Maciejowskiego pełna pochlebstw, po przemowie krótkie usprawiedliwienie autora i cel dzieła jego, potem jest pochwała tego pisma uczyniona przez Szymona Grunera Niemca, po której następują drzeworyty monarchów, od Lecha zaczawszy aż do Stefana Batorego, pod któremi nędzne wiersze łacińskie i polskie. Stronnie liczbowanych tej książki 101. Autor pisał swe dzieło snadź przed Zygmuntem III., gdyż zakończył je opisem bezkrólewia po śmierci Batorego.

Z polskich druków in folio jest tu jeszcze znana dobrze **Wojna domowa z Kozaki Twardowskiego**, i różne z różnych lat dyaryusze.

Z druków in 4to wyliczę tu dzieła i broszury polskie w chronologicznym mniej więcej porządku, wedle notat moich:

1. **Krótki rzeczy polskich seymowych pamięci godnych Komentarz**, przez Jana Ponętowskiego z Łęczyckiej ziemie uczyniony Roku 1569. Nad proste wyliczenie rzeczy lichym oddane wierszem, nic tu nie ma ciekawego, zwraca tylko nieco uwagę mowa Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, która rzeczywiście piękną jest napisana polszczyzną i jest jedynym za-
bytkiem ówczesnej mowy sejmowej.

2. **Prawdziwe y gruntowne nowiny iako Jo Mszcz Krol Polski do tego iest poruszony ze wojnę przeciwko nieprzyiacielowi Moskwie zaczął y iako łońskiego y tego roku 1580 w miesiączu Sierpniu y Wrześniu za pomocą Bożą zwycięstwo otrzymał, y czego się potym trzeba spodziewać. Na końcu: Drukowano w zacnym mieście Gdańsku Króla Polskiego.** In 4to, druk gocki, karty nieliczbowane.

Jest to jedna z rzadszych broszur, jedna z pierwszych w polskim języku w Gdańsku drukowanych, zdaje się, że tegoż samego roku co była napisana. Język tu nie szczególny, treść dość jasna, opowiadanie żywe, z wiarą i przywiązaniem ku dobremu królowi Stefanowi. W żadnej literaturze nie mogłem znaleźć żadnej wiadomości o tej ciekawej książeczce.

3. **Pamiętka wszystkimi cnotami hoynie obdarzonemu Janowi Baptyście hrabi na Tenczynie, Bełzkiemu Wojewodzie, Lubelskiemu Staroście, b. m. d. i r.,** druk gocki, karty nieliczbowane.

Dwóch tylko było Tenczyńskich, wojewodów bełzkich — Mikołaj, który w roku 1496 postąpił na województwo ruskie, i Jędrzej, który 1580 r. przeszedł na województwo krakowskie. Jana żadnego nie było, czyby Jędrzej miał drugie imię Jana Baptysty, nie umiem powiedzieć, bo notata o tej broszurce gdzieś mi zaginęła — wielce to ciekawa książeczka, po raz pierwszy widziałem ją i czytałem a w żadnej literaturze żadnej wzmianki nie znajduję o niej — sądzę, że jest nader ważna do genealogii i monografii rodziny Tenczyńskich.

4. **Legacya na Elekeyey króla nowego Polskiego Wielkiego Księdza (sic) Litewskiego etc. od Krola Jego Mezi Francuzkiego do Ich Mezi Panów Rad y Rycerstwa wszystkiego koronnego, przez Jego Mezi Księdza Jana Monluka Grabię y Biskupa Walenckiego, pod Warszawą sprawowana, Roku Pańskiego 1573, D. 10 Miesiąca Kwietnia. Kraków 1573.**

Piękny to panegiryk na cześć narodu polskiego, piękną oddany polszczyzną.

5. **Oracya wtora posła Francuzkiego przy odpowiedzi do Ich Mezi Panów Rad y Rycerstwa koronnego na Elekeyey pod Warszawą 1573 roku dnia 25 Miesiąca Kwietnia. Kraków, druk gocki.**

Wydania tego nie znalazłem w piśmiennictwie Maciejowskiego.

6. Przesławnego wyjazdu do Krakowa y pamięci godney koronacyey Henryka Walezussa Książęcia z Andegawy z łaski Bożey Króla Polskiego Wielkiego Księża Litewskiego etc. tudziesz na przodku niektórych postępków godnieyszych posłów naszych we Franczey y w drodze z królem skuteczne wierszem opisanie przez Mathysa Strykowiusa Prekonidesa, w Krakowie u Macyeya Wierzbięty typographa.... 1574 roku.

7. O wolności Korony Polskiej y wielkiego Xięstwa Litewskiego przez Matysa Strykowskiego przestroga w Konstantynopolu. Kraków 1575, druk gocki.

Obie te broszury Strykowskiego są bardzo rzadkie — tytuły wskazują co w sobie zawierają — przy końcu drugiej broszury znajdują się wiersze tegoż autora: O niewoli Tureckiej — O cesarstwie Tureckiem, napominanie do rycerstwa — Napis na grobie i t. d.

8. Christophora Warszewickiego — Do Wielmożnego Oświeconego a niezwycciónego Stephana Króla Polskiego Oratia o Zgodzie która się stała z Janem Wielkim Kniazem Moskiewskim w Zabłociu 15 dnia Stycznia, z łacińskiego na polski język przełożona przez Jerzego Lebbelskiego ze Wresznie Kaznodzieje Katolików u Ś. Wawrzyńca przy Toruniu. Toruniae excudebat Melchior Neringh 1582.

Tłumaczenie to nie jest czysto polskie, ale w dyalekcie kaszubskim, który wymową składnią i przypadkowaniem wyrazów jest dość różny od małopolskiego narzecza.

9. Kronika Mistrzów Pruskich, na Polskie z Niemieckiego przełożona z przydaniem rzeczy pamięci godnych z rozmaitych Kronik zebranych przez X. Marcina Muriniusza. Toruń 1582, u Neringa, druk gocki.

Jest tu także i drugie wydanie tej Kroniki z 1606 roku, w które wydawca wsunął wiele ale małoważnych rzeczy, zebrawszy takowe bez krytyki z rozmaitych starych kronik. Nie wadzi tu nadmienić, iż owego Muriniusza pierwsza konkordacya Pisma św. po polsku napisana i wydrukowana w 1585 r. jest książką niesłychanie rzadką, której piszący to od lat wielu bezskutecznie poszukuje — przy tej więc sposobności uprasza łaskawego Czytelnika a posiadacza tego białego kruka o uwiadomienie, czy nie możnaby widzieć u niego tej bibliograficznej rzadkości.

10. Reces Seymu Warszawskiego, albo dyalog o Seymie Warszawskim 1583.

Znana ta broszura, mimo to dość rzadka, wiadome zawiera rzeczy.

11. Wierne żaobliwe, a przytem statecznie, acz krótko opisujące żywot y sprawy zacne rychło zmarłego znamienitego pamięcią Pana Jana hrabię z Ostroroga etc. Koronnego Podczaszego Króla Jego Mczi Starosty Steżyckiego etc.

Przy końcu przydane iest zacnie urodzony Panny i Małżonki iego tuż w kilka godzin po nim w nieznośnym żalu zmarły godne zalecenie. Toruń u Neringha 1583, druk gocki.

To także rzadkość niepoślednia — po raz pierwszy spotkałem się z tą broszurą, a w żadnej literaturze nie czytałem o tém wydaniu — napisana jest piękną polszczyzną a wielką czułością — ważna do monografii Ostrorogów.

12. Chrystofa Warszewickiego. Po śmierci Króla Stephana na pierwszym y głównym zieżdzie, mazowieckim mowa. Kraków 1587, druk gocki.

Mowa ta należy do lepszych pism polskich XVI. wieku. Autor ukształcony na Cyceronie, wiernie go też naśladowuje, ale z całą trafnością do polskiego pojęcia — przystępując do podziału mowy, tak mówi:

„Trzy nagłowniejsze rzeczy są, o których ia tu przed wami mówić będę: Naprzód o czasiech tych, które Bezkrolestwy „zową po krolach zmarłych y niebezpiecznościach ich, tak naszych iako też iuż o wszystkich: Potem o wolności waszey, „ktora przednia iest nieco też powiem: A na ostatku o skażeniu obyczaiów y czasów tych kilka słów rzekłszy, nie tak ku „przyczynieniu iako ku zatrzymaniu wolności tey was napomnię.“
W jedném miejscu téj prawdziwie pięknej sejmowej mowy robi słuszny wyrzut sluchaczom i całej Rzeczypospolitej, że wniosek Zygmunta Augusta uczyniwszy do panów na sejmie Piotrkowskim 1557 r. względem ustanowienia następstwa tronu po swojej śmierci — takim grzeszném pokryli milczeniem, za które dziś jeszcze dosyć odpokutować nie można. Pod względem wzniosłych myśli zasługuje na uwagę przemowa, oto jak w niej mówi: „ieśli co w ludziach zbuduję, P. Boga za to chwalić będę: ieśli nie, iednak się sumieniem dobrej woli y życzliwości mey ku Oyczyźnie pocieszę. A tę mą mowę iako świadka iakiego w Rze-

czypospolitej zostawie, że się da Bóg dobrego chciało, y nadchodzące niebezpieczeństwo przeglądało y opowiadało.“

13. Na pogrzebie Stephana Wielkiego Króla Polskiego etc. Kazanie X. Hieronima Powodowskiego. Kraków 1588.

Jestto jedno z najlepszych kazań X. Powodowskiego — w przypisaniu go Zygmuntovi III. powiada, że uczynił wydanie na wyraźne rozkazanie królewskie. Najpiękniejsza jest część trzecia kazania, w której powiada: „że Krol Stefan dla Polski nie zginął, ale tylko poddanych swoich do lepszego uprzedził Królestwa“ — wstęp także wyborny, oto jak się wyraża: „mówić „o rzeczach wielkich, małe nie wystarczą rozumy i im się na „to więcej wysilają, tem bardziej pod takim upadają ciężarem. „Y chociaby wszystko ciało y członki obrócili się w ięzyki, tedy „takiey chwały podług potrzeby wypowiedzieć nie przemogą. „Dopieroż mnie to dolegać musi, gdy miałkim rozumem y nie- „polerowaną mową tego Pana chwalić przychodzi, ktorego cnoty „a dzielności iuż przedtem są wszemu rozgłoszone światu!“

14. ΔΕΚΕΤΗΡΟΣ ΑΚΡΟΑΜΑ To iest dziesięcioroczne powieści woennych spraw Oświeconego Książęcia y Pana Pana Krzysztofa Radziwiłła Książęcia na Birżach y Dubienkach Pana Trockiego, Podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego y Hetmana Polnego Borysowskiego Soleckiego etc. Starosty, ku temu posługi niektórych Rotmistrzow y ludzi rycerskich, pod sprawą Jego Mości będących są przypomniane y imiona napisane, kthora się poczyna od roku po narodzeniu Chrystusa Pana 1572 aż do roku kthory pisano 1582, przez sługę Jego Xiążęcey Mści Andrzeia Rymszą prawdziwie napisane y własnym nakładem wydrukowane w Wilnie przez Daniela Leszczyńskiego Roku od Narodzenia Syna Bożego 1585. In 4to, karty nieliczbowane, druk gocki.

O tój broszurze i o jój autorze w żadnej literaturze nie znalazłem wzmianki. Co w sobie zawiera, tytuł sam powiada — sądzę, że jest bardzo rzadka i ważna do biografii Radziwiłłów.

15. Stanów Królestwa Polskiego y niektórych teyże Korony urzędników o Elekeyey Najasnieyszego Książęcia Zygmunta III. Krola Polskiego, do różnych Książąt krześciańskich poselstwa listy y responsa, z ktorých iako się elekcyja odprawila y co się potem aż do dnia ostatniego Nowembra toczyło yasnیه koźdy baczyc może, za rozkazaniem tychże

stanów przedtym łacińskim językiem wydane potem na polski przełożone. W Krakowie w drukarni Łazarzowej Roku Pańskiego 1587. Druk gocki, karty nieliczbowane— dość rzadka.

16. Witanie Króla nowego Zygmunta III. z łaski Bożej wybranego od zacnego Senatu y Rycerstwa Sławny Korony Polskiej napisana przez Andrzeia Zbylitowskiego. Z Z. (znaczy z Zbylitowic). Kraków 1587. Druk gocki, karty nieliczbowane.

17. Poselstwo do Króla Jego Mści polskiego Zygmunta III. od rad y wszech stanów W. X. Litewskiego.— Kraków 1588.

Jest to powitanie Zygmunta III. na stolicy królewskiej od litewskiej deputacyi. — Drukarz Szaffenberger w pięciowerszowej przemowie oświadcza, że gdy wszystkie sprawy, które się podczas bezkrólewia przed wstąpieniem na tron Zygmunta III. działy, wydrukowane są, więc nie wahał się i to poselstwo na widok publiczny wydać. Szkoda, że wydawca nie wyliczył tych licznych pisemek, które powychodziły z tej samej okoliczności— ale gdzie ich szukać? trudno, bardzo trudno!

18. Seym walny koronny Lubelski przez Jgo Królewską Mśc złożony 1589 a od Jana Ponętowskiego spisany.

Tego pisemka w żadnej literaturze nie znalazłem. Maciejowski przytacza z pism Ponętowskiego dwie jego prace: Ustawy prawa polskiego z 1565 r., dzieło wielkiej wartości i wielce szacowne— i Komentarz jego o którym mówiliśmy pod numerem pierwszym— i na tém kończy. Wiszniewski dodaje jeszcze broszurę z 1572 r. „Interregnum“, które i my już gdzieś widzieliśmy — przybywa nam teraz czwarte pismo tego autora: Dyaryusz Sejmu Lubelskiego z 1589 roku — książeczka to rzadka i nie bez wartości.

19. Tractat różnych poselstw Lubelskich y odprawa ich przez szlachcica iednego Polskiego iako napilniey spisany y wydany.— Kraków 1592.

Pisemko to nazwałbym dyplomatyczną notą narodu do króla, wraz z odpowiedzią królewską na tę notę. Wiadomo jak wielka z początku panowała nieufność między narodem a królem Zygmuntem, z której aż do tego przyszło, iż na sejmie lubelskim uchwalono: „ażeby od króla żądać objaśnienia względem „praktyk, które się na dworze mimo wiedzy narodu dzieją.“ W tém pisemku wszystko się to znajduje — broszura czyta się z wielkim interesem.

Z broszur i książek wydanych po roku 1600, gdy niepodobna wyliczyć wszystkich — te przynajmniej, które ponotowałem wypiszę:

Bezimiennych autorów polityczne pisma *Exorbitancyami* zwane — czytałem z 1596, 1603 i 1605 r. Tu należy ciekawa **Recepta na to, abysmy się długo w ojezystej osiedzieli ziemi**, z tej ślicznej broszury podam ja kiedyś długie wyjątki.

JANA NAMYSŁOWSKIEGO **Lekarstwo na uzdrowienie Rzeczypospolitej Polskiej**, 1649. Czyby to był ten sam Licinius Namysłowski, który wydał znaną mi *Parenesis* 1597 roku? nie umiem powiedzieć, bo o *Lekarstwie* Namysłowskiego w żadnej nie czytałem literaturze.

CHWAŁKOWSKIEGO MIKOŁAJA **Kronika Mistrzów i Książąt Pruskich**. Kronika ta sklepana z rozmaitych autorów, podobno nie jest pióra Chwałkowskiego, wydawca dla powagi tylko tej książki położył imię Chwałkowskiego.

SAMUELA TWARDOWSKIEGO **Legacya do porty Otomańskiej** z 1621 roku.

JANA BIAŁOBLOCKIEGO **Zegar w krótkim zebraui czasów Królestwa Polskiego wiekami Królów idący, Imiona Królów, Królowych y Potomstwa Ich Krolewskiego wskazujący. Kraków u Cezarego 1661.**

Przemowę w tej broszurce tak zaczyna autor:

- „Krotko Imiona tych Krolow y Krolowych,
- „W tych Liniach; a naprzod od lat Chrystusowych,
- „Położone, Potomstwo Ich też się wzmiankuje
- „Długo który Krol żyje y długo panuje,
- „A kto chce dostatecznie Rząd wiedzieć każdego,
- „Do Kronik go odsyłam od Reiestru tego.“

ŁUKASZA GÓRNICKIEGO są w tym oddziale dwa pisma: **Rozmowa o Elekeyey wolności prawie y obyczaiach Polskich**. Wydanie krakowskie 1616 — i **Droga do zupełnej wolności**. Wydanie Elbląskie, 1650.

Szlachcie do Szlacheica. Broszura z XVII. wieku polityczne zawierająca uwagi i przestrogi dotyczące dobra Rzeczypospolitej.

Posel na Seym Krakowski 1603 roku.

Posel Moskiewski... przez JANA ŻABCZYCA. Kraków 1606. Autor opisuje tu głośne w dziejach nacznych wypadki dotyczące znakomitego domu Mniszków.

X. JANA LIPSKIEGO Mowa na pogrzebie Zygmunta III.

Klimakter Heroiczny na Wojnę Chocimską. Autor nie podpisał się, tylko tak zaznaczył kto on jest:

Ktom Author?

Pięćset jedna piędziesiąt napisz po łacinie

Z niemiecka gołe jaje wymów— masz mnie? czy nie?

Małoć na tem

Miej to zatem

Święty Piotr na Polskiego kaznodzieję

Człek którego iest imie i przezwisko D. K.

Otóż autor jest Daniel Kaley, kaznodzieja protestancki, każący po polsku w kościele św. Piotra w Gdańsku.

Tego samego autora gdzieindziej widziałem inną także książkę pod tytułem: **Rozmowa przyjacielska ministra Ewangelickiego z Xiędzem w Krakowie, tak rok przeciwko D. K. wydaney, na trzy części rozdzielona którą R. P. 1671 napisaną Eladin A LAIK REN MITIS Gerson dedykuje i prezentuje—** b. m. d. k. 104.

W przypisaniu tej książki biskupowi krakowskiemu (Karnowskiemu zdaje się) wspomina autor o książeczce roku przeszłego w Krakowie drukowanej pod tytułem: **Bluznierstwa y fałsze przeciw Pismu Św. i t. d.**, na którąto jest odpowiedź niżej. I na tej książce nazwisko swoje podobnie wypisał:

„Ktom Autor? Sędzia moy Bog to iest imie moie

„Zgadniesz, znają li Lesso Kadosz muzy twoie

„Nazwisko pragniesz wiedzieć? Niech krzyż naprzód stanie,

„A przy nim z obudwu stron napierwsze pisanie

„Potym pierwszą literę Krista po prawicy

„Postaw, Jezusa także pierwszą po lewicy.“

Jocher II. 217 przytaczając powyższe dzieło, kładzie nazwisko autora ale przekręcone nazywa go bowiem raz Kałay, a drugi raz Kałai. Pokazany mi przez X. Bertling katalog wszystkich kaznodziejów przy kościele św. Piotra w Gdańsku, przekonał mnie, że nie kto inny jest autorem tak dziwacznie skrywający nazwisko swoje— tylko Daniel Kaley jak to już wyżej napisałem.

Bij Gustawa kto dobry robotą Kacpra Twardowskiego.

Lwów 1629. Mimo wielu pism Twardowskiego, które znał i wliczył w pismiennictwie Maciejowski, tę jedną pominął— snadź

nie widział jej nigdy, sędzę, że jest bardzo rzadką, bo i ja po raz pierwszy zobaczyłem ją.

Wizerunek albo opisanie pięci co naprzędniejszych w Europie Animuszów. Kraków 1677.

Potrzeba z Hetmanem Moskiewskim i Kozakami z 1661.

Sławny wyjazd do Rzymu Ossolińskiego — 1633.

Historja o cudownym obrazie NMPanny w Gidlach, 1635.

X. WOJCIECHA DĘBOŁĘCKIEGO Wywód iedynowłasnego Państwa świata.... z Konoiad Franciszkan Doktor Theologiey św., a Generał Społeczności wykupowania więźniów. Autor był kapelanem Lissowczyków między rokiem 1618 a 1630 — porzucawszy żołnierkę, napisał przytoczone dzieło, w którym dowodzi, że „najstarodawniejsze w Europie iest Krolestwo Polskie, lubo „scythyckie: samo tylko na świecie ma prawdziwe sukcesory „Jadama, Setha y Japheta; w panowaniu światu od Boga w Raiu „postanowionym, y że dla tego Polaki Sarmatami zowią. A gwoli „temu y to się pokazuje, że Język Słowieński pierwotny iest na „świecie.... Nie gań aż przeczytasz: Bo wydany iest za Pozwoleniem y Przywileiem Jego Krolewskiej Mości: po przejrzeniu „na to wysadzonych Theologów y Historyków.“

Całe to dzieło podobne będąc do marzeń człowieka leżącego w malignie, daje to przekonanie, że gdyby autor zaopatrzył się był w porządne a krytyczne źródła, byłby mógł coś porządniejszego napisać. Ojcowie zakonu, do którego X. Dębołęcki należał, mieli tak wysokie wyobrażenie o jego nauce, że od wszelkich zwolnili go obowiązków, byle mógł pisać, bazgrał też wiele lat *Speculum Istoricum* (sic) *universalis Istoriae*, czy ta ramota wyszła kiedy, nie wiem. Że autor czuł niecość prac swych literackich, dowodzi wiersz końcowy do Zoila, oto słowa zakończenia:

„Gryź, przegryź, podchwytnij Grzyzoslawie miły

„A iесли co znajdziesz; byj ze wszystkiej siły

„Jeno o to proszę: piorkiem, a pokim żyw:

„Bo z grobuć odpisać: niesłychany to dziw (!!!)

„Jednak ufam, będą y po moiej smierci

„Prawdybrońscy, których piro łeb ci zwierci.“

Dobre sobie! — ex ungue leonem.

O zborze heretyckiem w Poznaniu krótki rozsądek.

PASZKOWSKIEGO Ukraina od Tatar utrapiona 1608.

I nakoniec przywodzę jeszcze dwa pisma STAROWOLSKIEGO: **Dyskurs o monecie i Votum o naprawie Rzeczypospolitej Polskiej.**

Nie mogę tu jeszcze pominąć jednej z pierwszych gazet polskich, którą znalazłem z bibliotece gdańskiej w całkowitym exemplarzu, tytuł jej: **Merkuryusz.** Gazeta ta wydawana była przez Jana Alexandra Gorczyzna w roku 1661, wyszło tej gazety numerów 41, od 17 Stycznia do 24 Czerwca.

Na tém kończę przegląd druków polskich z oddziału historycznego, a przystępuje do wyliczenia dzieł w innych pisanych językach, a mianowicie łacińskim, których zasób jest bardzo bogaty w tej bibliotece.

Oto pobieżny spis dzieł rzeczonych:

Zbiór historyków polskich Pistoryusza tomów 3. Basileae 1582.— Guagnin Descriptio Sarmatiae, Spiraee 1581.— Cromer wydanie kolońskie 1589 najlepsze i bazylejskie 1584 w łacińskim — i niemieckim języku, tłumaczenia Henryka Pantaleona z 1562 roku.— Sarnickiego Annales z 1587 r.— Długosza wydanie lipskie.— Miechowity Cronica, 1521.— Załuskiego Epistolae Familiares tomów 5 i dzieło Pawła Potockiego.— Rudawski wydanie Mitzlera.— Kadłubek edycya gdańska — Monumenta Theinera wszystkie.— Lengnicha wszystkie dzieła.— Hartknoch'a, Schultz'a, Puffendorfa, Reinholda, Neugebauera.— Krajewskiego Chronologia.— Kochowskiego Climacter.

Wszystkie to dzieła in folio, do których dochodzi owe 1g Voluminów, o których na początku wspomniałem, że w nich będzie do tysiąca luźnych książek i broszur z XVII. i XVIII. wieku.

Z dzieł in 4to znalazłem: Kojalowicza Historia Lithuaniae obie części.— Sulikowskiego Komentarz wojny Chocimskiej.— Fredry, Callimacha, Sollignac'a, Lauterbach'a wszystko, Herburt Cronica. Regiomontanis 1658. Neugebauera Icones, po niemiecku i po łacinie.— Glicznera Chronica.— Miechowity Sarmatia. Muriniusa, Helmolda, Heidensztajna, Potockiego, Starowolskiego traktaty w kilku edycyach, Cromeri Polonia. Coloniae 1578.— Jura municipalia terrarum Prussiae. Gedani 1578.— Pastoryusza wszystko, Zawadzkiego, Hippomena i Historia, Varsevicii Oratio gratulatoria ad Stephanum Bathorem. Thorunii 1582.— Lasicii Joannis — De diis Samogitarum. Basileae 1615.— Kobierzyckiego Historia Vladislai IV. i Obsidio Claromontis Cze-

stochoviensis.— Naramowskiego Vita Episcoporum.— Kąskiego Vitae Archiepiscoporum et Episcoporum Ecclesiae Cracoviensis; rzadkie.— Jana Lipskiego wszystkie mowy, które tylko z druku wyszły, ale wielce rozrzucone.— Samuela Przypkowi Appologia pro Illustrissimo et Celsissimo Principe Janusio duce Radzivillo.— Manifestatio innocentiae Hieronimi in Radziejowice Radziejowski; bardzo rzadkie.— Constitutiones Livonicae. Cracoviae 1583.

Ale koroną dzieł, pism i broszur łacińskich do Historji polskiej należących, są owe Volumina razem zszyte, w których mnóstwo rzadkich i ciekawych pism znaleźćby można — brak czasu wzbronił mi gruntowniejszego przeglądu. Manuskryptów tu także kilka interesujących by się znalazło — n. p. Heidenstajna De vita Joannis Zamoyscii, z którego Bohomolec przeobraził żywot tego najznamienitszego męża.

Na tém kończę sprawozdanie moje z przeglądu tej pierwszej części działu historycznego — a przystępuję teraz do oddziału kościelnej historji, w której nie wielki wprawdzie znalazłem zasób rzeczy polskich, ale to co znalazłem, zasługuje na niepoślednią uwagę.

Z życiorysów arcybiskupów i biskupów polskich znalazłem X. DAMALEWICZA: *Series Archiepiscoporum Gnesnensium, Varsoviae 1649 i Vitae Vladislaviensium Episcoporum Cracoviae 1642.* — *Series Episcoporum Varmiensium — Olivae 1681*, podobno JANA STEFANA WYDZGI biskupa warmińskiego. — DŁUGOSZA *Vitae Episcoporum Posnaniensium*, wydanie Tretera. — ZAWADZKIEGO *Infula Cracoviensis.* — KĄSKIEGO *Vitae Archiepiscoporum et Episcoporum Ecclesiae Cracoviensis* i NARAMOWSKIEGO *Vitae Archiepiscoporum et Episcoporum.*

Krótkie tu są życiorysy polskich biskupów ze wszystkich diecezyi — a na których się kończą, wyliczę tu:

Gnieźnieńscy na Potockim Teodorze † 1738.

Lwowsy na Janie Skarbku † 1733.

Krakowsy na Felicyanie Konstantym Szaniawskim † 1732.

Kurszwicki a potem Kujawscy na Krzysztofie Szembeku, który 1738 r. po Teodorze Potockim wstąpił na katedrę arcybiskupią gnieźnieńską.

Poznańscy na Janie Tarło † 1732.

Wileńscy na Karolu Pancerzyńskim † 1729.

Płoccy na Jędrzeju Załuskim † 1736.

Warmińscy na Krzysztofie Szembeku † 1740.

Łucy na Stefanie Rupniewskim † 1731.

Przemysłscy na Alexandrze Fredro † 1734.

Żmudzcy na Alexandrze Horainie † 1735.

Chełmińscy na Grabowskim Adamie, który 1739 r. przeniósł się na kujawską stolicę.

Chełmscy na Felixie Szaniawskim † 1733.

Kijowscy na Samuelu Oźga † 1756 — pono ten biskup najdłużej zasiadał na jednej stolicy biskupiej, bo aż lat 34.

Kamienieccy na Stanisławie Hozyuszu, który 1733 r. przeniósł się na poznańską katedrę.

Smoleńscy na Gosiewskim † 1747.

Z metropolitów ruskich wymienił tylko lwowskich, ostatni u niego Wessel. O inflantskich i wrocławskich wcale nie wspominał.

Życiorysy tu wyliczone częścią w osobnych książkach, częścią zszyte z innymi znajdują się i w oddziale historycznym i w oddziale kościelnym — tak samo jak i Synody polskie, które tu wyliczę oglądane przezemnie w tej bibliotece: Gnieźnieński z 1643, Chełmiński z 1583, Krakowski z 1601, Wrocławski z 1634, Warmiński z 1726 r. — bardzo to nie wiele, ale dobrze wiedzieć i o tych, gdzie się znajdują.

Z inkunabułów polskich znalazłem nieco ciekawych broszur, te są razem z innymi zszyte w sześciu Voluminach, które tytuł mają taki: *Collectanea ad historiam Ecclesiasticam Poloniae Prussiaeque spectantia*. W tych sześciu Voluminach broszur polskich 62, niemieckich 21, pomiędzy którymi pierwsze i drugie wydanie nadzwyczaj rzadkiego Katechizmu królewieckiego; łacińskich 80.

Broszury te po większej części dotyczą sporów katolików z akatolikami w XVI. i XVII. wieku — Sporów Jezuitów z Akademią krakowską — Kościoła wschodniego i historii kościoła rzymsko-katolickiego. Z tych interesujące druki następne przejrzałem:

Ustawa o zwierzchniej chwale Bożej y o kościelnych ceremoniach na ten xtalt jako się zachowawa w kościelech Księstwa Pruskiego MDXLIII.

Na końcu: w Pruskim Krolewczu wyciśniona w drukarni Jana Weynricha 28 Maii An. 1544. In 4to kart nieliczbowanych Gm, druk gocki.

We względzie języka i pisowni, książka to nader ważna, na próbkę przywiode z mandatu księcia Albrychta słów kilka, w mandacie tym zakazuje wprowadzać nowości do kościoła — i tak mówi:

„Abowiem ta nasza ustawa, mało niewszistka sie zgadza z kosciołij panstwa saskiego, a zwłoszcza z kosciołij Witeberskiemi gdzie tichto czasow ostatecznich ziednania z bogiem ludzkiego słowo boże, z osobiwei łaski bożej naipierwej sie roziasniło, z ktoremi kościołij iiestechmij umisłu ijednego..... ijako w sprawach stadła małženkiego (sie) około krewnosci albo tesz około ijszich stadła przerzeczonego trudności ijle może bije radzi sie snimi zgadzamij.“

Na ostatniej kartce napisano: „In summa drukarz po polsku bij słowka nieumiał.“ Książeczka ta ozdobnie wydana na pięknym papierze klejowym, pięknemi czcionkami w języku polskim i niemieckim osobno.

Upominanie do Ewangelików y do wszystkich społem nie Katolików iż o skażenie zborów Krakowskich gniewać się y nie nowego y burzliwego zaczynać nie mają.

W Krakowie w Architypografii Króla J. M. y kościelney Łazarzowey Roku Pańskiego 1592.

W pismienictwie Maciejowskiego téj broszury nie ma.

Respons w poryweżą dany na upominanie do Ewangelików o zburzenie zboru Krakowskiego y na przestrożę do Katholików od kogoś uczynioną. Roku 1592, b. m. d. i r.

Confessya Wiary którą Augustańską albo Auspurską zową, niezwyciężonemu Cessarzowi Carolussowi piątemu na wielkim Seymie w Auspurku od przednih Książąt y miast pruskich podana Roku 1530 dnia 26 Czerwca przez Erazma Glicznera tych kościołów w Polsce Superintendenta.

Drukowano w Królewcu u Jerzego Osterbergera Roku Pańskiego 1594.

Proces Confederacieey roku pańskiego 1595.

Absurda Synodu Toruńskiego, który mieñ Ewangelicy w Toruniu Roku Pańskiego 1595. Mense Augusto y teraz do druku podali. B. m. d. roku Pańskiego 1596.

JANA LICINIUSA NAMYSŁOWSKIEGO *Историческое* do Braciej ministrów Ewangelików ku przyjęciu zgody krótkie upominanie.

Nowogródek 1597, po polsku i po łacinie, kart liczbowanych 32, nieliczbowanych 10.

Kazania Synodowe na Generalnym Ewangelickim Synodzie w Toruniu w Kościele rzezonym Pauny Mariey Miesiąca Augusta Roku Pańskiego 1595. B. m. d. Roku Pańskiego 1599 (zapewne w Toruniu), in 4to, kart 82, druk gocki.

W tém dziełku są 4 kazania: 1. X. Symeona Turnowskiego; 2. Grzegorza z Żarnowa; 3. Piotra Artomiusa; 4. Andrzeja Chrzastkowskiego — wszystkie pełne żółci przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Z łacińskich broszur wiele także znalazłoby się ciekawych, ale za mało miałem czasu do ich przeglądu — i jedną zaledwo przytaczam: **Epistola Erasmi Roterodami ad inelytum Sigismundum Regem Poloniae.** Druk krakowski Vietora 1527.

Siedemnasty oddział zatytułowany: **Literatura powszechna nowszych czasów**, nie wiele interesujących dla nas zawiera rzeczy, oprócz bowiem pewnie kompletnej kollekcji słowników Knapiusza znajomsze tylko zawiera druki polskie, które tu dla ogólnej wiadomości wyliczymy treściwie.

JAN KOCHANOWSKI najwspaniałej tu reprezentowany, oprócz bowiem całkowitego wydania z roku 1585 i dwóch exemplarzy z 1639, są tu jeszcze luźne wydania pojedynczych dzieł jego, a mianowicie: **Psalterz** z 1585 i z 1641; **Fraszki** z 1590 i dwa exemplarze z 1639; **Fragmenta** z 1590 i dwa exemplarze z 1639; **Rotuły** z 1585; **Jezda do Moskwy** z 1583 i **Threny** z 1583 r.

Z łacińskich pism Kochanowskiego znalazłem to **Epinicion ad Stephanum Bathorem, Cracoviae 1583**, i mowę na ślubie Zamojskiego z Gryzeldą Batorówną z 1583 r.

Innych autorów notuje tu niektóre wydania jako dość interesujące bibliograficzne rzadkości.

KŁONOWICZA znalazłem **Roxolanią** z 1583; **Philtrona** z 1582; **Flisa** wydanie warszawskie Jana Trepińskiego z 1643 i krakowskie wydanie Sternackiego z 1598 r. a nie 1595 jak pisze Maciejowski, chyba że i z tego wieku były dwa wydania; poszukujących tej książki ostrzegam, że książka ta nie jest w oddziale literatury, lecz w oddziale numizmatycznym zszyta razem z innymi broszurami (VI. E. in 4to 58 br. 16).

PAPROCKIEGO oprócz Gniazda enoty i Herbów, o których później znalazłem: *Nauka rozmaitych Philosophov obierania żony*, wydanie krakowskie Wierzbicy 1590.

OPALIŃSKIEGO ŁUKASZA *Satyry edycye in folio i in 4to.*

X. STANISŁAWA GROCHOWSKIEGO *Żaloszna Kamoena na powódź w roku 1605 i Kalliopea Słowieńska Zygmuntowi III. r. 1587 przed samą koronacją oddana, ale książka ta jest w oddziale historycznym.*

MIKOŁAJA REJA *Zwierciadło 1606 r.*

BENIASZA BUDNEGO *Przypowieści 1637 r.*

OZIMIŃSKIEGO BALTAZARA *Szturm pocieszny Smoleński 1611.*

BIAŁOBŁOCKIEGO *Brat tatar albo liga wilcza ze psem na gospodarza, Kraków 1651 a nie 1652. Tegoż Białobłockiego w oddziale historycznym jest: Zegar Królestwa polskiego wiekami królów idący, imiona królów, królowych y potomków ich królewskich wskazujący. Kraków 1661.*

SALOMONA RYSIŃSKIEGO *Przypowieści z 1611 i 1634 r.*

X. GÓRSKIEGO *Rada Pańska z 1597 r. Pisemko to jest dość ważne, nie dla stylu, bo ten nie osobliwy, ale dla narzecza płocko-mazurskiego, którem jest pisane i dla prowincjonalizmów miejscowych często używanych.*

Z druków bezimiennych znalazłem tu:

Zwierciadło Rzeczypospolitej polskiej na początku roku 1598 wystawione. Broszura ta zawiera różne poczciwe przestrogi polityczne.

Lech-wzbudzony i lament jego żaloszny widząc tak utracone państwo, z 1649 r.

Trąba do rozpuszczonych do obozu.

Szlacheic do Szlacheica o wojnie kozackiej.

Nowy Satyr polski.

Facecye Polskie.

Satyr na twarz rzeczypospolitej w roku 1640.

Dyskurs że Pan Bóg skarzał wojsko Polskie.

Zgoda w Krakowie 1565.

Lutnia na wesele Zygmunta III. 1605.

Lament nieszczęsnego Hrehora Ościcka 1580 — i kilka innych broszur dość pospolitych.

Z oddziału biblii polskich znalazłem sześć tylko książek polskich, ale ponieważ wszystkie wielkiej są rzadkości i prze-

wybornie są zachowane, godzi się o nich jakie słówko powiedzieć. — A najprzód znana Biblia Brzeska Radziwiłłowska zwana z 1563 — jak nowa Biblia Leopoldy zwana z 1575.

Nowy testament Seklucyana Królewiecki z 1552. Książka ta niesłychanej rzadkości i wartości, i nader ważna, gdyż to jest pierwsze znane tłumaczenie polskie nowego testamentu, że akatolickie, to wiadomo, ale tu nie o to chodzi, tylko o język polski.

Nowy testament dla zborów Ewangelickich, wydany w Toruniu u Melchiora Nehringa 1585 roku. Mając pod ręką biblią Radziwiłłowską, w kilku miejscach porównywałem to wydanie toruńskie nowego testamentu z rzezoną Biblią, i przekonałem się, że tłumaczenie to wielce jest zgodne i jednobrzmiące słowo w słowo, małe tylko gdzieś niegdzieś odmiany wyrazów, a niekiedy frazesów naprowadzają na myśl, że wydawca nie zadał sobie pracy, aby nowe wygotować tłumaczenie, ale po prostu przedrukował z Radziwiłłowskiej Biblii, choć o tém gruntownie zamilczał, aby zaś dać pozór jakiejś odmiany, użył w kilku miejscach jednoznaczających choć odmiennych wyrazów i wyrażeń. Do ściślejzego porównania trzebaby mieć jeszcze Nowy Testament Nieświezki z 1568 roku i wtedy dopiéro osądzićby można o ile Nieświezki Nowy Testament przedrukiem jest z Radziwiłłowskiej Biblii, i o ile znowu Toruński sztukowany jest z Radziwiłłowskiej Biblii i Nieświezkiego Nowego Testamentu.

Nowy Testament Rakowski z 1606. Jak poprzedni Toruński tak i ten Rakowski porównywałem w kilku miejscach z temi tłumaczeniami, które miałem pod ręką, ale żadnej nie znalazłem zgody, oczywisty ztąd wniosek, że jest nowém osobnym tłumaczeniem, ale czyjem dotąd niewiadomo. Czacki powiada, że tłumaczem jest Stoiński albo Statorius, ale żadnego na to nie stawił dowodu, że Czacki mógł się tu nie pomału omylić, potwierdza to Maciejowski, który chociaż z taką troskliwością śledził w swém piśmiennictwie tłumaczy Pisma św. Stoińskiemu przecie nie przyznał autorstwa Rakowskiego Testamentu. Sadius a za nim Jocher mówi, że Walenty Smalcyzus tłumaczył na nowo Nowy Testament dla Socynianów — temu tém mniej jeszcze wierzymy, gdyż wiadomo, że Smalcyzus wcale nie umiał po polsku.

Szósta książka z tego działu jest prześliczny **Psalterz Lubelczyka**, który mi ukazano jako Psalterz Kochanowskiego — w żadnej literaturze nie widziałem całkowitego lub dobrze napisanego tytułu, więc go tu umieszczam, jaki jest w istocie:

„Psalterz Dawida onego świętego a wieczny pamięci godnego Krola y proroka teraz znowu na piosneczki po polsku przełożony a według Zydowskiego rozdziału na pięcioro ksiąg rozdzieleny a dla lepszego zrozumienia są przydane argumenta y annotacye tho iest krociuchne wypisanie iżby wiedzyeli ci co go używać będą czo który psalm w sobie zamyka też dla łacniyeszego znalezienia registr wszystkich psalmów na koncu przydany iest. W Krakowie u Mathysa Wierzbęty Roku od wcieleńia Syna Bożego 1558.“ In folio kart nieliczb. GG4.

Jest to pierwsze i najwspanialsze całkowite wydanie psalterza wierszem. Polszczyzna piękna i czysta, moc i siła oryginału w wielu miejscach wybornie zachowana, na czele każdego psalmu są nuty gregoryańskie do śpiewu — w końcu przydane są pieśni z starego testamentu i hymn św. Ambrożego *Te Deum laudamus*.

Autor nie podpisał się, tylko na końcu dedykacji tego dzieła Panu Łukaszowi Grabi z Górki Górskiemu — dodał: ofiaruje JAKO. sLUżeBniczek.

W oddziale dyplomatyki pomieszczono Prawo Polskie, i ten oddział dość bogaty a najbogatszy pono książką dziwniej rzadkości Jakóba Przyłuskiego pod tytułem:

Ustawy Prawa polskiego naysposobniejsze, krotko z łacińskich wybrane na polski ięzyk dla wszelkiego człowieka prostego a prawo wiedzieć potrzebniającego przełożone J. P. Roku Pańskiego 1563. Książki tej nie widzieliśmy wprawdzie, ale niewątpliwie czytaliśmy gdzieś o niej.

Dalej są tu powszechnie znane książki **Volumina legum** — **Dogiel** — **Herburt** po łacinie 3 razy a po polsku raz — **Konstytucye** wszystkie razem i kilka wydań pierwotnych — **Statuta prawa i konstytucye Januszowskiego** — **Szczerbicz Dyaryusze Sejmów** od roku 1761 do 1792 — w końcu **Inwentarze Koludzkiego, Zawadzkiego, Ładowskiego**.

Dział **Heraldyki Polskiej** nie wielki, mimo to posiada pod ręczne piękne dzieła **PAPROCKIEGO Herby Rycerstwa**, wydanie pierwsze całe i prześlicznie zachowane — tegoż **Gwiazdo Cnoty**,

równie śliczny exemplarz — dalej idą Okolski — Niesiecki — Potocki, ale te dwa ostatnie dzieła umieszczone są nie w dziale heraldycznym, tylko w historycznym.

Z oddziału numizmatycznego przydałoby się spisać tu wiele dzieł i broszur, które dotyczą Numizmatyki polskiej, ale te tak są rozrzucone i tak pomieszane z innymi broszurami, iż niepodobna było zabrać się do tego. Oprócz kilkunastu Voluminów druków, jest tu także 5 Voluminów manuskryptów, w których będzie ze 60 rozmaitych rozpraw łacińskich i niemieckich dotyczących polskiej Numizmatyki — z tych z połowa znana jest z druków, drugą połowę trzeba by tu osobno i pilnie rozpatrzeć, na co brakło już czasu, chyba na później da li Bóg dożyć.

Wracając jeszcze do Numizmatyki, w oddziale historycznym pomiędzy broszurami razem zszytymi, znalazłem kilkanaście luźnych rozpraw numizmatycznych różnemi czasy w Gdańsku drukowanych, bądź z okazji wybicia medalu jakiego, bądź z innej przyczyny w rzeczy menniczej.

Do ciekawszych tu rzeczy należą następujące:

Imperatorum Romanorum nummos in memoriam victoriae de Sarmatis olim reperfatos.

Dyskurs o monecie Szymona Starowolskiego.

Traktat rycerstwu koronnemu, z ktorij przyczyny namnożyło się tak fałszywey mennice przez Szlachcica polskiego roku 1611.

Discurs o cenie pieniędzy teraznieyszy przez Grodwagnera. Rozprawa ta jest tu aż trzy razy — raz w oddziale historycznym, drugi raz w oddziale Literatury powszechniej, a trzeci raz tu w oddziale numizmatycznym.

W oddziale czysto numizmatycznym, oprócz znanych powszechnie dzieł i rozpraw mennicy polskiej dotyczących, znalazłem kilka dość interesujących z kądinnał wydań, które pracującym w tym dziale sędzę przydać się mogą, oto kilka tytułów tych broszur:

Ausführlich historischer Bericht vom Polnisch und Preussischen Münz-Wesen... par David Braun. Elbing 1722 in 4to.

Privilegia in rem monetariam Joannis et Casparis Gobelii.

De reductione monetali z 1625 roku z dopiskiem współczesném, że rozprawę tę napisał Jan Keckerbart, Syndyk gdań-

ski, zaraz po niej następuje odpowiedź na tę broszurę Beniamina Leubera z 1629 r.

Deductio rei monetali 1664.

De primis Polonorum nummis argenteis 3 rozprawy.

Münz-Geschichte der Stadt Danzig 1762.

Alter und neuer Münz-Schlüssel — p. Lehonard Willibald Hoffman, w dziele tém pomiędzy innemi monetami polskimi jest opisany Talar gdański Zygmunta III. z 1630 r. i podwójny dukat koronny z orłem Jana Kazimierza z 1666 r., dziwna rzecz, bo w Numizmatyce polskiej obie te sztuki nie istnieją.

Z polskich jeszcze broszur do Numizmatyki polskiej należących, znalazłem:

Recess Seymu Warszawskiego z 1583 (o monecie).

W sprawach celnych część wtora 1606.

Cena pieniędzy jaka ma być aby na nich Rzeczpospolita nie szkodowała.

Sposób jakoby się zabezpieczyć aby pieniądze z Korony na zysk za granicę wywożone nie były.

Na tém kończę tę małą lepiankę rzeczy widzianych w bibliotece gdańskiej, rzeczy literaturę polską tak bardzo obchodzących. Nie jest to najbogatszy dział tej biblioteki, bo szacowne manuskrypta, pomiędzy którymi dużo rzeczy polskich, obce inkunabuły i wspaniałe wydania dzieł monumentalnych, a nade wszystko druki i manuskrypta gdańskie i Gdańszczan uczonych, jakoto: Heweliusza, Pastoriusza, Lengnicha, Forstera i wielu innych są prawdziwą ozdobą tej niewielkiej ale prawdziwie interesującej biblioteki. Pojmuję, że to nudne i nie ciekawe sprawozdanie moje z przeglądu biblioteki gdańskiej wielu niepodoba się, pochlebiam sobie jednak, że może nie jednemu przydadzą się te na dyszlu, jak to mówią, spisywane wiadomości; może wreszcie ta nudna praca zachęci bibliofilów do korzystania z podobnych okoliczności, do opisywania mniejszych ale nie mniej ciekawych bibliotek publicznych i prywatnych zbiorów.

DOPISEK WIADOMOŚCI

O BIBLIOTECE GDAŃSKIEJ

Jana Uphagena

przez tegoż Autora.

Oprócz opisanęj przez nas biblioteki Gdańskiej i Archiwum, jest tu jeszcze jedna ciekawa prywatna biblioteka, założona przez pewnego patrycyusza gdańskiego Jana Uphagena zmarłego roku 1802. Biblioteka ta należy dziś do jego successorów, którzy siedmioma zawarowali ją pieczęciami i nikomu z niej nie pozwalają użytkować; krąży tu anegdotka pewna, że kiedy uczony Vossberg chciał zwiedzić tę bibliotekę, właściciel zaprowadził go na jedną z ulic, z której z oddali widać było ułożone na półkach książki, które wskazując, powiedział: „oto jest nasza biblioteka“. O zwiedzenie nie kusilem się, ale chociaż o katalog tej książnicy, — jakoż po długich staraniach udało mi się mieć takowy przez godzin kilka; dziwny téż to systemat tego katalogu, a taki być musi i biblioteki. 1^o książki in folio, 2^o in 4to, 3^o in 8vo, 4^o in 12mo, 5^o manuskrypta, 6^o karty geograficzne i sztychy. Układaczowi katalogu i książek nie chodziło snąc o treść, ale o wielkość książki, podług wielkości téż książek ułożony katalog, który liczy numerów 15,000.

Co tam znalazłem polskiego, spiszę tu pobieżnie.

1^o *in folio*: Biblia Radziwiłłowska — Epitome Conciliorum Starowolskiego — Dogiel, Codex diplomaticus — Kronika Strykowski królewiecka — Kronika Bielskiego krakowska — Kronika Gwagnina krakowska — Kronika Kromera krakowska — Statut Łaskiego — Gniazdo Cnoty Paprockiego — Epistolae Załuskiego — Herburta Statuta — Moscovia Possevini — Iter in Moscoviam — Homagium Vladislai IV — Triter, Vitae Episcoporum Varmiensium — Długosz — Corpus Historiae Pistorii — Cromer 1589 — Orbis Gothicus — Historycy

wydanie Mitzlera de Kolof 2 tomy — Kochowski, Klimakter — Miechowita — Gwagnin wydanie Spirskie — Sarnicki Annales — Przyhuski Statuta — Heidensztejn de bello Moscovitico — Twardowski Wojna domowa — Potocki Poczet herbów — Rudawski Annales — Volumina legum — Konstytucye, Statuta i Przywileje — Zalnowski — Okolski — Starowolski Monumenta — Herbut Gdańska 1620 — Szczerbicz — Statuta Litewskie Sapielhy — Frici Modrevii De emendanda Republica Basilae 1551 — Vitae Episcoporum Kijoviensium 1763 — Statuta Sigismundi I. Samoscii 1602 — Niesiecki — Starowolski Vitae Eppor. — Opera omnia Pauli Potocki Var. 1747.

Z dzieł *in quarto* znajdują się tu:

22. Pollyglota Nowy Testament między temi i polskie jest tłumaczenie (?) Londini. — 43. Nowy Testament Polski 1577. — 770. Dostateczna genealogia Żydowska Sebestyana Steczkowskiego Brombergae 1622. — 2189. Pauli a Potok Potocki Moscovia 1670. — 2193. Legatio Polono Lithuanica in Moscoviam anno 1678 suscepta. Novius 1689. — 2453. Memoriae rerum gestar. a Joan. Zamojscio Rom. 1617. — 2490. Chwałkowski Jus publicum Regiom. 1684. — 2507. Synodus Rhuthenicor. Romae 1724. — 2524. Damałowicz Vitae Eppor. Vladislav. — 2526. Vitae Eppor. Posnanienisium. — 2569. **Chronica Regum Poloniae. Thorunii 1597** (Neque audivi). — 2582. Kojalowicza Historia Litvaniae 1669 — 2583. Kojalowicza Miscelanea. Vilno 1650. — 2584. Systema historico chronologicum Ecelesiarum Slavonicar. per varias provincias opera Andreae Regnovolscii 1652. — 2590. Bielski Kronika świata.

Z dzieł *in 8vo* prawie wszystkie dzieła Łasickiego i Orzechowskiego.

W *12ce* kilka powszechnych druków gdańskich i Elzewirów.

Z manuskryptów polskich zanotowane są w katalogu następujące:

1338. Hejdensztejn de vita Joh. Zamojski libr. 3. — 1370. O Wieliczce. — 1378. Drugi manuskrypt o Wieliczce. — 1379. Informacya od kościołów zrujnowanych dyecezyi Wileńskiej. — 1380. Informacya Ordynacyi Ostrogskiej.

Te manuskrypta spisane są w liczbie dzieł *in folio*, — następujące zaś osobno:

1. Danzig Chronica 1526.—2. Proces elekeyi Maksymiliana i Stefana Batorego Stanisław Bornbach—15. Republica ab excessu Stefani ad Sigismundum Libri quinque p. T. Hesio.—35. Historia Jesuiticae machinationis in Urbe Dantiscana 1585—40. Stanisłai Lubiensky Eppi. Ploc. Libri rerum poloniar. —47. Statuta Sigismundi 1626.—102. Presbyterologia Polonica.—165. Annales Stanisłai Orichovii.

KRZYSZTOF STANISŁAW JANIKOWSKI

falszerz dokumentów polskich w XVII wieku.

W czasie mego ostatniego pobytu w Krakowie na licytacji po ś. p. Xawerym Masłowskim pomiędzy kilkudziesięciu dokumentami pergaminowymi na sprzedarz, dostrzegłem był jeden, jeśli się nie mylę, Zygmunta I, który o ile mi czas na to wystarczył i mała znajomość moja starych pergaminów pomocną mi była, osądziłem jako fabrykat słynnego w XVII wieku fałszerza dokumentów polskich, Krzysztofa Stanisława Janikowskiego.

Nie jedną setkę dokumentów pergaminowych, a jeszcze jakich! różnemił czasy miałem już w ręku, nie nad jednym długie ślęczałem godziny, nie z jednym Janikowskim spotkałem się w życiu, więc i tu go poznałem, więc aż tu zawędrował? pomyślałem sobie, a z tój okoliczności korzystając, gdy mam pod ręką kilka notat i kilka autentycznych dowodów, dotyczących fałszerstwa Janikowskiego, które w stosie mało znaczących papierów nabyłem od jednego antykwarza, postanowiłem słów kilka napisać o tym słynnym oszuście, w nadziei, że ta praca moja, i dla badaczów dziejów naszych i dla chodzących około dyplomatów polskich, nie będzie bez pożytku, zda mi się bowiem, że koniecznie wiedzieć tu należy o tych na potęgę robionych fałszach.

Dość powszechną to rzeczą i często powtarzającą się, że w ludziach głośnych w świecie z enót lub występków, tak zarody enót jako i początki zbrodni objawiać się zwykły niekiedy już w młodych latach; przykład tego bolesny mamy i na Janikowskim, który młodzieńcem jeszcze będąc księży Franciszkanów w Kaliszu oszukał fałszywymi listami, pochodzącymi niby od jego

bogatego stryja, który mu obiecuje zapisać kilka wsi intratnych, byle do niego coprędzej przyjechał; — uludzeni księża takimi pozorami, dali Janikowskiemu kilka tysięcy złotych i parę koni, w nadziei, że kiedyś z wdzięcznością im to odda, a nie biorąc od niego żadnego skryptu; naturalnie, że na zawsze pożegnali się ze swą dobroczynną ofiarą.

Potem, będąc dworzaninem u Wojewody pomorskiego Pawła Działyńskiego († 1643), dobroczyńcę swego znowu fałszywymi listami, pochodzącymi jakoby od jakiejś bogatjej wdowy, która ofiarowała mu swą rękę, tak dalece oszukał Janikowski, że mu tenże ofiarował powóz i cztery konie na konkury, — naturalnie, że już potem nie widział się z niemi.

Te dwa udatne oszukaństwa ośmieliły Janikowskiego do coraz większych i śmielszych rzeczy; zebrawszy sobie bowiem kilkadziesiąt autentycznych dokumentów pergaminowych, śleczął dnie i noce i pracował nad naśladowaniem starożytnego pisma z ubiegłych wieków, w czém doszedłszy pewnej biegłości, przy pomocy niejakiego Jana Kapnik'a z Schloschau, dzielnego łacinnika, także Krzysztofa Unger z Bytowa, doskonale posiadającego język niemiecki, tudzież przy pomocy swego szwagra Kornelego miecznika z Gdańska i niejakiego Pitzewicza kapitana z wojska królewskiego, biegłego pieczętarza, który mu podług dostarczonych wzorów trzy stalowe zrobił pieczęcie: Mestwina i Filipa książąt pomorskich i Zygmunta I króla polskiego, rozpoczął na wielką skalę podrabianie i fałszowanie dawnych pergaminowych dokumentów. Nafabrykowawszy już nie mało, wypuścił w świat kilka tylko, dla przekonania się bardziej, niż dla zysku, jaką też w światłej publice wywołają sensację, a przekonawszy się, że ani cień podejrzenia nie padł na jego dokumenta, wyczekiwał odpowiedniejszej chwili do rozpowszechnienia takowych w malborskiej głównie i chełmińskiej ziemi.

Gdzie, kiedy i na jakich danych prowadził Janikowski to nieczne rzemiosło, dojsć tego nie mogliśmy. W roku 1645 widzimy go mieszkającego we wsi Żukowie w Województwie malborskiem, — snąc wtedy miał już znaczną zamierzoną przez siebie liczbę podrobionych dokumentów, skoro nie wahał się puścić w świat następującej przez siebie ułożonej bajeczki: że w papierach odziedziczonych po przodkach swoich znalazł niezmiernie ważny skrypt, jakoby testament czy ostrzeżenie jakieś, z którego

doczytał się wielce ciekawych i interesujących rzeczy, a mianowicie: że w pierwszej połowie wieku XVI w czasie szerzącego się na Pomorzu luteranizmu książęta pomorscy wiedząc, iż w zamku bytowskim znajduje się żelazna skrzynia z bardzo ważnymi papierami, głównie z licznymi przywilejami różnych kościołów i klasztorów katolickich, skrzynie takową przewieść do Szczecina rozkazali, zachowawszy ją w skrytém i bezpieczném miejscu w zamku; dalej skrypt ten miał opiewać, że kilku z jego przodków, świadomych zabrania papierów z bytowskiego zamku czuwało nad tem, jakimby sposobem odebrać można rzeczony dokumenta, przewieść je do bezpieczniejszego od zniszczenia miejsca, lub wręczyć tym, którymby na tem wiele zależało, a tym sposobem wynagrodzić krzywdy wyrządzone kościołowi, klasztorom, duchowieństwu katolickiemu i licznym rodzinom polskim, mieszkającym w tych ziemiach i mającym przywileje swe w Bytowie.

Chwila ta, miało być w tym testamencie, nadarzyła się podczas morowej zarazy panującej w mieście Szczecinie roku 1569.

W tym roku jeden z przodków Janikowskiego, dobrawszy sobie siedmiu z szlachty polskiej i kilku odważnych mieszkańców Szczecina,¹ wszedł potajemnie do zamku, uwiózł wszystkie znajdujące się tam dokumenta w skrzyni żelaznej zabraniej z Bytowa i takowe w murach starego zamku znajdującego się we wsi Moterzynie o 30 mil od Szczecina zamurować kazał, żeby zaś ta niebezpieczna rzecz nie wydała się, mularza, który zamurował papiery, życia pozbawił.

To wszystko nasz Janikowski wyczytawszy niby w owym testamencie, pilne, troskliwe, ostrożne i ze znacznym kosztem robił poszukiwania, które w końcu pomyslnym skutkiem uwieńczone zostały.

Przejrzawszy te niesłychanie ważne papiery, uwiadamia wszystkich, którym przed stu laty zaginęły dokumenta, aby dla przekonania się o prawdzie, podawali mu treść takowych, a on Janikowski dostarczyć im je obiecuje.

Historyjka ta, niezłe na one czasy obmyślana, przechodząc z ust do ust rosła bajecznie, nabierała coraz większego znaczenia i upstrzona była coraz nowemi dodatkami, tak, że księżna Anna de Croy wnuka Filipa II księcia pomorskiego, usiłowała Janikowskiego do ciężkiej pociągnąć odpowiedzialności za potwarz zruconą na jęj przodka, skarżyła się więc przed Wojewodą po-

morskim Gerardem Dönhoff, ale bezskutecznie, przyjaciele bowiem Janikowskiego, a głównie proboszcz z Bytowa tak go korzystnie przedstawili Wojewodzie i tak za niego ręczyli, że sam Wojewoda, nie świadom rzeczy, kilka cennych familijnych dokumentów za drogie nabył pieniądze od zręcznego oszusta, nie przypuszczając nigdy, aby takowe przez tegoż zfabrykowane były.

Oszukawszy takiego możnego i w takiem znaczeniu będącego Pana, zyskawszy protekcję jego, łatwiej mu poszło z innymi jeszcze mniej świadomymi od Wojewody osobami, dla których szczegółowe i na jakichś podaniach oparte dokumenta, pozbył za niemałe sumy pieniężne.

Proboszcz z Grudziądza, księża Dominikanie z Chojnic i Jezuici z Malborka, dali się uwieść przebiegłemu fałszerzowi, pieniędzmi go za dostarczone dokumenta obsypawszy.

Zdaje się, że te wspomniane sprzedaże fałszywych dokumentów miały miejsce albo w końcu roku 1844 albo też w samym początku roku następnego.

Mając przed sobą kilka autentycznych listów pisanych do Janikowskiego w roku 1645 i 1647 przez księży Jezuitów z Malborka i Gdańska, podam tu niektóre w wierzytelnych odpisach, bądź w całości bądź w wyjątkach, bo one najlepiej opowiedzą nam nieczne machinacje nikczemnego oszusta.

Najwcześniejszy z listów, jaki mam pod ręką, ma datę 25 Kwietnia 1645 roku, a pisany jest własnoręcznie przez Rektora collegium gdańskiego ks. Pawła Kuhn; list ten tak brzmi:

„Mnie wielce Mciwy Panie Janikowski Panie y Dobrodzieju moi Mciwy. Nieznaiome lubo wierne zasługi me zakonne przy wesotym Alleluia oddawszy WMci Memu Mciwemu Panu, nie tylko affektem X. Krausowym ale i swoim uprzejmym, y wszystkich nas dziękiu WMci pokornie za te ofiarowaną dobroczynność. Po X. Sperlinga posłałem już aby na jutro stanął tu u mnie wedle pierwszey zmowy: Zaczym ieżeli WMc moi Mciwy Pan nie raczysz tu bydź przed Niedzielą, przyszłoby mu skrzynkę tu zostawiwszy do Malborka się powrócić na Niedzielę gdyż w kazaniu zastępce tam niema. Jeźliby tedy można rzecz, abyś WMc moi Mciwy Pan tu jutro da P. Bog u nas był przyszłoby do ustney miłej rozmowy z X. Sperlingem, ieźli zaś cokolwiek na przeszkodzie będzie tedy my wszyscy miasto X. Sperlinga ohotnie WMc Mciwego Pana oczekiwać y witać zechcemy.

Puszczam to wszystko na wysokie baczenie y osobliwą łaskę WMci Mciwego Pana do której się z posługami memi iak nayılniey oddawam“.

2 Maja tegoż roku tenże Rektor collegium gdańskiego w bliższe snać wszedłszy porozumienie z Janikowskim, wyraźniej już doń pisze w sprawie dokumentu, który miał także dostarczyć; słowa listu te były:

„Wedle zmowy posyłam Oiców z Skrzynką *) do Żukowa upraszając pokornie**) aby w zaczętey y przyobiecanej łasce nie ustawając raczył im na dobro duszy swey, na pomnożenie Religiey S. Katolickiey na oświadczenie affektu swego ku nam, wydać ten tam przywilej Święto Piotrski oryginalny. A my lubo jeszcze w niepewną zaczynamy tę grę y w niebezpieczeństwo nie lada iakie dla dobra pospolitego się wdaiemy, tedy jednak iakośny dotychczas zawsze szczerze służyli WMci o czym y sam świadczyć musisz, tak y na potym nieodmiennemi sładzy zostaiemy. Posyłam też przytem nieco pieniędzy na terażnieysze potrzeby Mego Dobrodzieja, a żem teraz wielce sam zubożał, na potym da P. Bóg nie odmawiam czego ieszcze znaczniejszego. Wiem też to, że za wielkie pieniądze WMci stanie to, co ia napisze do Warszawy. Prosze nie gardź iakąkolwiek usługą naszą: nie oszukasz się pewnie na szczerości naszej.

Racz też to uważać, że my ieszcze prawa żadnego do tego tam probostwa nie mamy y tylko nadzieję iakąkolwiek sobie iednamy: zaczym nie dziw, że tak wiele na to ważyć nie możemy, iako ci którzy w Opactwach abo Probostwach swoich siedząc ostatkę tylko praw y dochodów swoich dochodzić chcą za pomocą przywilejów dostanych. Wszystko baczeniu i wysokiemu rozsądkowi WMci poruczywszy, sam się nakoniec ze wszystkim Collegium naszym w dobroczynną łaskę yak nayılniey oddawam.“

Oba te listy adresowane były do Żukowa, snać tam mieszkał fałszerz, a rzecz dziwna, Jezuiaci tacy przebiegli, tacy mądrczy, tacy ostrożni, nie poznali się na farbowanym lisie!

*) Zapewne była to skrzynka z przywilejami pargaminowemi, które Jezuiaci mieli u siebie; te widać chciał Janikowski wpierv przejrzeć, aby wiedzieć, jaki może dokument zfabrykować, a jakiego nie.

**) To ciągle powtarzanie Waszmość Miłościwy Dobrodziej opuszczamy.

Przyrzeczenie dane Janikowskiemu przez ks. Kuhn, w słowach: „Wiem też to, że za wiele stanie to co ia napiszę do Warszawy“, widać że było dotrzymane, skoro w następnym liście, który my mamy przed sobą z dnia 7 września 1645 ks. Spirling pisząc do Janikowskiego z Malborga, tytułuje go już sekretarzem królewskim, a w liście swoim tak pisze do niego między innymi podrzędniejszymi słowami: „.....Pisanie niemieckie ku chwale Panny Naswiętszey prosze żebym z ręki w rękę od WMci wzięł, co możemy dobrego czynić nie ociągamy się a przeto czynimy bo jutro nie nasze“.

„.....Proszę przez Malbork do króla J. M. a proszę oraz y o obietnicę do Panny Naswiętszey oboiga z ochotą czekamy“.

Za protekcją więc Ojców Jezuitów dostawszy się na dwór Władysława IV i otrzymawszy urząd sekretarza królewskiego, rychło bardzo wkradłszy się Janikowski w łaski Kanclerza w. koronnego Jerzego Ossolińskiego, a wkradłszy się tak skutecznie, że lubo Referendarz koronny Zaleski przestrzeżony przez kasztelana gdańskiego, zwracał uwagę Kanclerza na tego wątpliwego człowieka i wątpliwe jego dokumenta, kanclerz tak mu zaufał, że nietylko okazane przez niego pargaminy w metrykę koronną zaciągnąć polecił, ale jeszcze wyprawił go do domu po inne, które pozostawił był dyplomy.

Z tej epoki znowu mamy jeden list od ks. Stanisława Krzymkiego, pisany do Janikowskiego 15 maja 1647, który choć przydługi, prawie w całości przytoczę tu.

„Pisanie Waszmości z Pokrzyw na 4 May wzięłem dnia 13, w którym naprzód żałujesz się żem na czworo listów nie odpisywał, ale zaprawdę żadnemu nie miał iakoż ieszcze przed Środopościem ale na to tam każde odpisywałem, częścią przez czeladź Pana Starosty tezewskiego częścią przez naszych Oyców Gdańskich. Ostatnie pisanie moje było przed Kwietnią Niedzielą, w którym dawałem znać, żem już Panu Starościu Tezewskiemu oddał przywilej, po który on kilka razy posyłał y Waszmość do mnie pisał y mam od niego listowne podziękowanie za to że y WMci dawałem wiary w nieskwapieniu się oddania rzeczy mnie powierzonej y żem go z taką ochroną y opatrnością odesłał przez sołtysa staromiestkiego iako się mnie cnotliwemu kapłanowi a życzliwemu przyjacielowi godziło. Ale ten przywilej to iako Waszmość wiesz, był ieszcze u X. Proboszcza w zastawie, bo mu się

tylko sto złotych oddało, a drugie sto y złotych pięć zostało ieszcze, iakom iuż pokazał w liście kiedy y na co ie dla potrzeby WMci wydawał tak w drodze iako y w Warszawie. Testament na miesce przywileju dostawiłem. Ale że go tak bardzo potrzebuiesz iakosz słusznie bo z niego wszystka directia idzie na dobre WMci y dla chwały Boskiej y dobra rzeczypospolitey. Obligowałem się X. Officyałowi że Mu masz co iego iest oddać, a on moiey wierności tego powierzył testament, rozumiem że się nie zawiodę na szczerości y życzliwości moiey przeciwko WMci. Posyłam go tedy pewien że zatracony nie będzie. Posyłam WMci y przetłumaczony na polskie, abys Waszmość wiedział co się w niem zawiera: a wiedząc tego przestrzegał pod dusznem zatraceniem, aby w niczem się nie działo przeciwko temu testamentowi poniewasz tam WMci na straszny sąd Boski pozywają iesliby się co inaczey działo*)

Często go WMć czytay y uważnie gwoli zbawienia dusze, którego ia miłuię iako rodzonego brata y bardziej czegós nieraz doznał, lubo mię to podobno WMci sobie teraz inaczey miłuiesz.

Żeś WMć tego protektora dostał to iest Iw Mci Pana Woiewody Chełmińskiego**) z serca winszuie y za to P. Bogu dziękuie, żeś się WMć otworzył ze wszystkim I. K. M. bardzoś to dobrze uczynił, ale mogłeś to y przedtym uczynić y podobnoby było lepiej bobyś iuż był wiedział iako sobie z czem było postępować, ale próżno nie miałeś komu ufać y iam tego sam godzien nie był, którym dla WMci w zakonie lubo WMci nieświadomych wiele głosów ponosił, atoli chwała Bogu że się przynajmniej kto nalazł komus się powierzył, acz rozumiem ia że przecie iest tam iaki Żydek któregoś zagrzebl boś nazbyt ostrożny, aczby niezawadziło upatrzywszy przyjaciela według serca y Boga co y w testamencie każą WMci czynić żebyś szczerze się otworzył ze wszystkim, boć to moy najmilszy Panie Krzysztofie

*) Janikowski udawał, że mało co umie po łacinie, dla nadania tym większej pewności, że dokumenta, które on posiada są autentyczne, testament zaś o którym mowa, on sam zfabrykował, a udał że go znalazł w papierach po przodkach swych jak o tém mówilem wyżej.

**) Wojewodą Chełmińskim był wtedy Mikołaj Weicher.

ydzie o duszne zbawienie o wieczność do której trzeba nauczyciela y wodza dobrego, któryby nie swoje ale WMci dobro upatrował Wielkie rzeczy przez WMcia P. Bóg ukazał światu. Wiele będzie od WMci za to wyciągał iakoś tymi skarbami sobie powierzonymi szafował. A w tym WMci dirigować szczerze bez swego iakiego pożytku nie każdy potrafi, trzeba y naturę y kłopoty y inne wszystkie rzeczy nabyte dobrze znać. Ale to zostawiwszy sumieniu WMci które rozumiem iż chcesz Bogu swemu na każde zawołanie gotowe zachować, nie będziesz mi miał za złe miły braciszku co dobry affect zwłaszcza w słabym też teraz zdrowiu moim y rozmyślaniu o ostatnim końcu żywota mego napisać wskazał.

Żeś przysiągł iurgieltnicyą u Pana Woiewody y z tego się nie pomału cieszę, zwłaszcza że z takim pożytkiem trzy tysiące na rok: a za zdarzy P. Bóg, że się też naszey ubogiej Resindentey iaka dziesięcina z tnk hoyney iurgeltnicyey okroi. Dałby był P. Bóg żebyś był WMc dawno został Woiewodą wieleby było chudych pacholków iemu nadslugując do chleba przyszło.

Ten mandat Króla IMci którym iako piszesz pozwany iestes jużby był dawno bydź mógł, bo tego było potrzeba, ale nie było poradnika bo y wiary nie było, atoli lubo nierychło day P. Boże aby iako z największą pociechą y pożytkiem.

Rzeczy niektóre poważne które radbyś był dał wypisać z metryki y statutów sam w swych krajach skarżysz się żeś nie miał komu, ale darmo się skarżysz było komu, aleś WMci nie szczerze szedł. Opuść mi. Bo y Domeransowi WMc nie ufał któregoś tak daleko był zaciągnął a dobre y nam którzyśmy zawsze iako sławę tak y żywot WMci piastowali a coź byśmy tych rzeczy piastować byli nie umieli. Mówmy sobie prawdę Panie Krzysztofie niewiem skąd miałeś nas sobie podeyrzanych, którzychci sobie nas wszystkich pokrewnych y życzliwych doznawał y doznasz zawsze ieżeli zechcesz doznawać.

Na końcu listu swego rozumiejąc żeś porzucony od nas uskarżasz się — nie day Boże, my zawsze w pamięci y przed Bogiem y przed ludźmi na każdym placu tak iako się nam zakonnikom godzi wspominały y teraz na S. Woyciech będąc w Skaszewach y z Szlachtą y z Gdańszczanami tak o osobę iako i o te przywileie należone od WMci uiałem się y publice zawarłem gęby że na to mi odpowiedzieć nie mogli.

Na końcu pochlebne idą pozdrowienia, które tu opuszczam.

Komentarzy nad tym listem nie robię, bo „qui potest capere, capiat” — a „sapienti sat”.

Po powrocie Janikowskiego z mniemanemi dokumentami do Warszawy tak się niemi ucieszył Ossoliński że wyjednał mu od Króla list następującej osnowy:

„Władysław IV z łaski Bożey Król Polski Wielkie Xiąże Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Zmudzkie, Inflanckie, Smoleńskie, Czernichowskie a Szwedzki, Gotzki, Wandalski dziedziczny Król.

Oznaimuiemy ninieyszym wszystkim w obec y każdemu z osobna komu wiedzieć należy. Iż urodzony Krzysztof Janikowski Sekretarz y Dworzanin Nasz, znalazłszy pewne sprawy Protocoł Statuta Constitucie y Przywileie Nam y Rpłey należące w starych murach zdawna depositowane we wsi Moterzynie nazwaney w Powiecie Słupskim one iako życzliwy, wierny sługa y miłujący dobro Oyczyzny syn z odwagą zdrowia y znacznym substancy uszczerbkiem y małżonki swoiey Anny Montwicowny cale y nienaruszenie nam oddał. Za co nietylko łaski y szczodrobliwości u Nas, wdzięczności u wszystkich ale y nieustawiającey w potomnych wiekach z potomstwem y krewnemi swemi godzien pochwały y pamięci. Żeby przeto w pomienionych sprawach od nikogo nietylko turbowany nie był, lecz na przyszłym da P. Bóg Seymie winne od Stanów koronnych za osobliwym zaleceniem Naszym odniósł ukontentowanie: To co o cnoicie wierności y życzliwości iego przeciwko Nam y Rzeczypospolitey nasze daięmy pisanie. Na co dla lepszey wiary ręką naszą podpisawszy się pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia XIII Miesiąca Czerwca Roku Pańskiego MDCXLVII Panowania Królestw naszych Polskich XV a Szwedzkiego XVI.
(podpisano) Vladislaus Rex.

(L. S.)

Thomas Uieysky RM. Secret.“

Tego też właśnie i pożądał przebiegły fałszerz, do tego dążył jedynie; ubezpieczony więc takim pismem królewskim 18 września 1847 w grodzie Starszewskim stara się o ingrossowanie summaryusza tych wszystkich dokumentów, które były w rękę jego. Że to pono będzie najciekawsza częśćka téj wiadomości naszój o Janikowskim, dajemy tu cały spis czyli Akt, jaki mamy przed sobą:

„Actum in Castro Skarszeviensi etc.

Summaryusz przywileiów różnych kościołom y klasztorom Pruskim służących Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Quadragesimo septimo per me Christophorum Janikowski w Pawłowie pisany.

1. Constitucie y Ordinacie ziemiom pruskim y Miastom od króla Sigmunda roku 1526 dane, według których te ziemie y Miasta sprawować się mają.

2. Mandat króla Sigmunda do Gdańszczan żeby starościę gdańskiemu Ianowi Sobopańskiemu portu ustąpiły y dziesięć okręgów woiennych, których oni na kupiectwa swoje zażywały oddały roku 1526 Marieburgi Feria Septima*) post festum Sancti Jacobi Apostoli.

3. Przywiley na Starostwo Tczewskie. Miasto to ma we wszystkim starostom tym posłuszne być, Jarmarczne mieszczanie wybierać powinni y Starościę oddać, mieszczanie na urządzie wysadzeni przed tymże starostą przysięgać mają których cztery razy do roku będzie sądził w tymże mieście. Wsie do tego Starostwa należące są: Ciszków, Gorzec, Słończ, Dąbrow, Sliwin, Luwów, Lubrów, Rekt, Hasenhoff y nawet tenże to Król kassuie wszystkie te przywileie tych ludzi którzy co od wygnanych krzyżaków otrzymali roku tysiąc dwudziestego trzeciego (sic. Co to znaczy?!)

4. Copia długu, w którym Polska, Rugenwald, Słupska, Słagi, Lemburg, Bytowa z miastami y z Zamkami zastawiła roku 1526 Xiążętom Pomorskim.

5. Zamek y Miasto Działdow także y wszystkie co są w Przywileiu tym wyrażone dla wielkich y odważnych zasług Samuela Działyńskiego Hetmana Polnego Koronnego uczynione są na wszystkę familią y dom Działyńskich przez króla Zygmunda I roku 1506 approbowane y granice szeroko opisane.

6. Tenże Król Zygmund mając wzgląd na zasługi Jana Lubieszycyckiego y za zalieceniem Gerzego de Konopaty Woiewo-

*) Już sama ta data feria septima powinna była wszystkich przekonać, że to albo gruba pomyłka albo coś podejrzanego; ferii septimy w kancelaryach królewskich nigdy nie używano i w żadnym kalendarzu jej nie znajdujemy; feria septima to jest Sabbathum—i tak zwyczajnie dzień ten naznaczono: Sabato post festum Seti Jacobi Apostoli.

dy Pomorskiego, raczył dać temuż to Lubieszyckiemu dobra Male boroszewo y Pautkówka w ziemi Pomorskiej powiecie Tczewskim leżące, których dóbr wedle praw ziem pruskich zażywać ma; w Malborku roku pańskiego 1526.

7. Summa przywilejów różnych książąt pomorskich na Zamki y Miasta, także szlacheckich y różnych kościelnych przywilejów które odebrał I. M. Woiewoda Malborski roku 1644 die vigesima prima Octobris.

8. Summa przywilejów na pergaminie y na różnych papierach, com Swedom w więzieniu w Słupsku będąc oddać musiał.

9. Summaryusz różney szlachty pomorskiej iako Lemanów na pergaminie w srebrney pieczęci oprawne niemieckim i łacinskim pisane charakterem na pergaminach sto y dwanaście, na papierach trzydzieści ieden.

10. Summaryusz przywilejów różnych familiej y Szlachty: Przywilej Panów Kościeleckich*), Żalińskich, Konopackich, Niewieściskich, Bystromów, Bartlińskich, Zygotów, Stanisławskich, Lorenzów, Iachowskich, Nostwyczów, Bąkowskich, Forbeksiorów, van der Lindów, Werdów, Forbeksiorów wtóry, Sobopańskich, Bombrowskich z Woianowa, Gogolińskich, Golembiowskich, Trombskich, Koszów, Krokroskich, Iasinkich, Karłowskich, Zalewskich, Ustarbowski, Tokarskich z Tokar, Ostromięckich, Sławkowskich, Gostomskich, Gawidelińskich, Czapskich, Zaskoczyńskich, Wieckich, Garczyńskich, Niezdanowskich, Plimentskich, Rozłów z Chapielska, Tordów, Krzcinerów, Czerniawskich, Negotów, Godziszewskich, Lisińskich, Lutomińskich, Iasienieckich, Przywidzkich, Skarzewskich, Strzembowskich, Milewskich, Gostwiców, Zapendowskich, Błockich, Iezierskich, Gulezów, Raszow, Szczepańskich, Ossowskich, Liczmerów, Pułowskich, Hotłów, Gowidelińskich, Bożepolskich, Wyżranowskich, Rabów, Gemliczów, Drozdowskich, Bieganowskich, Borowskich, Niezborowskich, Ciecholewskich, Płuchewskich, Sarnowskich, Faraszynskich, Ujazdowskich, Gołuchowskich, Skrzyszewskich, Gulczewskich, Modrewnskich, Gondelów, Niepoczółowskich, Heldeysztejnów, Zatorskich, Helganowskich, Wychowskich, Trzebielińskich, Iasienieckich, Item Iasienieckich, Wyperyńskich, Orłowskich, Łobozińskich, Lukczewskich, Podla-

*) Następnie ciągle się powtarza „Przywilej Panów“ tych a tych, — opuszczamy to a tylko nazwiska wypisujemy.

skich, Kosmowskich, Pawcowskich, Iadamowskich, Iarzębowski, Parchowski etc. etc., co się dało napretce spisac y wyrozumieć.

11. Król Kazimierz postanowił Gród w Bytowie roku 1453. Potwierdzenie tegoż grodu przez Sigmunta stało się roku 1507.

12. Przywilej na pisarstwo Xiak (sic) Catholickickich w tym grodzie Bytowskim zostawionych Putkamerowi od Święty pamięci Philippa Xiążęcia Pomorskiego roku 1546 dany.

13. Sekretarstwo Ianowi Beninowi od tegoż Xiążęcia roku tegoż dane.

14. Confirmatia prawa lennego na Miasta y Zamki Pomorskie Xiążętom Ierzemu y Barlaminowi od święty pamięci Zigmunda Pierwszego roku 1526 dana.

15. Rozgraniczenie granic tego Xięztwa Pomorskiego z Polską y ynnemi przyległemi ziemiami y Państwa przez Comissarze IEO kroliewski Mci Sigmonda pierwszego Roku 1507 dokążzone. To rozgraniczenie jeszcze od króla Kazimierza pierwszego (sic) roku 1453 zaczęte*).

I. Przywilej na Farę Gdańską y Prowent Biskupom Gdańskim**).

II. Probostwo Świętego Piotra w Gdańsku do samy tylko dispozitivy Papieskiej należy, fundowane przez Mestwina Xiążęcia Pomorskiego roku 1186***).

III. Approbatia tego przywileju przez Sigmunda pierwszego roku 1526 uczyniona.

IV. Frańciszkanie Gdańscy przez Eufrozinę księżnę Pomorską Roku 1196 fundowani są.

V. Approbacya tego klasztoru stanęła przez króla Zigmunta Roku 1507.

VI. Approbatia Clastoru Franciszkańskiego w Toruniu przez Ratiborzę księżęcia pod tytułem Narodzenia Naświętszey Panny Fundowanego stała od króla Święty Pamięci Sigmunta R. 1507.

*) To już za gruba myłka, bo chociaż i trzeci Kazimierz Wielki „na groszach krakowskich“ zwany jest primus, ale nigdy czwarty Jagiellończyk nie był zwany pierwszym.

**) Biskupstwa gdańskiego jako żywo nigdy nie było.

***) To właśnie ten przywilej, o którym mówiliśmy w listach Jezuitów.
(Przypisek autora).

VII. Kościół S. Jana w Gdańsku przez Swentopelka przy którym Zakonnicy S. Norberta mieszkać mają Roku 1214 fundowany bierą Panny Zakonne Żukowskie z tego klasztoru czwartą część dochodów kościelnych.

VIII. Przywilei Karmelitanów Gdańskich przez Subislausa Roku 1186 fundowanych.

IX. Approbatia klasztornego prowentu Zakonnikom Oliwskim Roku 1454 przez Kazimierza krola dana.

X. Druga approbatia prowentów tego to klasztoru przez Sigmunda pierwszego roku 1526 uczyniona.

XI. Provent temuż klasztorowi przez Subislausa Xiążęcia Pomorskiego Roku 1172 nadany.

XII. Approbatia Probostwa Żukowskiego przez króla Sigmunda pierwszego roku 1522 nadana.

XIII. Kościół S. Jana w Reimfeldzie do panien zakonnych Żukowskich należący przez Xiążęcia Ratiborza Roku 1210 fundowany.

XIV. Approbatia Zigmunda krola na pewne dobra w powiecie Lemburskim leżące Pannom Zakonnym Żukowskim należące roku 1526.

XV. Książę Mestwin przyczynia intraty tymże Pannom roku 1212. Na ten czas codzień do klasztoru Panien przybywało.

XVI. Xiąże Swentopelk kazał we wsi Janickau Kościół y Capellę postawić na cześć Świętemu Janowi Roku 1210.

XVII. Męstwinius postanowił tym Pannom Zakonnym Woita aby spraw poddanych klasztornych sądził Roku 1212.

XVIII. Kaplica na bramie Malborsky którą przedtym krzyżacy dla obrony Miasta rozwalily byli król Sigmund pierwszy Roku 1508 naprawił y włościami nadał.

XIX. Approbatia Probostwa Grudziąckiego przez Króla tegoż Simunda pierwszego roku 1524 dana.

XX. Dominikani fundowani są we Tczewie przez Mestwina Xsiążęcia Roku MCCLXXII (sic).

XXI. Approbował ten Przywilei Ojcom Dominicanom Król Zigmunt 1507.

XXII. Kościół Farsky Gniewsky pod tytułem Świętego Michała Archangiola, budowany iest od Xiążęcia Gdańskiego Samboriusa roku 1204 fundowany.

XXIII. Przez Króla Sigmunda Roku 1507 approbowany.

XXIV. Approbatia Probostwa Bytowskiego przez Króla Sigmunda 1507.

XXV. Kościół Farsky Słupsky pod tytułem Gorzky męky Pana Jezusowy zbudowany iest, fundowany od Xiążęcia Ratyborza Roku 1213. Iest w tym kościele wielki skarb to iest Obras Zbawiciela naszego Christusa.

XXVI. Klasztor karmelitański tamże w Słupsku który przed tym do Karmelitów Gdańskich przynależał dało Xiąże Philipp miastu y Radzie Słupski na lat 62 Roku 1557.

XXVII. Kościół albo Probostwo Kiszborskie przez Króla Zygmunta approbowane y Erectia kościoła tego wszystka porządnie wypisana Roku 1524.

XXVIII. Franciszkanów Elbiąskich Reguli Sancti Bernhardini erekcyja y fundatja kościoła y klasztoru który przez niepobożność mieszczan Elbiuskich spustoszony został król Sigmund tenże Roku 1520 approbował.

XXIX. Mandat do tego to miasta Elbiąga aby podług przerweczonego przywileiu klasztor ten na przedmieściu Elbionskim Oycom Berhardynom ustąpiło pod winą dwudziestu tysięcy grzywnien pruskich roku 1522.

XXX. Kościół y klasztor karmelitański we Gdańsku od krola Święty Pamięci Zygmunta znowu potwierdzony y wolnościami nadany, mianowicie gdy po spustoszeniu haniebnem tego to klasztoru y kościoła świętych Angelorum mniszy tego to zakonu do wielkiego ubostwa przyszli byli, król im nadał kaplicę Święty Elżbiety z Szpytalem y dobrami do Szpytala należącemi Lapin y Widlin approbował. Approbował im też gruntu na czterdzieści y cztery prętów w długość, na którym iuż ośmdziesiąt domów stanęło y także drugie dobra Neukoff, Selenfeldt, Bunt approbował w Malborku roku 1526 feria sexta ante festum S. Iacobi Apostoli.

XXXI. Zakonnicy S. Augustina Choiniecy otrzymali Confirmatją od tegoż króla Sigmunda na klasztor swoy y kościół na przedmieściu tamże leżący iuż po krzyżakach gdzie niecnolliwi heretycy dobra im z dawnych Xiążąt pomorskich nadane odebrali byli y w niwecz obrócili. Tedy się król tem zmiłował y wszystkie prawa ich approbował. Przywileie y Prawa od Krzyżaków nadane kassował roku tysiąc pięćsetnego siódmego.

XXXII. Książę Pomorski Świętopelk Clastor Świętego Au-

gustina w Choinicach fundował y dochodami y wolnościami opatrzył Roku tysiąc dwuchsetnego piątego. Iako Erektia tego klasztoru w sobie zawiera.

XXXIII. Inwentarz z Erektią kościoła Farskiego Gdańskiego przez komisarzów albo rewizorów od króla Sigmunda na to wysadzonych porządnie napisany.

Statuta Gdańskie y ziem pruskich y pomorskich, które statuta opiszą granice w morzu korony polskiéy 60 mil w szeroko; kościoły y klasztory wyraża y opinie, kalwinów, Arianów wiewieszca, porty morskie, koronne brzegi, celników koronnych mianuie etc. Roku 1526. Wilią Świętego Iana Chreiciela data.

Summaryusz przywilej Arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

Przywilei kapitulli biskupstwa chełmińskiego.

Przywilei kapitulli Chełmiński.

Przywilei biskupstwa pomerańskiego *).

Przywilei kapitulli pomorański które biskupstwa wszystkie w prowincy swoiey, klasztory, Opactwa, Probostwa, Dziekanie, Plebanie Spytałe wyrażają y opisują.

Przywilei opactwa Kornowskiego.

Przywilei opactwa Peplińskiego.

Przywilei opactwa Oliwskiego.

Przywilei opactwa Łęczkiego, co się wyczytać y wyrozumieć mogło.

Przywilei opactwa Paradyskiego szeroko w sobie opisuje kędy król Zigmunt pierwszy na trzy wssie w powiecie Międzyrzyckiem dawa wiernie opactwa y Conventowy.

Fundatia Dominikanów Elbińskich.

Fundatia Dominikanów Tczewskich.

Fundatia Dominikanów Chełmińskich.

Fundatia Dominikanów Gdańskich.

Fundatia Dominikanów Toruńskich.

Fundatia Dominikanów Lwińskich (?).

Fundacja Dominikanów w Królewcu.

Fundacja Franciszkanów w Królewcu.

*) Biskupstwa pomerańskiego ani kapituły pomerańskiej nie było, było tylko na Pomorzu biskupstwo pomerańskie, zwane niekiedy pomorskie, katedra i kapituła była w Kwidzynie. Za czasów reformy Lutra biskupstwo to ustało.

Fundacja Bernhardinów w Królewcu.

Fundacja Augustianów w Królewcu.

Same oryginały łacińskie i Miemieckie, co się wyczytać y wyrozumieć mogło.

Sieła Inwentarzów Decretow iest s trudnem wyczytaniem łacińskich łacińskich święty pamięci krola Sigmunta Pierwszego klasztorom tym służące, ale trudna Łacina do czytania. Ręka w nich IEO Mśc P. Stoińskiego etc.

Przywilegia Oeconomii y Starostwa Swieckiego (znaczy Świeć) dany in Arce Marieburgensi feria Septima post Festum S. Iacobi Apostoli Anno Domini 1526, dany od święty pamięci króla Sigmunda pierwszego.

Przywileiy Oeconomii Grudziącki y Starostwa.

Przywileiy Starostwa Gniewskiego.

Przywileiy Oeconomii Tucholski.

Przywileiy Choinickiego miasta.

Przywileiy Starostwa Waleckiego.

Przywileiy Starostwa Kościerzyńskiego.

Przywileiy Oeconomii y Starostwa Malborskiego; przywileiy Starostwa Kischowskiego; przywileiy starostwa Borzechowskiego; przywileiy starostwa osieckiego.

Przywileiy miasta Gdańska od króla Zygmunta dani na port morski, ze wszystkimi fortetami na liat 36, za co powinny Gdańszczanie krolom polskim płacić corok grzywien pruskich sześćdziesiąt tysięcy do skarbu koronnego.

Miasteczko także Hell do tey wolności na robienie monety etc.

Roku 1526 Approbacya miasta Elbiąga przez króla Sigmunta roku 1504 w Krakowie, in vigilia Sgo Łukasza Ewangielisty.

Przywileiy starostwa Gdańskiego dany in arce Marieburgensi feria septima post festum S. Jacobi Apostoli Anno Domini 1526 Janowi Sobopańskiemu.

Przywileiy biskupstwa gdańskiego i pomorskiego.

Przywileiy Starostwa Puckiego.

Przywileiy Starostwa Murachowskiego.

Przywileiy Starostwa Nowskiego.

Przywileiy Fary Grudziącki.

Przywilej probostwa Grudziąckiego.

Przywilej Spitalia Grudziąckiego.

Przywilej Spitalia Grudziąckiego S. Ducha.

Przywilej kościoła Sgo Jerzego Grudziąckiego.

Commissya kościołów i szpitalów grudziąckich.

1. Miasto Elbiąg fundowało książę Metzislaw r. 1203 (???)

2. Miasto Tczew fundowało książę Mestwinus r. 1183 (???)

3. Miasto Słupsk fundowało książę Subislaus w roku 1222.

4. Approbacya miasta Tczewa przez króla Zigmunda roku 1507.

5. Miasto Czaplinek fundował Subislaus roku 1186.

6. Miasto Nove fundowane a Subislaao anno 1187.

7. Approbacia tego przywileiu od krola Sigmunda roku 1507.

8. Król Zygmund pierwszy approbował przywilej dany miastu Czaplinek od Subislausa roku 1507.

9. Approbatia privilegii fundationi miasta Miedzyrzycza przez króla Zigmunta pierwszego roku 1507.

10. Miasto Międzyrzyc (sic) fundowane od swiety pamięci Xiążęcia Mestwina roku 1106.

11. Miasto Swerin niedaleko Międzyrzycza fundowane przez xiążęcia Swentopelka roku 1208.

12. Pzywilej panien zakonnych Chelmińskich.

13. Komissya tychże Panien.

14. Dekret tymże pannom służący.

15. Przywilej Panien zakonnych Toruńskich.

16. Przywilej fary Malborski.

17. Przywilej kościoła S. Ducha w Malborku, i inne których się ieszcze nie dało wyczytać⁴.

Na tém kończy się posiadany spis dokumentów, które Janikowski oblatował, twierdząc że te i inne przywileje posiada i wedle czyjejś potrzeby rozporządzać niemi może.

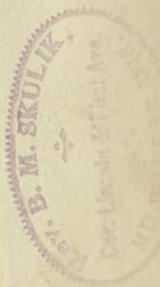
A teraz jeszcze raz wracając się do listów Janikowskiego, załączamy następujący, który obok zamieszczamy w litografii.

„Mci Panie Janikowski

Moi Mci Panie

Juz po napisaniu listu który w osobney poslałem Coopercie przyszło na pamiec ze podobno lepiej wyjednać mandat aby te dobra nam od miasta należące do koscioła Panny Mariey oddane

Ala



Alu' Same' Lanthuughu

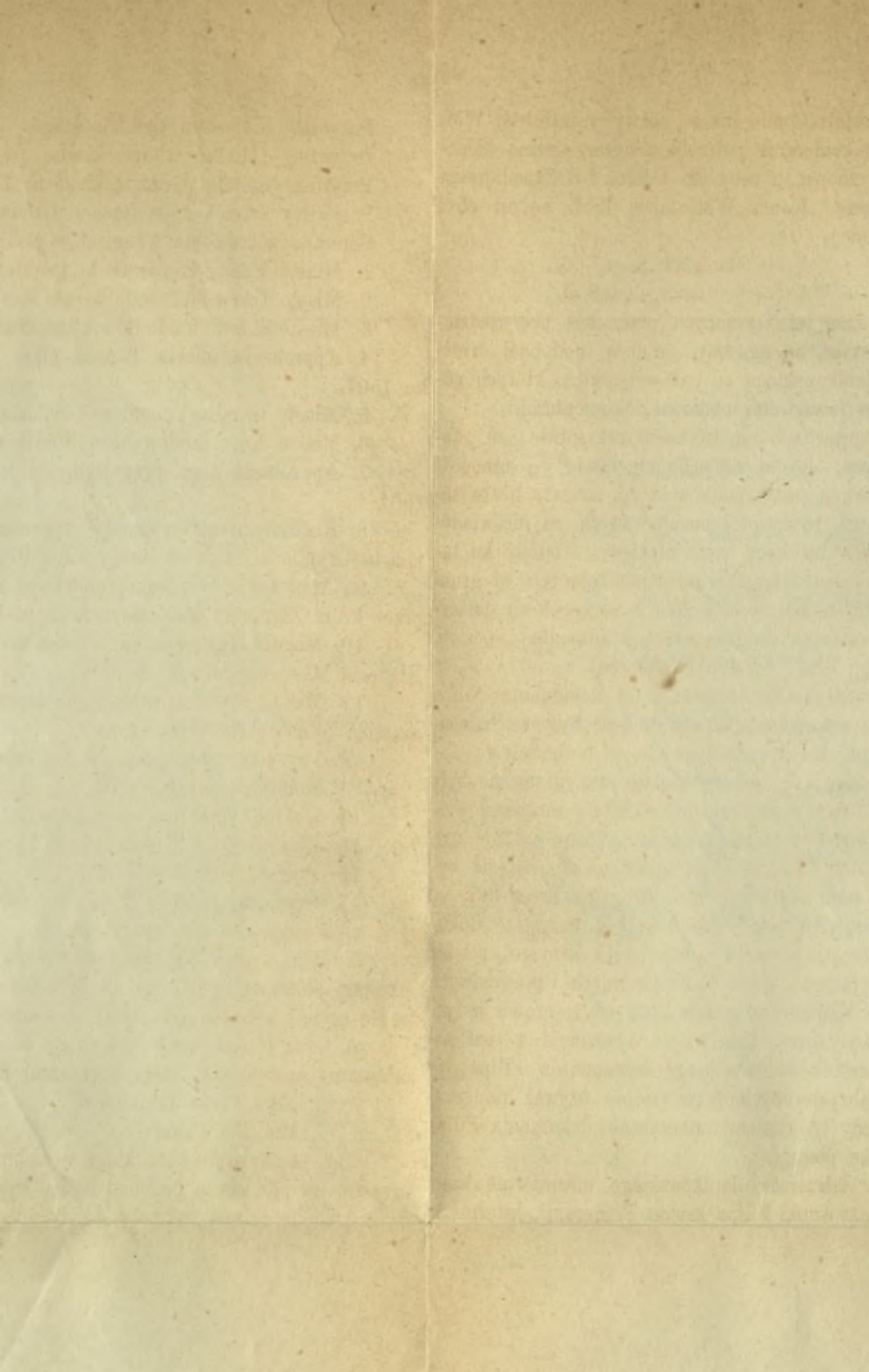
Amoy Alu' Same'

Juz po napisaniu listu ktory wos bry postatem Cooperae
przyszto na panie ze poultona ksepey wyjednas mandas
aby te elbra nam ad mista nalezari do kspota Diny
Mariey ochladac blyy, a te cosny postatu ksepie udy
suz podawy. naczte kee, Wm' znowumie i'gla' tey,
Konecnie porzeka zebysmy jura starimo nepolytet
do waszawy Inowu. a Jedy ten Casow byst
Epediowanu i'ko najpuzey jrozse: Konez
Wm' i'akos Wm' jrozat udyz mat Wm'iebre
Konez

Wm' ney J

Sam' tan Kony
muyly S.H.

Moil' Muelre Meas
Paner Jz Meo Curms Kony
Btofuri Jami kowstremu
Lakri. K'J Meo Paner
mimie Meas



były, o te cosmy posłali Copie iuz są pozwy. raczże tedy WM. zrozumiec iesli tego koniecznie potrzeba zebysmy darmo nieposyłali do Warszawy znowu. a zebý ten Cursor był Expediowany iako nayprzedzey proszę. Konez WM. iakos WM. począł abyś miał w niebie Koronę“.

Stanisław K

. S. J.

Z listu tego iako też i z innych przez nas przywiedzionych łatwo dorozumiec się możemy, że listy podobnej treści biedz musiały do Janikowskiego od tych wszystkich, których podobnie jak Jezuitów fałszywemi obdarzał dokumentami.

Ż. w końcu sprawdziło się tu nasze przysłowie, że „dopóty dżban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie“ — mnogość dokumentów posiadanych przez Janikowskiego, znaczna liczba takich rozsianych już po kraju i ponabywanych od nieświadomych i łatwowiernych na wagę złota niekiedy, zrodziły ku takowym nieufność i niedowierzanie ludzi wnikających w grunt rzeczy, poczęto bliżej rozpatrywać i śledzić szczegółowo dostarczane i sprzedawane przez Janikowskiego dokumenta i powoli, powoli odkryto jeden drugi i dziesiąty fabrykat.

A najprzód zwrócono na to uwagę, że dokumenta Filipa księcia Pomeranii prawie wszystkie datowane były ze Szczecina, kiedy tenże nigdy tu nie mieszkał ale w Wolgąście.

Dalej dostrzeżono, że niektóre dokumenta datowane były roku 1561, 1562, 1563, a nawet 1566, kiedy tymczasem wiadomo, że w roku 1560 w miesiącu Lutym Filip już nie żył.

Zauważano dalej, że w podpisie imienia Filipa częste były zmiany, raz był podpis przez jedno *p*, drugi raz przez dwa *pp*.

Nakoniec przeświadczono się, że prawie wszystkie dokumenta Filipa, były podpisywane przez niego samego, co też nie zgadzało się z prawdą, gdyż na oryginalnych i prawdziwych niesłychanie rzadko znajduje się podpis księcia, a prawie wszystkie podpisywane były przez kanclerzy. Wreszcie i w tem pokazywało się fałszerstwo Janikowskiego dokumentów Filipa, że do dokumentów fabrykowanych przez siebie używał mniejszej tylko pieczęci, kiedy tymczasem autentyczne dokumenta Filipa noszą zawsze wielką pieczęć.

Do odkrycia fałszerstw Janikowskiego niezmiernie wiele pomógł powtórny list wnuki Filipa księcia Pomeranii, księżniczki



Anny de Croy, która stawiając przekonywujące dowody fałszerstw Janikowskiego w dokumentach dziada jój, nalegała na Wojewodę pomorskiego Gerarda Dönhoffa, aby tenże domagał się u Króla przykładowego ukarania niecnego fałszerza.

Co się tyczyło dokumentów Zygmunta I, i w tych po bliższym zbadaniu rzeczy odkryto najwyraźniejsze znaki widocznych fabrykatów. I tak pergamin choć okopcony, powalany i zabrudzony tak, ażeby miał wszelki pozór starości i niedbałego przechowania, pokazało się, że był zupełnie nowy, i że z współczesnych pochodził fabryk.

Pieczęcie niezgrabnym odciskane stemplem, wskazywały jedną i tę samą rękę, która je robiła, dalej воск zewnątrz tylko wyglądał staro, wewnątrz był zupełnie świeży, jedwab' na sznurki użyty sztucznie tylko wyglądał staro, dalej styl dokumentów pełen był pleonazmów, niezwykłych frazesów i tytułów, nie wolny był nakoniec od grubych gramatykalnych błędów. Nareszcie jak książąt pomorskich dokumenta, tak i te prawie wszystkie podpisywane były przez samego Króla Zygmunta, co także nie zgadzało się z prawdą, boć wiadomo, kiedy i jakie dokumenta tylko sam Król podpisywał.

To wszystko śledzili i wysłędzili ludzie dobrej woli, którzy pragnęli wykryć fałszerstwo Janikowskiego i poddać go za to surowej karze, niestety znaleźli się znowu tacy, którzy fałszerza i jego dokumenta w taką brali obronę, że trudno było orzec, co otrzyma przewagę, fałsz czy prawda; przyczyniła się do tego niepomału śmierć Króla Władysława IV, która sprawę Janikowskiego i na korzyść jego postawiła w odwłocę na czas jakiś; dopiero, kiedy stany pruskie, zjechawszy się do Malborga na dzień 25 czerwca, celem obrania posłów na sejm konwokacyjny, gorąco przy tej sposobności podniosły sprawę fałszywych dokumentów Janikowskiego, a największą tu rolę grał opat oliwski, który fałszerstwo Janikowskiego naocznie udowodnił, pokazując fałszywy dokument Janikowskiego i prawdziwy, który posiadał w Archiwum swoim. Opowiadał przytém szczegóły niewinnego podstępku, którego użył celem przekonania się o prawdzie, temi mniej więcej słowy: „Przed kilku tygodniami napisałem był list do Janikowskiego tej treści, że znalazłszy w archiwum skrócony tylko opis zaginionego dokumentu Zygmunta I, którym mamy nadane pewne lasy, i których na mocy tradycyi bez zaprzecze-

nia używamy, zapytuję się go, czy w zbiorze odkrytych przez siebie dokumentów nie posiada czasem takiegoto a takiego przywileju królewskiego.

Po niedługim czakanium — mówił dalej zacny opat — donosi mi Janikowski, że upragniony przezemnie dokument posiada i wyda mi go w oryginale za takąto a taką sumę. Aby odkryć fałszerza, aby uczynić przysługę Rzeczypospolitej, nabyłem ów dokument, o którym z góry uprzedzony byłem, że jest fałszywy, — porównajmy takowy teraz z oryginałem, a będziemy mieli najwymowniejszy dowód o niecnem rzemiośle podłego oszusta^a.

Dokumentna ta mowa opata oliwskiego szybko rozbiegła się po kraju, nabywcy dokumentów od Janikowskiego zaczęli straszliwe choć próżne rozvodzić żale, oddano wreszcie całą tę sprawę sądom w Gdańsku, ale to wszystko działało się tak głośno, że głównemu fałszerzowi Janikowskiemu udało się z pieniędzmi zemknąć za granicę. Osądzono go, choć zaochnie jako téż i jego współników na karę śmierci, ale egzekucyi nie wykonano na nikim, bo Janikowski już był daleko w głębi Niemiec, a wspólnicy jego tak gdzieś uciekali, że żadnego z nich sądom nie udało się schwycić, jednego tylko Kornelego z Gdańska, szwagra Janikowskiego miano na oku, ale i ten w chwili kiedy go mieli arestować, sam sobie życie odebrał.

Tak więc właściwie na niczém się skończyła ta brudna sprawa, o której my dziś podając tę smutną historyczną wiadomość, szczęśliwi będziemy, jeśli ona komu pożytek przyniesie, i zachęci niejednego do zwracania bacznój uwagi na podejrzanego dokumenta.

Pisałem w maju 1870 roku w Lubostrowie.

Ks. Ignacy Polkowski.

OPIS
WYDOBYCIA RESZTEK ZWŁOK
Kazimierza W.

dnia 21 czerwca 1869 roku.

O godzinie 10 rano odbyło się wyjęcie z grobu zwłok Kazimierza Wgo w katedrze krakowskiej. Konserwator Paweł Popiel rozpoczął tę czynność otwarciem wschodniej ściany monumentu. Prof. Łepkowski odczytał protokół odkrycia grobu w dniu 15 czerwca 1869 r. spisany, poczem zgromadzeni Członkowie Kapit. katedr. krak. przystąpili do obejrzenia wnętrza tumbi i skonstatowania, że wewnątrz grobu w tym znajduje się stanie, w jakim je podaje protokół. Ks. Prałat Teliga zaważwał Prof. Łepkowskiego do prowadzenia protokołu, zaś Prof. dra Kozubowskiego do zajęcia się wyjęciem z tumbi kości i wszystkiego co się w niej znajduje. Zanim Prof. Kozubowski wszedł we wewnątrz sarkofagu, pokłękli wszyscy, a ks. Prałat Rusinowski pokropiłszy zwłoki, zaintonował *De profundis*. PP. Jan Matejko, hr. Stanisław Tarnowski, J. Szujski, Władysław Łuszkiewicz odbierali kości, insygnia, szczęty szat, trumny, kraty żelaznej i wszelkie zbutwiałości, które okazowali zgromadzonym, i spisywane wkładali do tymczasowej trumny wobec ks. Prałata Grzybowskiego i całej prześw. Kapituły i Członków komisji restauracyjnej wyznaczonych do strzeżenia przez ten czas otworów grobu.

Dobyto koronę, górną połowę berła, pierścienie, ostrogi, guzy od sukni, oponę, oraz kości wszelkie, które wraz z pilnie zbieranemi prochami w nową trumnę złożono. Wyjmowanie i oddawanie odbywało się z ścisłością protokółarną. Prześwietna

Kapituła zrewidowała grób, gdy zeń wszystko wyjęte zostało. Ks. Celebrant pokropił znów zwłoki w trumnie, a przy śpiewie psalmu „Benedictus“ duchowieństwo i świeccy PP. Popiel, Matejko, Łuszczkiewicz, Łepkowski, Moszyński zanieśli trumnę do kaplicy Wazów, gdzie ją przed ustawieniem na katafalku opieczętowano.

Mimo 5 wieków kości królewskie nie uległy zbutwieniu, lewa tylko noga, ta właśnie, którą na lat kilka przed zgonem był złamał na polowaniu, spróchniała. W szczękach nie brakowało ani jednego zęba. Zachował się zwit włosów ciemnobłond. Prochy tylko z ciała pomięszaly się z prochami z szat i trumny i z religijną czią zsypane zostały do nowej trumny. Z przedmiotów oprócz tych, które dostrzeżono przy pierwszém otwarciu grobu, znaleziono jabłko królewskie bogato złożone, zupełnie nieuszkodzone, pierścień z kamieniem, 8 guzików od sukni równie nader pięknej złotniczej roboty. Co do wzorzystej materyi jest wątpliwość, czy ona pokrywała trumnę, czy się mieściła w jej wnętrzu. Znaleziono także szczątki dywanu; z szat królewskich nie zostało niemal śladu, oprócz nieco włókien jedwabnych. Nie było w trumnie miecza, ani tarczy, ni téż żadnego kamienia z napisem oznaczającym, że to ostatni król z krwi Piastów.

Na zwłoki Kazimierza W. zrobił p. Ziembowski miedzianą trumnę bez ozdób z sześciu blach złożoną z krzyżem i napisem na wieku:

CASIMIRI MAGNI OSSA
 INSIGNIA REGIA
 ORNATUSQUE RELIQUIAE
 IN REFICIENDO HOC SEPULCHRO
 FELICITER INVENTA
 PIE CONLECTA
 A. D. MDCCCLXIX
 NONIS JULIIS
 HAC ARCA CONDITA
 JACENT
 R. I. P.

Do układania napisu zasięmano rady p. Dra Brandowskiego, prof. Uniw. Jagiellońskiego; wymiary trumny podał p. Dr Zebrowski. Trumnę zapłacono ze składek. Dno jest podwójne, na spód bowiem zsypano prochy dobyte z dna grobu, z pod zwłok.

Akt pamiątkowy złożony do trumny Kazimierza W. w polskim tekście brzmi następująco:

W Imie przeniejświętszej Trójcy!

Potomnym na wieczną pamiątkę.

Jednym z najpiękniejszych pomników zdobiących kościół katedralny krakowski, jest pomnik wzniesiony ku czci i pamięci Króla Kazimierza W. niedługo po jego śmierci, która z powszechnym żalem narodu a szczególnie wiejskiego ludu, przypadła dnia 5 listopada 1370 roku. Pomnik ten z biegiem wszystko niszczącego czasu znacznemu uległszy zniszczeniu, potrzebował silnej ręki, któraby go nie tylko od zniszczenia uchroniła, ale nadto do pierwotnej świetności przywróciła. Jakoż Towarzystwo naukowe krakowskie przejęte zarówno poszanowaniem dla narodowych pamiątek, jako też wdzięcznością dla jednego z największych Królów i Prawodawców, postanowiło groszem składkowym pomnik Kazimierza W. przyprowadzić do pierwotnego stanu, i o tém za pośrednictwem Pawła Popiela Konserwatora zabytków pomnikowych, Kapitułę krakowską zawiadomiło. Kapituła zezwalając na restaurację pomnika, wyraźnie zastrzegła, aby sam grób, w którym spoczywały zwłoki wielkiego Króla, nietykalnym pozostał, nadzór zaś nad wykonaniem robót powierzony był Teofilowi Żebrowskiemu, który od wielu już lat z prawdziwym zadowoleniem Kapituły czuwa nad fabryką kościoła katedralnego.

Gdy w roku bieżącym 1869 przystępując do reparacji wspomnianego pomnika, odjęto jego boczne płyty i oddano je kamieniarzowi Gadomskiemu, Paweł Popiel piastujący urząd konserwatora zabytków pomnikowych, w dniu 14 czerwca udał się do kościoła katedralnego z majstrem kamieniarskim Fabianem Hochstimem i pomocnikiem jego Karolem Frycem, ażeby się przekonać, czy podstawa pomnika jest dość silną, żeby utrzymała marmurowe jego boki, skoroby te na miejsce swoje powróciły. Wtedy za pierwszym uderzeniem młotka w boczna zachodnią ścianę tumbi, wypadło z tej ściany kilka kamieni, a przez otwór w ten sposób zrobiony, pokazało się próżne wnętrze grobu i w nim rozsypane kości Kazimierza W., szczątki odzieży i spruchniałej trumny. Otwór zaraz zamurowano. Nazajutrz dnia 15 czerwca odmurowano znowu otwór w obecności księdza Sylwestra Grzybowskiego Prałata Kustosza katedralnego krakowskiego, Pawła Popiela Konserwatora, Teofila Żebrowskiego

Budowniczego, Jana Matejki Malarza, Józefa Łepkowskiego Doktora filozofii i Profesora archeologii w Uniwersytecie Jagiellońskim, oraz wspomnionego majstra kamieniarskiego i pomocnika jego, otwór z dnia poprzedniego rozszerzono i ujrzano na dnie grobu leżącą głowę w koronie, berło i ostrogi, oraz niektóre kości, spruchniałe szczątki trumny i kraty żelaznej, na której stać trumna pierwotnie w połowie wysokości grobu stać musiała. Inne kości i wisząca na nich jedwabna opona leżały jeszcze na tej części kraty, która na dno grobu nie była opadła.

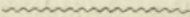
Obecni nic w grobie nie ruszali, ani z niego nie dobywali, ale spisawszy akt o tém, co tam znaleźli, grób napowrót zamurowali i opieczętowali. Kapituła katedralna krakowska powziąwszy o tym wypadku wiadomość, na posiedzeniu swoim dnia 19 czerwca 1869 roku wychodząc z zasady, że nie godzi się zostawiać kości Kazimierza Wielkiego bez trumny wśród pruchna, zgnilizny i prochu, uchwaliła, ażeby kości i wszystko co się w grobie znajdowało, wydobyć i do trumny ucziwie złożyć, nabożeństwo żałobne odprawić, a potem znowu w tym samym grobie pochować i o tej uchwale swojej tak miejscowego Biskupa celem wyjednania jego pozwolenia na ekshumację zwłok królewskich, jakoteż Konserwatora zabytków pomnikowych celem zarządzenia odpowiednich przygotowań do tego aktu zawiadomiła. Po uzyskaniu zezwolenia władzy dycecyzalnej na wydobywanie rzeczonych zwłok Króla Kazimierza dnia 21 czerwca o godzinie 10 rano przystąpiono do otwarcia grobu przez wyburzenie nader cienkiej ściany od strony zachodniej, poczem ksiądz Oswald Rusinowski, Prałat Scholastyk katedralny, ubrany w szaty kościelne, pokropiwszy wodą święconą zwłoki królewskie, łącznie z członkami kapituły i duchowieństwem obecnem odmówił psalm *De profundis* i modlitwę za zmarłego Króla. Po tym religijnym akcie, Antoni Kozubowski, Doktor medycyny i wysłużony Profesor anatomii w Uniwersytecie Jagiellońskim, wszedłszy do grobu po kolei podawał kości, które zaraz w tymczasowej trumnie na to przygotowanej składano.

Jest brak drobnych kości około 60, bo znajdują się okruchy nie dające się porachować w nagromadzonej znacznej ilości prochów. Drobniejsze te szczątki, próchna i zbutwiały także do trumny włożono. Oprócz kości królewskich, znaleziono także insygnia, to jest: koronę miedzianą połączoną, do trumny umy-

ślnie zrobioną, o pięciu liliach, fałszywemi kamieniami wysadzoną (mocno zaśniedziałą). 2. Berko srebrne, połączane, 14 cali długości mające, zakończone u góry odstającemi liliami (od dołu zakończenia brakuje), znaleziono także osobno trzy lilie od berła oderwane. 3. Jabłko srebrne, połączane, gładkie, dęte, z krzyżem u góry. Nadto znaleziono ostrogi miedziane, połączane, z rzemieniami, pierścień złoty z małym ametystem gładkim, bez napisu ani herbu, ani żadnego znaku. Guzików od sukni dziesięć, srebrnych, zaśniedziałych, dętych i dużą jedwabną oponę, której kolor spełził, ale wzór dobrze się dawał rozpoznać.

Kości z oponą zamknięte w tymczasowej trumnie drewnianej świerkowej, którą opieczętowano i wystawiono na katafalku w kaplicy Wazów, dopóki nowa trumna miedziana nie była gotową. Kondukt prowadził ksiądz Oswald Rusinowski, w asystencyi wszystkich Kanoników i reszty duchowieństwa. Insignia złożono na ołtarzu w téjże kaplicy, a później w kaplicy ś. Stanisława niżej mensy. Przedtem odrysował je p. Matejko malarz a Walery Rzewuski fotograf z nich fotograficzne odbicie.

Imiona obecnych przy wydobyciu zwłok, złożeniu ich do trumny i przeniesieniu do kaplicy Wazów (patrz wyżej str. 47).



ODPIS

**z oryginalnego aktu spisanego w katedrze krak.
przy odkrytych zwłokach Kazimierza W.**

„Działo się dnia 15 czerwca 1869 r. w zakrystyi kościoła katedralnego krakowskiego w obecności Pawła Popiela Konserwatora zabytków pomnikowych, Jana Matejki Malarza, ks. Ignacego Patyńskiego Wikarego katedr. i Dra Józefa Łepkowskiego. Profesora archeologii w Uniw. Jagiell., którego o godzinie 4 po południu Paweł Popieł zaprasza do prowadzenia protokołu zeznając: iż w dniu 14 b. m. i r. udawszy się po południu wspólnie z majstrem kamieniarskim Fabianem Hochstimem i pomocnikiem jego Karolem Frycem do katedry w celu zbadania, jak dalece podstawa pomnika Kazimierza W. utrzymać może ciężar płyt marmurowych, gdy te po ich zrestaurowaniu w dawne miejsce powrócą; po pierwszym zaraz uderzeniu młotem w ścianę tumbi boczną zachodnią, ustąpiły drobne kamienie, któremi ta strona była zamurowaną, a pokazała się w głębi próżnia. Po wprowadzeniu tam światła okazały się zwłoki, o których nie ma wątpliwości, iż są Kazimierza Wgo. Kości rozsypane z przegniłej trumny rozpadłej na szczątki, a pokryte ciężką materią jedwabną. Kazawszy natychmiast jaknajszelniej zamurować ów otwór do tumbi, a zamknąwszy na kłódkę opierzenie restaurowanego monumentu, zawiadomił Paweł Popieł o tem odkryciu Dra T. Żebrowskiego, kierującego robotami około restauracyi pomnika, zawiadomił za jego pośrednictwem Prześwietną Kapitułę krakowską, a okólnikiem obesał Członków komisji delegowanej z Towarzystwa naukowego krakowskiego, do przeprowadzenia restauracyi téj podjętej pod powagą Towarzystwa z funduszków składkowych.

Dnia dzisiejszego, oświadczają dalej Paweł Popiel, zebrali się rano w katedrze, przy tumbie pomnika Kazimierza Wgo., ks. Sylwester Grzybowski Prałat katedry krakowskiej, Dr. T. Żebrowski Budowniczy, Jan Matejko Malarz, oraz wspomniany Mistrz kamieniarski wraz z swoim pomocnikiem. Otwór wczoraj zrobiony rozszerzono. Obaczono bliżej istotne zwłoki Kazimierza W. w koronie z berłem, pokryte ciężką jedwabną materią, jeszcze niezbyt zbutwiałą. Głębiej, wewnątrz sarkofagu, to jest tumbie, tworzą trzy wielkie ciosowe kamienie, z których są dwie podłużne ściany i wierzch. W wysokości dwóch stóp nad poziomem (posadzki kościelnej nawy bocznej) na czterech szynach żelaznych, spoczywała trumna drewniana z zwłokami Monarchy. Trumna ta rozsypała się w spruchniałki, zwłoki upadły na spód tumbie. Na kawałkach istniejących jeszcze szyn w pośrodku tumbie, utrzymały się niektóre większe kości, pokryte oponą na nich obwisłą, ową materią jedwabną wzorzystą. Głowa królewska przodem ku wschodowi obrócona, przybrana w koronę, składającą się z obręczy o pięciu wybiegających z niej liliach. Korona miedziana grubo złożona, sadzona rantami czeskiemi, nieszlifowanemi. W kierunku ręki prawej, na dnie grobu, spostrzeżono berło, raczej górną część jego, długość cali 14. Berło srebrne, pozłacane, zakończone jabłkiem ujętem podwójnym wieńcem lilij. Przy nogach ujrzano ostrogi wielkie miedziane, pozłacane ze sprzączkami i z całemi jeszcze nie zbutwiałemi rzemieniami. Przedmioty wymienione odrysował zaraz dokładnie Jan Matejko.

Być może że pas, dolna część berła, sprzączki, zapinki, a nawet miecz lub jaka część zbroi zalegają dno grobowej tumbie, zmieszane tam z spruchniałkami kości, szat i desek trumny; przecież poszanowanie dla zwłok monarszych, odkrytych po pięciu wiekach, nakazało wstrzymać się od dalszych poszukiwań. Paweł Popiel i Jan Matejko nie odstępowali od otwartego grobu, aby zyskać moralną pewność, iż żadna choćby najmniejsza część zwłok i przedmiotów w grobie zawartych, uronioną nie została. Zawiadomiony o tém odkryciu Prof. Dr. Łepkowski, przybył zaraz do katedry, wewnątrz grobu obejrzał i wezwany przez Konserwatora, niniejszą czynność spełnia.

O godzinie 6 wieczorem zamurowano otwory w tumbie, obrzucono cementem i zaznaczono. Konserwator Paweł Popiel wziął klucz od opieczętanego zamknięcia okolenia monumentu.

Poczem protokół niniejszy odczytany podpisano, przeznaczając oryginał do aktów Kapituły katedralnej krakowskiej. W chwili zamurowania tumb, po godzinie 6 przybył Władysław Łuszczkiewicz Sekretarz oddziału archeologicznego sztuk pięknych, jako Członek komisyi restauracyi pomnika, był więc obecnym czytaniu niniejszego protokołu i do wnętrza grobu zajrzał jeszcze."

Podpisy obecnych w akcie tym wymienionych.

I.

Towarzystwa archeologiczne, naukowe i t. d. *)

Sprawozdania z czynności rocznych.

Dnia 22 stycznia 1869 odbyło się posiedzenie oddziału archeologii i sztuk pięknych w Towarzystwie naukowym krakowskim, na którym odczytano: 1. List p. Teofila Wężyka, żądającego, aby Towarzystwo naukowe zająć się chciało zamówieniem biustu Jana Kochanowskiego do pomnika, przed laty staraniem ś. p. Kasztelana Wężyka w kościele OO. Franciszkanów postawionego. Pan T. Wężyk załączył przytem jako na początek 1000 złp. w części tylko pozostałe ze składek dawniejszych. Po dłuższej dyskusji uproszono p. Jana Matejkę, aby sprawę tę bliżej rozważył i wskazał artystę, któryby biust wedle wskazówek oddziału archeologicznego z marmuru kararyjskiego wykonał. 2. Przewodniczący książę Jerzy Lubomirski zawiadomił oddział, że Bar. Helfert Prezes komisji centralnej zachowania budowli pomnikowych w Wiedniu, w liście pisanym do niego oświadczył gotowość dozwoleń zrobienia klisz z drzeworytów żądanych do wskazówki konserwatorskiej, i że w tym celu zgłosić się wypada do nadwornej drukarni. Uchwalono przeto zająć się tém za pośrednictwem Towarzystwa naukowego. 3. Następnie odczytano i przyjęto projekt odezwy do Rad powiatowych na ostatniem zebraniu uchwalonej, poczem p. Franciszek Paszkowski wspominał o projekcie do ustawy sejmowej o opiece nad zabytkami sztuki w kościołach przechowanych, którą ostatni Sejm lwowski postanowił sformować, a p. Erazm Niedzielski doniósł o opiece, jaką

*) Wiadomości podane w Roczniku czerpano przeważnie z pism polskich peryodycznych, wychodzących w kraju i zagranicą.

rozeciągła Rada powiatowa wielicka nad kościołem klasztornym niegdyś w Tyńcu pod Krakowem. 4. Podnoszono sprawy: tablicy erekcyjnej dla uczczenia imienia fundatora gmachu Towarzystwa naukowego ś. p. Kasztelana Wężyka, dalej zamiany odlewów gipsowych z Norymbergą; pomnika Bolesława Wstydliwego poleconego do wykonania a dotąd nieskończonego i t. p., poczem oglądano przygotowane do publikacji zabytki dawnego budownictwa prof. Łuszczkiewicza, rysunki wielkiej liczby krat kutych żelaznych krakowskich, równie jak znakomity dar Dra Aleksandra Kremera, wielki zbiór rycin najwięcej włoskich, treści przeważnie religijnej. Zbiór ten w większej części nadesłany z Rzymu przez ś. p. Onufrego Korzeniowskiego dla zrobienia z niego użytku publicznego, pozostający już dłuższy czas w posiadaniu Dra Kremera, spisał umiejętnie i dokładnie p. Władysław Bartynowski, posiadający dziś jeden ze znakomitszych zbiorów rycin polskich w Krakowie. Oddział z wdzięcznością przyjął te dary i uchwalił umieścić je w Muzeum starożytności. 5. Nakoniec Dr. K. Hoszowski podniósł jako przewodniczący komisji sprawę dyplomaturyusza m. Krakowa, tłumacząc powody, dla których mimo gorących jego chęci rzecz ta postępować nie może. Idzie tu głównie o uzyskanie funduszków dla pracowników ze strony Towarzystwa naukowego i wezwanie gorliwych miłośników przeszłości o udzielanie wiadomości o dyplomatach rozpierchnionych po kraju a miasta naszego dotyczących. Ze swęj strony p. Hoszowski złożył do akt oddziału już kilka wykazów archiwalnych rzeczy takowych i pracy swęj nadal nie odmawia, jakkolwiek uprasza o zwolnienie go z godności przewodniczącego komisji. Na ustne jednak prośby zgromadzenia cofnął dymisyę swoją w skutek głównie przyrzeczenia, że Komitet Towarzystwa naukowego i Rada miejska zawezwane zostaną do przeznaczenia funduszu na ukończenie prac rozpoczętych.

Zakończono posiedzenie przeglądem darów otrzymanych tak w numizmatach jak wykopaliskach od p. Nowickiego z Kierlinkówki w pow. bocheńskim, który oświadczył się z gotowością zbierania zabytków dla Towarzystwa.

~~~~~

Na posiedzeniu oddziału archeologii i sztuk pięknych w Towarzystwie naukowym krakowskim dnia 13 maja przewodniczący

Książę Jerzy Lubomirski powitał stosowną przemową przybyłych na posiedzenie gości, a Członków Towarzystwa naukowego krakowskiego Hr. Andrzeja Zamojskiego i księdza Kanonika Sztulca z Pragi. Zastępca przewodniczącego Dr. Józef Łepkowski oświadczył następnie, że p. Wężyk złożył już do kasy Towarzystwa 250 złr. jako fundusz na dokonanie popiersia marmurowego Jana Kochanowskiego do pomnika w kościele OO. Franciszkanów, a robotę rozpoczął już prof. Kossowski. Poczem tenże doniósł, że wiadomość o śmierci p. Jakóba Malinowskiego była fałszywą i przebiegł po krótkce działanie komisji badającej kamienie mikrozyńskie. Co się tyczy pomnika dla Bolesława Wstydliwego, przewodnictwo objął obecnie pan Jan Matejko. Wniosek prof. Łepkowskiego już dawniej przedstawiony względem zbadania szczegółowego wszelkich zabytków, jakie kamienice krakowskie przedstawiać mogą wraz z historią tychże, a co by należało dokonać z pomocą magistratu, spotkał się tutaj z myślą Prezydenta miasta, uwiecznienia napisami miejsc pamiątkowych Krakowa. Po wyjaśnieniu Prezesa Towarzystwa a Przewodniczącego sekcji odpowiedniej rady miasta, uchwalono wybrać komisję. Składają ją Dr. Konstanty Hoszowski, Dr. Aleksander Kremer, Dr. Józef Łepkowski, Wład. Łepkowski, Jan Matejko i Dr. Marcin Strzelbicki. Uchwalono odpowiedzieć miastu Zakluczynowi żądającemu wyjaśnień co do pieczęci miejskiej i odczytano pisma Rad powiatowych limanowskiej, wadowickiej, krakowskiej, przemyskiej i rudeckiej, które oświadczają się z gotowością służenia Towarzystwu naukowemu i Konserwatorom w interesie zachowania pomników sztuki i pamiątek narodowych. Uchwalono następnie przesłać odlewy gipsowe zabytków Towarzystwu Przyjaciół nauk poznańskiemu i odstąpić gabinetowi archeologicznemu przy Uniwersytecie Jagiellońskim przedmioty muzealne, które Towarzystwo w trzech jednakowych egzemplarzach posiada. W końcu odczytano pismo p. Szczęsnego Raciborskiego z Zamojskiej, dotyczące sprawy mogiły tatarskiej pod Przemysłem. Do zbiorów starożytności i pamiątek narodowych ofiarowano: pp. Józef Lisowski z Łąki dwie jeometryczne księgi chińskie i kopię zwoju egipskiego; Julia Załęska właścicielka Iskanii portret Jerzego I Elektora saskiego, męża Barbary córki Kazimierza W.; Kunasiewicz ze Lwowa fotografie kościoła ś. Jana, Wenery Grotgera i Karyatydy wykopanej w okolicy Lwowa, tudzież medal z r. 1863.

Dr. Nowakowski ofiarował półtoraka Jana Kazimierza z r. 1662, ks. Otowski z Gręboszowa 12 monet miedzianych i srebrnych, Wacław Mejsner z Wieruszyc 5 srebrnych monet.

Następnie odczytał prof. Władysł. Łuszczkiewicz napisany przez siebie wstęp do ukończonej już i dawno gotowej do druku „Wskazówki konserwatorskiej”; postawił nadto wniosek względem zbierania wiadomości do historii budownictwa za pomocą schematów z pytaniami dokładnie ułożonemi, aby nawet nieobeznany ze stylami architektonicznymi mógł dać na nie odpowiedź, wskazując oddziałowi archeologicznemu, gdzie i jakich zabytków spodziewać się można. Wniosek ten został przyjętym.

Na posiedzeniu oddziału archeologicznego i sztuk pięknych w Towarzystwie naukowym krakowskim w dniu 5 lipca Przewodniczący Książe Jerzy Lubomirski postawił wniosek zbadania rdzenia tumbi sarkofagu Kazimierza W. Oddział wyznaczył komisję, której poruczył to zadanie. Do składu tej delegacji zaproszono Hr. Przeździeckiego, prof. Łepkowskiego, Łuszczkiewicza i Jana Matejkę pod przewodnictwem Księcia J. Lubomirskiego.

W dalszym ciągu sesyi Hr. Aleksander Przeździecki odczytał wielce ciekawą wiadomość o poszukiwaniach, jakie przedsiębrał (wspólnie z Hr. Węsierskim) w Wielkopolsce. Jestto sprawa odkrycia starożytnych budowli granitowych na ostrowie Gnieźnianie na jeziorze Lednickim. Hr. Przeździecki przedstawił plany i przekroje dotąd odkrytych części owych budowli, a przywodząc to, co o tej miejscowości pisał Lelewel i dawni kronikarze, stawia własne wnioski. Praca Hr. Przeździeckiego będzie drukowaną w Roczniku Towarzystwa.

Odczytano list księcia Stanisława Jabłonowskiego, w którym donosi o urządzeniu nowego zejścia do Smoczęj Jamy na Wawelu, a zarazem żąda projektu napisu tamże.

Ofiarował do Muzeum Towarzystwa hr. A. Przeździecki fotografię listów Marcina Lutra i Kopernika i nowy zeszyt wzorów sztuki średniowiecznej. Listy powyższe nieznane dotąd, odszukał w bibliotece hotelu Lambert.

Pan Mieczysław Potocki Konserwator, złożył do Muzeum figurę egipską, znalezioną, jak twierdzi, na uroczysku w Żabiń-



cach na Podolu. Pan Z. L. Radzyński przysłał fotografię głowy srebrnej, wykopanej około Ostroga.

Na posiedzeniu oddziału archeologicznego i sztuk pięknych w Towarzystwie naukowym krakowskim dnia 19 października przewodniczący Książę Jerzy Lubomirski przedstawił zgromadzonemu obraz czynności zarządu w czasie feryj. W szczególności przebiegł działanie komisji do zbadania tumbi Kazimierza W. wybranej, zastanowił się nad wnioskiem profesora Łepkowskiego co do przeznaczenia funduszu zebranego ze składek na grobowiec tegoż Króla; nakoniec sprawy rozkopania mogiły pod Przemysłem, restauracji obrazów w kościele wiśnickim i inne, zostały przez Prezydującego zgromadzonym wyjaśnione. Poczem prof. Łuszczkiewicz odczytał sprawozdanie komisji do zbadania tumbi grobowca Kazimierza W., jaki dziś oglądamy jest pierwotnym pomnikiem tegoż Króla, formą odpowiedni sarkofagowi Króla Łokietka. Kawalki zaprawy, która okrywała z gruba ociosany sarkofag, równie jak cząstki napisu, uchwalono przechować w muzeum Towarzystwa.

W odpowiedzi na pismo Konserwatora p. Mieczysława Potockiego, postanowiono przesłać temuż niektóre uwagi nad projektem restauracji figury pamiątkowej pod Żurawnem. Odczytano też pismo Konserwatora p. Adama Gorczyńskiego, odnoszące się do zabytków miasta Żywca. P. Jan Matejko zdawał sprawę jako Delegat Towarzystwa o restauracji obrazów w kościele klasztornym w Wiśniczu. Opinię jego uchwalono przesłać nadprokuratorowi sądowej w Krakowie, równie jak Konserwatorowi tamtejszemu. Polecono jako restauratorów pp. Wojciecha Eliasza i Cholewicza z Krakowa. Przyjęto do wiadomości pismo Marcelego Drohojewskiego z powodu zarzutów mu czynionych niszczenia ruin zamku Czorszyńskiego (na zarzuty te odpowiedział p. Drohojewski drukiem, który był przyłączonym do „Czasu“). Prof. Suchecki doniósł o rezultacie narad z Księciem Stanisławem Jabłonowskim w przedmiocie ułożenia napisu u Smoczej Jamy na Wawelu. W sprawie tej jest i pismo magistratu miasta Krakowa do Towarzystwa naukowego, żądające rady i uwag. Oddział archeologii po dłuższej naradzie przyszedł do przekonania, że o ile z jednej strony napis winien tylko objaśniać publiczność,

gdzie było dawne miejsce nad Wisłą do Smoczéj Jamy, to z drugiej, na wniosek p. Łuszkiewicza uchwalono zaproponować Magistratowi, aby nazwać drogę nad Wisłą pod zamkiem „Ulicą Smoczą“, lub miejsce też wyrażeniem „w Smoczéj Jamie“ naznaczyć.

Centralna komisya konserwatorska austriacka ogłasza obecny stan personalu swego, z którego wyjmujemy nazwiska pp. Konserwatorów i Korespondentów w Galicyi urzędujących. Konserwatorem na obwody wschodniej połowy Galicyi jest pan Mieczysław Potocki, w Wielkiem Księstwie krakowskiem p. Popiel, w obwodzie wadowickim i bocheńskim pan Adam Gorczyński, w obwodach tarnowskim, sandeckim i rzeszowskim, p. Karol Rogawski; korespondentem w zachodniej części Galicyi jest pan Łepkowski, zaś w części wschodniej pp. Wincenty Pol, Leonard Horodyński, Dr. Sermak Józef, ks. Kanonik Jan Stupnicki i Hrbia Kazimierz Stadnicki. W zachodniej tedy części Galicyi jest 4 konserwatorów i korespondent, zaś we wschodniej połowie kraju 5 korespondentów a jeden konserwator tylko. Całe personale w Galicyi składa się z dziesięciu osób. Konserwatorowie i korespondenci w Węgrzech nie podlegają centralnemu zarządowi, zostającemu pod prezydencją Barona Helfert.

Na posiedzeniu oddziału archeologicznego i sztuk pięknych w Towarzystwie naukowym krakowskiem (w listopadzie) odczytano Dra Żebrowskiego. Sprawozdanie z rozkopania mogiły zwanéj tatarską pod Przemyślem; rozprawę Bar. Edwarda Rastawieckiego: Języki smocze, naczynia stołowe w średnich wiekach od otrucia, mieszczącą wiele szczegółów do historii trucizn i antidotów i katalog rozumowany zbioru starożytności w Peszcie przez Piotra Umińskiego.

Na posiedzeniu oddziału nauk moralnych w tymże Towarzystwie dnia 6 listopada odczytał Dr. K. Estreicher Bib. Uniw. rozprawę Ant. Mierzyńskiego: „Jan Łasicki, źródło do mitologii litewskiej“.

Na posiedzeniu tegoż oddziału i Towarzystwa w grudniu czytał Dr. Fr. Matejko wyjątki ze swęj rozprawy: „Rzecz o systematach bibliograficznych“.

**Komisya archeologiczna lwowska** pod przewodnictwem p. Mieczysława Hr. Potockiego dała już liczne dowody swęj pożytecznej działalności na całej przestrzeni Galicyi wschodniej. Między członkami czynnością i energią góruje p. Stanisław Kunasiewicz, Dr. praw, dający w wielu razach komisyi bardzo chwalebnią inicyatywę.

Komisya uratowała już od zupełnej zagłady:

1. Sześć pomników, wydobytych z katakumb kościoła Bożego Ciała OO. Dominikanów we Lwowie, nieocenionych dzieł sztuki, bo zabytków wczesnej i najświetniejszej epoki odrodzenia. — Dalej uratowała od poniewierki:

2. Obraz historyczny, będący zabytkiem XVI wieku, dziś już, dzięki staraniom p. Kunasiewicza, zupełnie wyrestaurowany przez p. K. Szlegla.

3. Ornaty, kapy, dalmatyki i study z namiotów Wielkiego Wezyra z pod Wiednia.

4. Tryptyk w kościele ś. Mikołaja, mogący być ozdobą jednego z pierwszych muzeów archeologicznych.

5. Skarbiec przy katedrze obrządku łacińskiego.

6. Pomnik Stanisława Jaszowskiego zmarłego w r. 1843, literata i dziennikarza we Lwowie.

7. Pan Kunasiewicz uratował częścią od poniewierki, częścią od zupełnej zagłady wiele zabytków, znalezionych przy rozkopywaniu gruntów pod kolej lwowsko-brodzką.

8. Komisya prowadzi starania celem ochronienia od zagłady walącego się kościółka św. Jana, najstarszego zabytku Lwowa, bo starszego niż miasto samo. Wydała już broszurę p. t. „Wiadomość historyczna o kościele ś. Jana“, z której dochód przeznaczono na restaurację tego kościoła.

9. Prócz tego komisya postanowiła ciągle wydawać albumy fotograficzne miejscowych pamiątek, a to celem rozbudzenia w publiczności zamiłowania do zabytków przeszłości i popierania starań około ich naprawy podejmowanych.



„Album pamiątek Żółkiewskich“ znakomicie wykonane w zakładzie fotograficznym p. Szajnoka we Lwowie jest pierwszym i godnym uznania środkiem na tej drodze, który rzeczywiście ogół przyjął z radością i współczuciem. Do tego album wydano również za staraniem p. Kunasiewicza objaśnienia historyczne i artystyczne pod napisem „Kościół farny w Żółkwi i jego dzieje i pomniki wraz z listem Karola Szajnochy o grobowcu Jakóba i Konstantina Sobieskich“ (Lwów 1869 str. 51 w 8ce). Przychylając się do prośby p. Stanisława Kunasiewicza p. Szajnok przeznaczył znaczną część z rozsprzedaży albumu żółkiewskiego na rzecz restauracji pomników wydobytych z kościoła OO. Dominikanów we Lwowie. Również pan Władysław Zawadzki autor tej broszury i nakładcy księgarze pp. G. Seyferth i D. Czajkowski przeznaczają całkowity czysty dochód z rozsprzedaży tej broszury na rzecz restauracji tychże pomników dominikańskich we Lwowie.

Na trzecim posiedzeniu **Towarzystwa naukowo-literackiego** we Lwowie (30 listop.) pod przewodnictwem Henryka Schmitta zdawał p. Stanisław Kunasiewicz sprawę o potrzebie utworzenia oddziału archeologicznego przy sekcji historycznej Towarzystwa.

Na jednym z posiedzeń **Towarzystwa naukowego poznańskiego** w r. 1869 p. H. Feldmanowski, Sekretarz Towarzystwa, czytał rozprawę swoją: „O życiu i pismach ś. p. Konstantego Hr. Tyszkiewicza.

Katalog Towarzystwa naukowego poznańskiego ukończony dnia 20 marca 1869 roku wykazuje, że biblioteka Towarzystwa obejmuje tomów dzieł i przedmiotów bibliotecznych 7865, zbiory archeologiczne zaś przedmiotów 3748.

**Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu** w ciągu roku 1869 odbywało zwyczajne swe posiedzenia dnia 5 każdego miesiąca.

Na posiedzeniu publicznym dnia 3 maja przyznana została ogłoszona przed dwoma laty konkursowa nagroda za pracę p. Waleryana Kalinki p. t. „Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta“. Na nowe dwólecie ogłosiło Towarzystwo konkurs

następujący: „Unia lubelska 1569 roku, z poglądem na przygotowujące ją wypadki od zjazdu Horodelskiego“. Warunki konkursu te same jak i dawniej; rękopisma przysyłać należy pod adresem Sekretarza Towarzystwa (Bronisława Zaleskiego Paryż Quai d'Orleans 6) do 1 marca 1871 roku. Nagrody dwie, 1200 franków i 600 franków. Skromny pomnik tymczasowy dla ś. p. Księcia Adama Czartoryskiego wzniesiony został w Montmorency. Z liczby członków swoich Towarzystwo straciło Hr. Cezarego Platera; obecnie liczy ono członków dobroczyńców 30, zwyczajnych 91, honorowych 9 i korespondentów 13. Wraz z darem Ks. Karola Montalemberta, który wzbogacił je swoim zbiorem, Towarzystwo posiada dzisiaj w bibliotece dzieł 247, woluminów 316, zeszytów 187, map 81, rycin zeszytów 206, sztychów i litografij 1640; w zbiorze numizmatycznym: medali srebrnych 2, bronzowych 3, monet złotych 2, srebrną 1, miedzianych 7. Do działu rękopismów przybył Machmeda-Ben-Abi-Suzura pod tytułem: „Rozkosz dla oczu i skarbnica wiadomości (Nuzhet-ul-absar-udzihi net ul achbar)“ pisany pismem magrebi.

## II.

### Wykład publiczny archeologii.

Odczyty popularne z tej nauki lub wykłady na  
Wszecznicach polskich miane w ciągu r. 1869.

---

Kraków. — Uniwersytet Jagielloński.

C. k. Prof. Dr. JÓZEF ŁEPKOWSKI, Zastępca Przewodniczącego w oddziale archeologii i sztuk pięknych c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego, Korespondent c. k. wiedeńskiej centralnej komisji, ustanowionej do badania i zachowania pomników architektury w Austrii, Rzeczywisty Członek cesarskiej komisji archeologicznej w Wilnie, Czynny (wydziału uczonych) germańskiego muzeum w Norymberdze, Honorowy Towarzystwa przyjaciół nauk Poznańskiego, Korespondujący sekcji archeologicznej muzeum królewsko-czeskiego w Pradze.

W półroczu zimowém 1868-69 r. wykladał:

Archeologia sztuki średniowiecznej o wykopaliskach z grobów pogańskich i wiadomości wstępne.

Zakres archeologii, jój działy, bibliografia tego przedmiotu.

Bibliografia historii sztuki.

O terminologii budownictwa.

W półroczu letniém 1869 r.:

O konserwatorstwie i restauracjach budowli pomnikowych oraz wszelkich innych zabytków sztuki.

O urządzeniu zbiorów starożytności.

O zabytkach sztuk pięknych na przestrzeni od Karpat po Bałtyk od XI stólecia począwszy.



O grobowcach Królów polskich oraz o najstarszych pomnikach będących w Krakowie.

W półroczu zimowém 1869-70.

Archeologia sztuki średniowiecznej.

O konserwatorstwie, o ustawach i instytucjach dotyczących się konserwatorstwa.

O restauracjach i utrzymaniu kościołów, budowli publicznych, pomników, zabytków....

O charakterystyce stylów średniowiecznych budownictwa, rzeźby i malarstwa, z ustępem o katakumbach rzymskich.

Starożytności: o domach, sprzętach, ubiorach, o uzbrojeniu, o dostojenstwach i godlach, o zwyczajach.

Docent prywatny Dr. FRANCISZEK MATEJKO wykladał:

W półroczu zimowém 1868-69 r.:

Dyplomatykę.

W półroczu letniém 1869 r.:

O druku i wydoskonaleniu typografii od końca XV wieku do naszych czasów.

O bibliotekach w starożytności i wiekach średnich.

O bibliotekach w epoce odrodzenia nauk aż do dni dzisiejszych.

Bibliotekoznawstwo.

W półroczu zimowém 1869-70 r.:

Propedeutyka bibliograficzna oraz bibliografia zastosowana.

### **Wrocław.**

Prof. Dr. NEHRING wykladał w r. 1869-70:

Słowiańskie starożytności;— objaśnienie pomników słowiańskich i staropolskich.

### **Greifswald (w Pomeranii).**

PYL, Docent pryw. wykladał w r. 1869-70:

O starożytnościach pomorskich.

### III.

## NABYTKI

w ciągu roku, muzeów bądź rządowych, bądź prywatnych, jakotóż i bibliotek.

---

Gabinet katedry archeologii przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie wzbogacony został następującymi darami:

Ks. A. Prusinowskiego z Wielkopolski kilka ciekawych pieśniaków, wykopanych w Wilichowie w Ziemi wschowskiej powiecie Kościańskim.

Ks. Marcina Chwaliszewskiego: Topór kamienny znaleziony w powiecie bukowskim pod Granowem.

P. Benedykta Męcińskiego: Pepielnice i inne naczynia grobowe z Kotowa pod Grodziskami w powiecie bukowieckim.

P. I. J. Kraszewskiego: Cztery kulki kamienne (z Wołynia), odlewy starożytności i bożków znalezionych na Litwie, amulet srebrny (z pod Łucka), ułomek z lampki z katakumb rzymskich.

P. Karola Drzewieckiego: Trzy zabytki przywiezione z Egiptu.

P. Aleksandra Lessera: Fotografie obrazu przedstawiającego poświęcenie drzwi katedry gnieźnieńskiej.

P. Hr. Sewerya Mielżyńskiego: Odlew głowy Chrystusa, podług znalezionej w katakumbach kościoła ś. Agnieszki.

P. Karola Beyera: Druk fotograficzny jednej strony podstawy kolumny Zygmunta III w Warszawie.

P. Br. Edwarda Rastawieckiego: Wiele przedmiotów mających historyczne znaczenie, wiele wyrobów srebrnych, szklan-

nych, cynowych i z kości słoniowej, godne uwagi wykopaliska i kilkadziesiąt rzadkich pieczęci.

P. Teresy z Łepkowskich Hłuszaninowej z Inflant: Sto kilkadziesiąt monet i medali brązowych, miedzianych, perskich i rosyjskich, między którymi są rzadkie srebrne ruskie pieniądze pułami zwane.

P. Dra Kazimierza Strzelbickiego: 15 sztuk srebrnych monet rzymskich, wykopanych w okolicy Sierpego w Płockiem.

P. Franciszka Bartynowskiego: Pieniążki znalezione w okolicach Rawy i Sieradza.

P. Władysława Repeczyńskiego: 3 urny z wykopaliska we wsi Czachary pod Zbarażem.

P. Piotra Umińskiego: Bilety skarbowe kościuszkowskie na złp. 25, 5, 10, na 4, 10 groszy i mieczyk od kokardy wstęgi massońskiej.

P. Kazimierza Kantaka Pośla: 113 popielnic i naczyń grobowych, wykopanych w Dubieszewku w okolicy Nakła.

**Muzeum Towarzystwa naukowego krakowskiego wzbogacili swemi darami:**

P. Aleksander Osipowicz: Główka koźła brązowa (wykopalisko), cztery tłoki pieczęci, odlew armaty znalezionej na obozowisku szwedzkim, 13 monet rzymskich wykopanych pod Wielkowyszkami i 63 monet inflanckich z pod Łomży.

P. Michał Jurjewicz: Medal mosiężny.

P. Izidor Jabłoński: Różne pamiątki z podróży na Wschodzie.

P. Kasper Mołęcki: Forma drewniana rzeźbiona z końca XVII wieku.

P. Józef Zelt: Medal Zygmuuta I, krzyż loży massońskiej i odciski pieczęci.

P. Stanisław Krzyżanowski: 22 monet polskich.

P. Dr. Nowakowski: Medal.

P. Petrowicz: Znak krzyża w buku.

Ks. Dziekan Cieślowski: Kula kamienna z zamku w Żywcu.

Książę J. Lubomirski i p. Maciej Bersohn: fotografie starych obrazów.

P. Maks. Siemianowski: 110 monet.



P. Czerkawski: 4 sztuki wykopalisk.

P. Adam Sierakowski: 30 monet.

P. A. d. Jordan: Kilka monet i zabytków pismienych.

P. Julian Bejer z Warszawy ofiarował Towarzystwu naukowemu krakowskiemu bibliotekę, liczącą przeszło 100 dzieł doborowych.

Rycin przybyło w tym roku do Towarzystwa naukowego krakowskiego około 400, głównie dar Dra Aleks. Kremera.

W ogóle biblioteka Towarzystwa naukow. krak. liczy dziś 8776 dzieł i 547 rękopismów.

### Towarzystwo naukowe w Poznaniu.

Ze sprawozdania w Roczniku tegoż Towarzystwa dowiadujemy się, że w czasie od dnia 1 kwietnia 1868 do 20 marca 1869 otrzymało w darze od rozmaitych osób przedmiotów bibliotecznych 882, przedmiotów archeologicznych 4651.

### Muzeum starożytności w Warszawie.

W lecie 1869 roku, urządzone zostało przez p. H. Skimborowicza Podbibliotekarza muzeum starożytności przy bibliotece i gabinecie numizmatycznym w pałacu Kazimirowskim w Warszawie. Muzeum to, aczkolwiek jeszcze niewielkie ilością, ale ważne i drogie jakością, stanowią zozmaite przedmioty z innych gabinetów, i dary prywatnych osób.

Z rzeczy ważniejszych zasługują na wzmiankę:

Znaczna ilość obrazów dawnych, wizerunki osób dziejowych, popiersia i portrety olejne, wykopaliska z różnych okolic, zwłaszcza urny z Nietuliska w radomskim, helmy Lisowczyków, tarcze zdobyte na Turkach w wiedeńskiej wyprawie Sobieskiego, kusze czyli dawne żelazne łuki, biórko i różne rzeczy po rodzinie Sobieskich, cęgly jubileuszowe i wiele innych rzeczy.

**Muzeum archeologiczne**, założone przez Eustachego Hr. Tyszkiewicza w Wilnie w r. 1855 posiada bibliotekę, liczącą 80,000 tomów, 8110 monet i medali, broni z epoki kamiennej przeszło 500 sztuk, starożytności w ogóle sztuk 3,818, przywi-

leją i autografów sztuk 2097, portretów, sztychów i popiersi 3,948, pieczęci 487 i rękopismów 541. Pałac biskupi ma liczną galerię portretów biskupów wileńskich, katedra posiada skarbiec bogaty pod względem sztuki; niektóre przedmioty wydał w Paryżu Wilczyński w Album wileńskim. Archiwa Kapituły wileńskiej od wprowadzenia wiary w r. 1388. Centralne zebrane archiwum z dawnych trybunałów i sądownictw krajowych, zawierające akta województw: wileńskiego, grodzieńskiego, mińskiego i kowieńskiego. Biblioteki klasztorne były liczne, zwykle bezładnie utrzymywane, po większej części złożone z dzieł treści ascetycznej. Prywatne: po Michale Polińskim, Dziekanie oddziału matematycznego w Uniwersytecie wileńskim i po Mikołaju Malinowskim znanym historyku.

**Biblioteka publiczna** powstała w 1864 r. z bibliotek zabranych po skasowanych na Litwie klasztorach, a składających się z książek drukowanych od XV wieku do końca XVIII; później przybyły biblioteki Narbutta, Smiła, biblioteka muzeum i komisji archeologicznej, licząca do 20,000 tomów (zebrana staraniem dawniejszego prezesa tej komisji Hr. Eustachego Tyszkiewicza); nareszcie znakomity zbiór książek, przysłanych w darze przez generał-adjutanta Isokowa, naczelnika zakładów wojenno-naukowych, oraz przez niektóre ministerstwa i przez centralny komitet artystyczny.

Biblioteka ta, składająca się z 150,000 tomów, umieszczoną została z rozporządzenia rządu w gmachu muzealnym, a przyłączono do niego muzeum archeologiczne i gabinet nauk przyrodzonych.

Rękopisy stanowią jeden z najważniejszych oddziałów biblioteki, a mianowicie stare akta, dyplomata, pamiętniki dokładnie przedstawiające stan społeczny i polityczny dawnego Wgō Księstwa Litewskiego. Niektóre z tych dokumentów mają być wydane staraniem wileńskiego Okręgu naukowego.

Oto są ważniejsze rękopisy znajdujące się w wileńskiej bibliotece: 1. Korespondencya pomiędzy panami litewskimi i ruskimi, a bojarami moskiewskimi o Dymitrze Samozwańcu. 2. Akta w języku polskim konfederacyi moskiewskiej, związanej w wojsku hetmana Chodkiewicza w latach 1611, 1612 i 1613. 3. Ośmdziesiąt pięć sztuk korespondencyj między Rzymem, Warszawą i Kijowem, w oryginałach. 4. Akta świadczące o urzą-

deniach w ziemiach litewskich w XVI, XVII i XVIII wieku. 5. Dokumenta świadczące, że w XVI wieku na Żmudzi w prywatnych sprawach używano języka ruskiego. 6. Inwentarze i rewizye skarbowe, dostarczające bogatego materiału do historii stósunku włóścian do ziemi, do panów i państwa.

Oprócz tego korespondencye Monarchów zagranicznych z naszymi mężami stanu, niektóre materyaly do historii podziaków Polski i dokumenta tyczące się żydów na Litwie w XVI, XVII i XVIII wieku.

Słowiańsko-ruskie ewangelie na pergaminie z XI, XII i XIV wieku. Kronika niejakiegoś: Raba Bozyja Awramika z XV wieku, znaleziona w Połocku 1866 r.; rękopism tej kroniki odesłano do petersburskiej archeologicznej komisji.

Drugi oddział tój biblioteki składa się ze starych książek w słowiańsko-ruskim języku, drukowanych w Wilnie i znakomity zbiór atlasów i map starożytnej Polski, pomiędzy którymi mają być rzadkie wydania.

Biblioteka powiększa się ciągle nowymi nabytkami.

#### *Wykopaliska.*

W r. 1869 w ziemi Płockiej, około Ciechanowa znaleziono i wydobyto dwa wykopaliska z epoki końca X i początku XI wieku, bardzo obfite, a mianowicie:

1. Wykopalisko wagi 5 funtów; składało się z monet srebrnych wendyjskich (znanych u nas pod nazwą Ryzy), z denarów niemieckich, anglosaksońskich i czeskich, między którymi była rzadka moneta Jaromira, a chociaż znalezione w Polsce, mieściło w sobie zaledwie parę monet polskich Bolesława Chrobrego, a między temi jedną, która dotąd nie była znaną, a przez zdolnych znawców pp. Bayera i Strączyńskiego uznaną została za polską i to Bolesława Chrobrego.

Przy tém wykopalisku było z funt ozdób srebrnych, t. j. kolczyków i bąbelków przeslicznej i delikatnej roboty, w niczém nie ustępującej wyrobom dzisiejszym, a tylko stylem mocno się różniącój; nadto różne kawałki srebra siekanego, które w miejsc monety były używane.

2. Wykopalisko zastanawiające swoją obfitością, gdyż mimo to, że nie całe, do samej Warszawy dostało się go 11 fun-



tów. Różniło się od pierwszego zaledwie o pięćdziesiąt lat, a zawierało same monety i tenże sam rodzaj co poprzednie, tylko że pomiędzy monetami niemieckimi, anglosaksońskimi i czeskiemi znalazło się tyle dotąd nieznanych, że pan Karol Bayer całe to wykopalisko opisać i podać do Biblioteki Warszawskiej postanowił.

Szczęśliwymi nabywcami tych dwóch wykopalisk byli pp. Karol Beyer i Walery Kostrzębski.

## IV.

### SPIS

#### PRYWATNYCH ZBIERACZÓW

z wyszczególnieniem ich zbiorów i kierunku, w jakim przedewszystkiem swoim studjom się oddają.

m. miasto, p. powiat, w. wieś.

1. ABRAMOWICZ LEOPOLD, m. Wołodarka p. Skwirski -- archiwum i biblioteka.

2. BALIŃSKI MICHAŁ ś. p., w. Jaszuny p. Wileński — biblioteka znanego z nauki uczonego historyka, szacowna wyborem dzieł a bogata spadkiem po obu Śniadeckich.

3. BAWOROWSKI HR. WIKTOR, w. Myszkowice — znakomita biblioteka i archiwum po ś. p. Aleksandrze Batowskim.

4. BEYER KAROL, m. Warszawa Krakowskie przedmieście l. 412 *a* — zbiór numizmatyczny polski, ze znanych obecnie najkompletniejszy.

5. BILICKI, w. Berlince lasowe p. Mohylowski — galeria obrazów i zbiór zegarów.

6. BORCH HR., w. Warklany p. Dynaburski — biblioteka licząca do 10,000 tomów, przeważnie francuzka, zebrana staraniem Michała Hr. Borchy Wojewody bełzkiego, znanego z dzieł swoich i podróży.

7. BOROWSKI KS. GASPAR Biskup łucko-żytomierski, m. Żytomierz ulica Katedralna, dom biskupi — biblioteka.

8. CHREPTOWICZ HR., w. Szczorse p. Nowogrodzki — biblioteka nader szacowna, zawierająca skarby prawdziwe bibliografii polskiej, rękopisma i przywileje pergaminowe wielkiej naukowej i pamiątkowej wartości.

9. CZAPSKI HR. EMERYK, w. Stańków p. Miński — zbiór monet i medalów polskich, najliczniejszy na Litwie.

10. DEMBOWSKI EDWARD były urzędnik rady administracyjnej Królestwa Polskiego, m. Warszawa ulica Senatorska l. 459 — zbiór numizmatyczny, odznaczający się wieloma dukatami i medalami polskimi; samych odmian trojaków Zygmunta III posiada około 300 sztuk.

11. DEPLEROWIE ojciec i syn, m. Warszawa ulica Leszno — zbiór znaczny stariej porcelany, kamieni różnokolorowych, szlifowanych, kamei, mozaik, bronzów, zegarów, mebli, obrazów itd.

12. DOROŻYŃSKI KAROL, w. Teleżyńce p. Zastawski — zbiór rękopismów.

13. DZIEDUSZYCKI HR. WŁODZIMIERZ, m. Lwów — znakomita biblioteka, archiwum, zbiór rycin, numizmatów itd.

14. FAUST, m. Warszawa ulica Leszno l. 717 — zbiór numizmatyczny.

15. FRIEDLEIN JÓZEF, m. Kraków Rynek l. 11 — biblioteka i zbiór numizmatyczny.

16. GEBETHNER, m. Warszawa ulica Leszno — zbiór porcelan dawnych, akwarele malarzy polskich nowoczesnych i galerya malowideł.

17. GIERSZA MICHAŁ, m. Kraków ulica Sienna — zbiór numizmatyczny polski.

18. GLIXELLI WŁADYSEAW, m. Kraków ulica Grodzka l. 53 — zbiór numizmatyczny polski sztuk do 1500, nadto kilkanaście cennych medali greckich i rzymskich.

19. GOŁĘBIOWSKI, m. Warszawa — zbiór porcelan starych.

20. GÓRSKI WŁADYSZAW, w. Sledzie p. Mohylowski — biblioteka liczna.

21. GOSTYŃSKI, w. Bilcza p. Krzemieniecki — zbiór starożytności.

22. GRÓDECKI JÓZEF, w. Hożyszczka p. Taraszczański — zbiór numizmatyczny.

23. HOSZOWSKI KONSTANTY, DR. O. P., Senator b. Rzeczypospolitej krakowskiej, Prezes rady ogólnej Towarzystwa Dobroczyńności, Członek c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego (Kraków ulica Kanonna l. 126) — bogaty zbiór numizmatyczny polski, malowidła, rękopisma i biblioteka. Nadto w zawodzie tém pracując oddawna, ogłaszał dzieła: 1. De re nummaria



in Polonia, 8, Cracoviae 1828. 2. W „Skarbcu polskim“, Lwów 1860 T. I, zesz. III: Opis niektórych dawnych medali i pieniędzy mniej lub zupełnie nieznanych. 3. Opis medalu nader rzadkiego Eustachego Wołłowicza Bisk. wileń. i Podkancl. litewski. (Czas Nr. 84 r. 1861). 4. Wiadomości historyczno-prawnicze w przedmiocie rzeczy menniczej w dawnej Polsce. Wyjątek z dzieła o monecie, zakładach menniczych i operacjach czyli środkach finansowych w dawnej Polsce, na pamiątkę pięciusetletniej rocznicy założenia Akademii krakowskiej wypracowanego (osobne odbicie z XXXII tomu Rocznika Towarzystwa naukowego krakowskiego) 8vo, Kraków 1864, str. 50.

24. HULANICKI GRACYAN, w. Zajączkówka p. Humański — zbiór numismatyczny.

25. JAKUBOWICZ, Prezes Wydziału powiatowego w Brzeżnach — znaczna biblioteka.

26. JAŻDŻEWSKI WŁADYSŁAW, Rzecznik i Notaryusz, m. Bleicherode p. Nordhausen, pruska Saksonia — zbiera monety polskie, greckie i rzymskie. Pierwszych ma w swym zbiorze około 800 sztuk, innych zaś do 1500; posiada kilka niewydanych, między temi talar z oblężenia Gdańska w r. 1577, dotychczas nieznanymi.

27. KARNICKI JUSTYNIAN, Dyrektor Muzeum sztuk pięknych w Warszawie, m. Warszawa ulica Mazowiecka dom własny. — Znakomity znawca pod względem estetycznym, mając głównie na celu, czy z dawnej czy z nowiej epoki, otoczenie się tem wszystkim, coby wskazywało postęp pod względem sztuki, posiada wielką rozmaitość przedmiotów w swoim muzeum. Obok niewielkiej ilości wykopalisk, posiada różne części dawnej zbroi, jak pancerze, przyłbice, hełmy, buławy, maczugi, berdysze, rozstawione i wsparte na starożytnych meblach z dębu, mahoniu i bronzu, dźwigających na sobie wiele bardzo wyrobów (z rozmaitych wieków) z kości słoniowej, kamieni kolorowych, bronzu i perłowej macy, drogocenne puławy, dawne półmiski metalowe, kamee, mozaiki, zegary z XIV, XV i XVI wieku i malowidła na szkle. Prócz tego znaczną galerję obrazów olejnych, zbiór monet rzymskich, przeważnie złotych, zbiór talarów wszystkich krajów i popiersiowych medalów polskich.

28. KICKA, Jenerałowa w Warszawie posiada zbiór, składający się z monet średniowiecznych i z monet od Zugmunta I

aż do naszych czasów, w którym oprócz doborowych sztuk monet złotych i talarów, kolekcya monet drobnych zawiera wiele osobliwości.

29. KOCIUBIŃSKI WŁAD., w. Werbka wołoska p. Jampolski — zbiór starożytności.

30. KOSSAKÓWSCY HR. w dobrach Lukojnie na Litwie p. Wileński — zbiór bogaty (po zmarłym Jenerale Józefie Kossakowskim, który do ostatniej chwili był przy Napoleonie) zbroi, emalij, rzeźb z kości słoniowej, obrazów itd.

31. KOSTRZĘBSKI WALERY, były Urzędnik mennicy, m. Warszawa ulica Daniłowiczowska Nr. 495 a — znaczny zbiór drobnych numizmatów.

32. KOWALSKI TEOFIL, Radca kollegialny, m. Kraków ulica Stolarska l. 481 — galerya obrazów, z której na uwagę zasługują:

Jan III Sobieski, Król Polski, portret olejny na płótnie przez nieznanego malarza.

Stanisław August, Król Polski, portret olejny na płótnie przez Marcellego Bacciarellego.

Jan Karol Chodkiewicz, Hetman Wielki Litewski, Wojewoda wileński, portret olejny na płótnie przez nieznanego malarza.

Czarnecki Jan, Kasztelan, portret olejny na płótnie przez nieznanego malarza.

Izabella z Poniatowskich Branicka (Pani Krakowska) przez nieznanego malarza.

Wacław Rzewuski, Hetman Wielki Koronny, portret przez nieznanego malarza.

Księżna Izabella z Flemmingów Czartoryska, portret olejny na płótnie przez Dawida.

Stanisław August Poniatowski, Król Polski, portret ołówkiem przez Rajecką (Gault de Saint-Germain) 1780 r.

Jenerałowa Pacowa, portret olejny na płótnie przez niewiadomego malarza.

Jenerał Klicki, rycina, z własnoręcznym podpisem.

W. Ks. Konstanty, portret olejny przez Pułkownika Jodko.

Kowalski Jan, Major z II pułku ułanów, portret olejny na płótnie przez Aleksandra Kokulara.

Moszyński Piotr, portret olejny na płótnie przez Stattlera.

Julian Ursyn Niemcewicz (poeta), portret pastellami na papierze przez niewiomego malarza.

James Watt (sławny mechanik szkocki), portret olejny na płótnie przez Jana Nep. Głowackiego r. 1839.

Żyd, obraz olejny na płótnie przez tegoż.

Rusin, obraz olejny na płótnie przez Andrzeja Grabowskiego 1861 r.

Zdjęcie Chrystusa z krzyża, kopia obrazu z Tomasz Dola-belli przez niewiomego malarza. Na stronie odwrotnej obrazu napisano: Roku Pańskiego 1651 dnia 21 Miesiącza Września.

Chrystus i Zacheusz, obrazek olejny przez Michała Stachowicza.

Napoleon I pod Eylan, kopia na szkle z obrazu Klau-dyusza Józefa Verneta przez Zablockiego.

Batalia Polaków ze Szwedami, obraz olejny na płótnie przez Lipińskiego w XVI wieku.

Święty Onufry na puszczy, obraz haftowany przez niewiomego nazwiska Polkę r XVI wieku.

Esterka z Matką, stary obrazek olejny na drzewie szkoły niemieckiej.

Salon Deotymy, obraz olejny Franciszka Kostrzewskiego.

Kalabryczyk, obrazek olejny Januarego Suchodolskiego.

Świątynia Sybilli w Puławach, przez Gabr. Rulikowskiego.

Dziewczyna zbierająca jagody, obrazek olejny na płótnie przez Jaroszyńskiego.

Chłopiec z ptaszkiem, obrazek olejny przez Hr. Komo-rowską.

33. KOWAŁSKI WŁADYSŁAW, m. Witowice w Sandeckim — w swoim zbiorze malowideł posiada następujące na większą uwagę zasługujące obrazy:

Cztery pory roku, olejno na płótnie malowane przez Cze-chowicza.

Dwa portrety: Księcia Poniatowskiego i Tadeusza Kościu-szki, z gabinetu pani Vauban przez Marcellego Bacciarellego.

Podjazd Krakusów, akwarella Juliusza Kossaka.

34. KOZIĘLSKA, w. Mańkowce p. Latyczowski — biblioteka.

36. KRAJEWSKI WIKTOR, w. Kosków p. Zasławski — zbiór rękopismów.

36. KRZYŻANOWSKI STANISŁAW, Dr. Fil., m. Kraków plac



WW. Świętych l. 148 — biblioteka, archiwum, galerya obrazów historycznych i zbiór numizmatów.

37. KUNASIEWICZ STANISŁAW, m. Lwów l. 602<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, gromadzi skwapliwie każdy zabytek przeszłości, posiada dawne druki, dokumenta z podpisami królów polskich, kilka set monet i kilkanaście innych zabytków. Między temi uderza szczególniej karyatyda z lanego żelaza, mocno od rdzy uszkodzona, znaleziona w r. 1868 na lwowskim przedmieściu „Murowane mosty“.

38. LESSER DANIEL, Bankier, m. Warszawa ulica Rymarska l. 471 b — zbiór monet od epoki Zygmunta I do najnowszych, obfity w monety złote.

39. LEWICKI Ks. Kanonik O. G. u ś. Jura we Lwowie — szacowny zbiór numizmatów.

40. LIPKOWSKI HENRYK, w. Krasnosiółka p. Hajsyński — zbiór numizmatów.

41. LUBOMIRSKI Książę STEFAN, Marszałek szlachty gubernii Mohylewskiej posiada wiele drogiej pamiątek.

42. ŁASKI, Dyrektor Wydziału komisji sprawiedliwości, m. Warszawa ulica Freta Nr. 274 — biblioteka składająca się z dzieł prawniczych i historycznych.

43. MATKOWSKI ADAM, w. Strażgród p. Hajsyński — zbiór numizmatów.

44. MICHAŁSKI, Naczelnik byłej komisji przychodów i skarbu, m. Warszawa ulica Elektoralna Nr. 755 — zbiór monet i medali, odznaczający się wszelkimi odmianami szóstaków Jana Kazimierza.

45. MŁOCKOWSKI, w. Mała Rusawa p. Jampolski — zbiór numizmatów i malowideł.

46. MORSZTYN HR. WŁADYSŁAW, m. Kraków ulica Stolarska — znakomity zbiór numizmatyczny.

47. NARBUTT TEODOR, znakomity historyograf Litwy, w. Szawry p. Lidzki — w dziedzicznej swęj rezydencji zebrał rzadki zbiór kronik i rękopismów.

48. OGIŃSKI Książę MICHAŁ, Senator państwa Rosyjskiego, autor znanych pamiętników i znakomity kompozytor polonezów, w dobrach Zalecie na Litwie p. Oszymański, zebrał bibliotekę szacowną, przeważnie francuzką.

49. PALKOWSKI HUBERT, w. Sadki, p. Mohilowski — zbiór rękopismów.

50. PERŁOWSKI STANISŁAW, w. Wierzbowa, p. Jampolski — zbiór malowideł.

51. PIEKOSIŃSKI FRANCISZEK, m. Kraków ulica ś. Jana — zbiór starożytnych pieczęci polskich w kopiach galwanoplastycznie robionych.

52. PIETKIEWICZ w Abelach w gubernii Kowieńskiej posiada galerję obrazów.

53. PLATER HR. ADAM w Wilnie, Marszałek szlachty, posiada zbiór numizmatów czysto-polskich i wykopaliska.

54. PLATER WŁODZIMIERZ HR. DE BROEL w. Wiśniowiec p. Krzemieniecki — liczna biblioteka, archiwum i galerja obrazów.

55. PLATEROWIE HR. w dobrach Krasław na Litwie pow. Dynaburski, posiadają bibliotekę polską, umiejętnie zebraną po ostatnim Podkanclerzu Kazimierzu hr. Platerze.

56. PODCZASZYŃSKI PAWEŁ, Budowniczy Okręgu Naukowego w Warszawie, Krakowskie przedmieście pałac Kazimirowski, znany zaszczytnie w literaturze polskiej na polu archeologii, posiada znaczny zbiór urn, narzędzi kamiennych, brązowych, żelaznych, i różnych ozdób, nawet złotych i srebrnych. Nadto ma ogromny komplet odlewów pieczęci polskich królewskich, kanclerskich, podkanclerskich, jakoteż różnych Książąt szlązkich przeszlicznie skompletowany. Jestto kilkunastoletnia jego praca, którą się i dziś gorliwie zajmuje, będąc w stosunkach ze wszystkimi podobnymi zbieraczami i towarzystwami w całej Europie i dla tego studia jego piśmienne na tém polu nadzwyczaj są bogate i mają być drukiem ogłoszone. Prócz tego ma z wielką starannością nagromadzone materyały do dzieła o wykopaliskach, ze szczegółowymi opisami i rysunkami znanych sobie wykopalisk, co także drukiem ogłosić zamierza.

57. PODHORODEŃSKI, w. Onetkówee, p. Braclawski — zbiór starożytności.

58. POTOCKI HR. STANISŁAW, w. Raj — znaczna biblioteka.

59. POTOCKA HR. AUGUSTOWA we wsi Wilanowie pod Warszawą posiada bogaty zbiór numizmatów, po ś. p. Hr. Potockim Franciszku pozostały, odznaczający się dukatami koronnemi Zygmunta I, talarami Zygmunta I i Stefana Batorego, talarami modelowemi z r. 1765 Stanisława Augusta i wieloma innemi.

60. PROZOROWIE na Litwie w Mińskiej gubernii p. Mo-

zyrski posiadają zbiór (pozostały po Karolu Prozorze, Oboźnym W. Ks. Lit., który generała Kościuszkę sprowadził do Krakowa), rękopismów, pamiątek, dawnych pargaminów, obrazów itd.

61. PRZEZDZIECKI HR. ALEKSANDEK m. Warszawa ulica Rymarska.

62. PRZYBOROWSKI JÓZEF w Warszawie, Bibliotekarz, posiada zbiór monet jakkolwiek niewielki ilością, jednak pod względem średniowiecznych i Łobżeńskich, zasługuje na wielką uwagę. W zbiorze tym monety średniowieczne zawierają w sobie dwie, które dotąd były nieznanne, mianowicie: denar Łokietka popiersiowy z napisem w otoku i monetę Sieciecha; szelągi zaś i denary Łobżeńskie (za Zygmunta III), których miejsce bicia podaje Bandke w swoim dziele o numizmatyce traktującym, jakoby było w pałacu Łobzowskim pod Krakowem, a które to mniemanie profesor Przyborowski obszerną polemiką z jednym z badaczy krakowskich, wspartą na dowodach archiwalnych poznańskich zbija, dowodząc, że były bite w Poznańskim, w miasteczku Łobzownicy (Lobzen) przez rodzinę Krotowskich herbu Leszczyce. Zdanie to zostało przyjęte przez ogół.

63. RADZIWIŃSKI ZYGMUNT w. Zawadyńce p. Zasławski, posiada liczną bibliotekę i archiwum, w którym znajdują się ważne pisma królewskie najdawniejsze, łacińskie z czasów Władysława Jagielly, ruskie od Kazimierza Jagiellończyka.

64. RASTAWIECKI BR. EDWARD, m. Warszawa ulica Mazowiecka l. 1347 b.

65. REWOLIŃSKI DR. w Radomiu, Inspektor urzędu lekarskiego gub. Radomskiej, posiada znaczny zbiór monet, a osobliwie medali.

66. ROSSILION BR., dyrektor poczt w Wilnie, posiada zbiór numizmatów.

67. RUCIŃSKI w powiecie Włodzimirskim, posiada zbiór starożytności.

68. RULIKOWSKI WACZAW, w. Horodnica p. Zwiahelski—zbiór dokumentów.

69. RUSIECKI JÓZEF w Trojance p. Bałeki posiada znakomity zbiór starożytności, malowideł, rzeźb, numizmatów, wykopalisk i ozdób strojów polskich i obcych. Nadto ma nader liczne i ważne archiwum (przeszło 3000 sztuk dyplomów par-



gaminowych od XII wieku począwszy), cenne dokumenta historyczne i autografy sławnych ludzi.

70. RYLSKI w Płocku, Urzędnik sądowy, posiada zbiór numizmatów.

71. SIEKIERKO WŁADYSŁAW, na Ukrainie posiada bibliotekę.

72. SKIMBOROWICZ HIPOLIT, Podbibliotekarz biblioteki głównej warszawskiej, Warszawa ul. Krakowskie Przedmieście, pałac Kazimirowski — zbiór rycin, dochodzący do kilku tysięcy sztuk.

73. SOBKIEWICZ JAN, m. Żytomierz ulica Żandarmska, dom własny — zbiór numizmatów polskich, biblioteka i malowidła.

74. STANKIEWICZ DR. w Kityniu posiada zbiór starożytności i bibliotekę.

75. STRONCZYŃSKI KAZIMIERZ w Warszawie, Senator, autor dzieła o monetach średniowiecznych polskich, oprócz zbioru monet polskich, bogatych w półtalary dawne, posiada przy bibliotece swojej zbiór drobny wszystkich monet zagranicznych.

76. SUFFCZYŃSKI w powiecie Zwiąhelskim ma rękopisy dotyczące rodziny Puławskich.

77. TAŃSKI, Urzędnik banku, Warszawa ulica Szpitalna l. 1355 g posiada wiele szkiców oryginalnych Orłowskiego i innych polskich malarzy.

78. TRZECIAK ADAM we wsi Hreczaněj obok Sieniawy ma zbiór rękopismów.

79. TYSZKIEWICZ HR. w Czerwonym dworze pod Kownem posiada galerję obrazów.

80. TYSZKIEWICZ HR. EUSTACHY w Birżach na Litwie p. Poniewieskim posiada bibliotekę z 4546 tomów składającą się (bliższe szczegółowe wiadomości o niej opisane są w dziele Eustachego Hr. Tyszkiewicza p. t. „Birże“, nadto zbroje, numizmata, autografy, pamiątki ojczyste, broń, wykopaliska i t. d.

81. TYSZKIEWICZ WIE HR. w dobrach Lohojsk na Litwie w powiecie Boryrowskim posiadają zbroje, medale, kulbaki, rzędy i bibliotekę w znacznej części polską z kilku tysięcy tomów, zebraną przez Hr. Konstantego Tyszkiewicza (bliższe szczegółowe wiadomości o niej opisane są w dziele Eustachego Hr. Tyszkiewicza p. t. „Opisanie powiatu Boryrowskiego.“)

82. TYZENHAUZ HR. RAJNOLD w Postawach na Litwie p. Świencjańskim posiada galerję obrazów.

83. WĄŻ EDWARD, Żytomierz ul. Kijowska l. 23, posiada bibliotekę i zbiory starożytności.

84. WESOŁOWSKI FELIX w Miroczu gubernia Wołyńska, posiada obfity zbiór starożytności, numizmatów polskich (1079 do 1795) sztuk 1125, medali polskich sztuk 215, dyplomatów (1336-1787) sztuk 47, materyałów do historii Rusi fasykułów 12, dokumentów 286.

85. WĘSIERSKI HR. ALBIN w Zakrzewie w Wielkopolsce posiada znaczne muzeum, składające się głównie z wykopalisk na Ostrowie na jeziorze Lednicy. O wykopaliskach tych pisał Aleksander Hr. Przeździecki.

86. WILCZEWSKY, Warszawa ulica Miodowa dom Kochanowskich, posiadają bibliotekę dochodzącą do 6000 tomów, która prawem zapisu przeszła na własność Gustawa Zielińskiego, autora „Kirgiza“.

87. WÓJCICKI KAZIMIERZ WŁADYSŁAW w Warszawie przy bibliotece posiada rozmaite części zbroi polskiej.

88. ZACZYŃSKI STANISŁAW, Kraków Rynek główny l. 227. Pomędzy licznymi numizmatami posiada kilka dotychczas nieopisywanych, jakoto: 1. Denar w złém srebrze Władysława Warneńczyka. Różnica od opisanego denara przez Bandkiego Nr. 57 polega tutaj na przełożeniu herbów w tarczy. 2. Grosz Zygmunta I z pomyłonym napisem: SIGISMVN MORIMAE AVO. IOE. 3. Talarek hiszpański Zygmunta Augusta z zupełnie odmiennym stemplem od opisywanych w Zagórskim i Bandkim. Pod popiersiem królewskim podpis: SIGISMUNDUS AUGUSTUS REX. DUX. CEL. 1564, na odwrotnej stronie naokoło herbów: DOMINUS MIHI ADIUTOR. 4. Braklat wschowski z r. 1612. Zagórski Nr. 334 utrzymuje, że takowe są tylko do roku 1610. 5. Szeląg gdański w czystém srebrze z r. 1567. Z jednej strony monogram Jana Kazimierza i rok 1657, naokoło napis: IOH. CAS. D. G. REX POLON. M. D. L. R. P. \*, na odwrotnej stronie wokoło herbu: SOLIDUS CIVIT. GEDANENSIS. 57. 6. Szustak Augusta III z herbem Jelita pod popiersiem, wokoło napis: D. G. AUGUSTUS III REX POLONIARUM, na odwrotnej stronie wokoło herbów Polski i Litwy napis: SACROM. IMPERATORUM ELECT. 1756. 7. Szeląg toruński z roku 1760. Pod koroną stykają się litery A3R (AUGUSTUS III REX) i cyfra 1760, na odwrotnej stronie napis: SOLID. CIVITAT. THORUN.

8. Wążka (Pondus) dukata Stanisława Augusta z r. 1768. 9. Cokolwiek odmienna z r. 1791. 10. Wreszcie nieopisywane dotąd: Ciężarek Frydrychs'd'ora Aleksandra I, Dziesięć groszy Mikołaja, trojaki krakowskie z r. 1835, grosze i trojaki poznańskie z roku 1816 i 1817; Wzory na banknoty W. Ks. Warszawskiego na 1, 2 i 5 talarów z roku 1810, obligacye na 40 złp. z r. 1863 z podpisem Ordegi i Ryprechta etc.

89. ZALESKI ANTONI, Kraków ulica Sławkowska, l. 444, posiada zbiór rycin i malowideł, między któremi jako ojczyste zasługują na uwagę: Łukomskiego: Głowa anioła (a la lettre), Norblina: Piast przyjmujący koronę i typy polskie w małym formacie (12) i mały pejzaryk Płońskiego: Rycerz z halabardą, Falcka Hieronima: Januarius podług Sandrata z wierszami łacińskimi i Chrystus i Weronika podług P. Veronese, Orłowskiego: Aleksandra koniec (pastel), Karczewskiego: Pogrzeb żydowski itd., nadto dwa bogate i nader piękne rzędy polskie.

90. ZALESKI MARCIN we wsi Poportele p. Trocki na Litwie posiada bibliotekę, szacowną nie pod względem ilości i ogromu, ale wyboru i rzadkich egzemplarzy.

91. ZAMOJSCY HR., Warszawa ulica Senatorska l. 471 — znaczna biblioteka nowo wybudowana, a obecnie się porządkująca.

92. ZAPOLSKI EDWARD we wsi Oradówka p. Humańskim posiada zbiór numizmatów.

93. ZIELIŃSKI EUGENIUSZ, Urzędnik, Kraków, plantacye, Nowe Łazienki Marfiewicza, posiada zbiór monet i medali przeważnie polskich i innych zabytków starożytnych.

94. ZWOLIŃSKI LEON, Obywatel (obecnie mieszkający w dobach swoich na Wołyniu) posiada zbiór monet, odznaczający się wielu rzadkościami.



## V.

# Prace i poszukiwania archeologiczne prywatnych archeologów w ciągu roku.

Pan Bauer w swym artykule w „Mittheilungen der k. k. Central-Commission zur Erforschung und Erhaltung der Baudenkmale XIV Jahrgang str. XCII“, skreślonym na podstawie sprawozdania przez c. k. konserwatora Mieczysława hr. Potockiego podanego, umieścił następujące wiadomości:

Wysoki Sejm krajowy w roku zeszłym uchwalił dodatek 6,500 zł. w. a. na utrzymanie pomników w Galicyi i zatwierdził go także na rok bieżący.

Z tój całkowitej sumy 13,000 zł. w. a. przypada na zachodnią część Galicyi 7,250 zł. w. a., pozostałość zaś 5,750 zł. w. a. przeznaczona na wschodnią Galicyę. W skutek przedstawienia Konserwatora do c. k. Wysokiego Sądu krajowego, z powodu smutnego stanu akt starożytnych, akt grodzkich archiwum lwowskiego, c. k. ministryum sprawiedliwości wyznaczyło na ten cel znaczną sumę, a dla tego z czasem częściowo do pożądanego porządku archiwum to przyprawadzoném zostanie.

P. Raciborski wyjednał u Magistratu zezwolenie na dokładne zbadanie mogiły około Przemyśla, która wkrótce w obecności kilku członków c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego będzie rozkopana.

W mieście Żółkwi znajdujące się napisy na czerwonym marmurze i piękny herb szlachecki rodziny Żółkiewskich zostaną całkowicie odnowione ze składek prywatnych, starodawne po-

mniki prawie zupełnie zniszczone, znajdujące się na polach wsi Pieczechwostów, wzniesione niegdyś na pamiątkę dwóch bitew stoczonych tu z Tatarami w XVI i ze Szwedami w XVIII wieku ze składek prywatnych całkowicie odnowionymi zostały. Piękny z XVI wieku pochodzący nagrobek w kościele parafialnym wsi Rymanowa został odpowiednio odnowiony przy pośrednictwie c. k. Konserwatora zach. Galicyi p. Gorczyńskiego. Liczne kurhany na polach Obertyńskich, usypane po krwawej bitwie z Wołochami w r. 1531, później przez włościan rozorane, obecnie zostały zabezpieczone przy staraniu c. k. b. Urzędu powiatowego obertyńskiego. Między starożytnymi grobowcami alabastrowymi w kościele dominikańskim we Lwowie, z przyczyny braku środków dotychczas dwa tylko odnowionymi zostały. Jedyna pomoc Włodzimierza Hr. Dzieduszyckiego (300 złr. w. a.) i c. k. Korespondenta Dra Sermaka (200 złr. w. a.) była niewystarczającą do rozpoczęcia zupełnego odnowienia. Dopiero teraz po otrzymaniu zasiłku pieniężnego ze strony Wysokiego Sejmu krajowego będą te nagrobki wyrestaurowane odpowiednio do możliwości. Piękne obrazy al fresco znajdujące się na ścianie zewnętrznej kaplicy Chrystusa Pana obok katedry katolickiej we Lwowie kosztem Kapituły katedralnej odnowione zostały.

Cerkiew grecko-katolicka, starożytna, na wpół zrujnowana, znajdująca się wśród zwalisk ufortyfikowanego klasztoru OO. Bazylianów w Trembowli, dotychczas nie mogła być odnowioną z powodu nieukończenia sprawy o prawo własności pomienionych zwalisk.

Według starożytnych podań miejsce to było pierwotnym siedliskiem zakonników wschodnich, którzy światło wiary rozprzestrzeniali w tej okolicy.

Spalony piękny kościół Bazylianów rozwalił się do szczętu. Ratusz piękny w Buczaczu, który był bardzo uszkodzony przez pożar, został częściowo odnowiony i chociaż nie wrócił do pierwotnego stanu, lecz przynajmniej został zabezpieczony od rozwalenia się.

Starożytna brama twierdzy w Okopach, zasługująca na podtrzymanie jako nieoszacowana pamiątka, nareszcie została odnowioną tak, iż długie przetrwać może lata. Wydział krajowy wyznaczył na to odnowienie sumę 350 zł. w. a. Z kościołów galicyjskich odnowionymi zostały kościół w Żółkwi kosztem 30,000

zł. w. a., również i starożytny kościół katedralny w Przemyślu. Starodawne grobowce znajdujące się wewnątrz téj katedry, latem r. b. odnowione zostaną. Nadto kościół parafialny w Horodence przez pomoc pieniężną funduszu religijnego, jako téż i kościół Franciszkanów, pochodzący z XIV wieku w mieście Krośnie odnowione zostały. Kościółek łaciński wraz z przybudowaniami przy zachowaniu pierwotnej formy baniastej należyce odnowiony i nader piękny z ciosu wzniesiony kościół parafialny w Tarnopolu staraniem miejscowej gminy został wyrestaurowany. Starodawny kościół parafialny w Felsztynie kosztem właściciela dóbr p. Katyńskiego pięknie i starannie odnowiony. Znajdujące się tam ciekawe szafiaste ołtarze boczne latem r. b. odnowione zostaną.

Rozpoczęte zostało odnowienie kościoła parafialnego w Miłatynie, zasługującego na uwagę z powodu piękności architektonicznej budowy i licznych odwiedzających pobożnie pielgrzymów.

P. Władysław Dąbski zamierzywszy opisać kościoły, zamki i różne zabytki archeologiczne i zabytki sztuki w gubernii płockiej i łomżyńskiej, zaprasza za pośrednictwem Gazety Polskiej tych, którzy pragnęliby dopomóc do spełnienia tego użytecznego pomysłu, ażeby zechcieli rysunki i opisy przedmiotów nadesłać wprost pod adresem: Władysławowi Dąbskiemu przez Mławę w Krzywonosi.

„Kuryer Warszawski“ w Nrze 66 z r. 1869 donosi, iż p. Wład. Kamiński, słuchacz IV kursu wydz. praw. w uniwersytecie warszawskim znalazł w r. 1867 w Nowém mieście nad Sawą cztery karty pergaminowe kodeksu Justyniana z XIV w., które dokładnie opisać postanowił.

Tenże dziennik w Nrze 71 donosi o odnowieniu kościoła św. Duskiego w Lublinie, zabytku XIV wieku.

P. Stanisław Kunasiewicz, znany z prac na polu archeologii i badań starożytności (patrz „Kościół św. Jana Chrzciciela we Lwowie, wiadomość historyczna przez Karola Widmana, Lwów



1869" i „Kościół farny w Zółkwi, jego dzieje i pomniki przez Zawadzkiego, Lwów 1869." Przedmowy) zajmował się w upłynionym roku restauracją kościółka św. Jana Chrzciciela we Lwowie i posągu Hetmana Jabłonowskiego (patrz Dodatek w Nr. 106 Dziennika lwowskiego). Prócz tego starał się o wydobycie z c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie, o ocenienie, a wreszcie zużytkowanie na korzyść krajowych zbiorów wykopaliska, znalezionego przy rozkopywaniu gruntów pod kolej brodzko-lwowską, a mieszczącego w sobie 106 monet z czasów Zygmunta III, między temi kilkanaście małych talarów. Dalej podniósł p. Kunasiewicz sprawę odnowienia posągu św. Michała, herbów na arsenale i pamiątek walących się na Zamku we Lwowie (p. Gaz. narodowa z 15 czerwca 1869: Kilka słów o poniewierce pamiątek. AW. CZ.) Na wezwanie Konserwatora zajął się restauracją i umieszczeniem w murze okalającym ogród OO. Karmelitów tablicy marmurowej z czasów Jana III\*) i oczyszczeniem herbu Jana III w murze Karmelitańskim. Od lipca robił p. Kunasiewicz odpowiednie kroki, aby wykopaliska wydobywane przy skopywaniu ziemi na kopiec Unii nie ginęły ze szkodą dla kraju (p. Gazeta nar. z 2 sierpnia), w listopadzie zaś o urządzenie oddziału i muzeum archeologicznego przy Towarzystwie naukowo-literackim we Lwowie.

P. Mieczysław Hr. Potocki, Konserwator zabytków pomnikowych w Galicyi wschodniej, odbył w sierpniu wspólnie z Prof. Wł. Łuszczkiewiczem wycieczkę do Krosna, gdzie przedsięwzięto właśnie restaurację ważnych pomników w kościołach tego miasta. Przy tej sposobności pomierzył p. Łuszczkiewicz i zbadał zamek w Odrzykoniu, którego rysunki ogłosi w wydawanych przez siebie „Zabytkach budownictwa“.

P. Al. Hr. Przeździecki sam jeden z polaków należał do obrad i wycieczek kongresu archeologów, rozpoczętego 27 sierpnia 1869 w Kopenhadze. Przewodniczył zebraniom Król Chrystyan IX, po-

\*) Jestto duża tarcza, w środku niej herb Janina z podpisem: „Joannes III D. G. Rex Poloniae Mag. Dux. Litvan. fieri fecit“. Umieszczono ją na pamiątkę naprawy murów miejskich.

dejmując uroczystymi uctami uczonych starożytników, zgromadzonych z całej Europy. Rozprawy toczyły się w języku francuskim. Porównywanie zabytków z pierwotnych czasów, znajdujących w różnych krajach, łączyło w ogólną dyskusję archeologów z geologami, paleologami, antropologami i naturalistami różnych gałęzi. Hr. Przeździecki w przemówieniu, a raczej w wykładzie swoim, przedstawił obraz ruchu badań archeologicznych z obszarów od Odry do Dźwiny, od Karpat do Bałtyku. Mówił o jaskiniach w Potoku, o budowlach palowych w Czeszewie, o zabytkach runicznych, o wyspie na Lednicy. Członkowie zjazdu mieli bezpłatne miejsca w wagonach kolei żelaznej w celu naukowych wycieczek. Miasta i wsie witały uczonych chorągwiami, okrzykami, illuminacjami, obiadami, festynami. Hr. Przeździecki studyował w Kopenhadze będący tam rękopis Helmolda z XIV wieku. Prowe jest przedstawiony najwyraźniej. Oglądano na zjeździe akwarelle (Łepkowskiego), kopię na kalce z rysunku (p. Matejki) i fotografie (W. Rzewuskiego) insygniów z grobu Kazimierza W. Wzory sztuki średniowiecznej budziły zajęcie. W Sztokholmie pozostał Hr. Przeździecki czas dłuższy, zbierając bogate materiały do dziejów polskich. W Malmoe robił poszukiwania. W Lund badał i opisał szczegółowo rękopis *Regestrum Cancellariae* (Zygmunta Augusta z lat 1562-3 i 1567-8), który łącznie z dwiema księgami biblioteki Jagiellońskiej i z regestrem kancelaryi Biskupa Krasieńskiego (wydawany obecnie) tworzy zupełny ciąg aktów publicznych z czasów panowania Zygmunta Augusta jako kontynuacya Tomicyanów. W archiwum publiczném miał Hr. Przeździecki pod ręką ważne dla dziejów naszych zbiory, jak archiwum po królowej Bonie, papiery po Hieronimie Radziejowskim, listy oryginalne Chmielnickiego, Wyhowskiego i t. d., wreszcie protokół urzędowy badania Radziejowskiego po jego uwięzieniu z rozkazu Króla szwedzkiego dnia 1 listopada 1656 r. Zajmował się Hr. Przeździecki opisywaniem będących w Skokloster, w Upsali i w Sztokholmie rękopisów Długosza. Z studyów tych i poszukiwań zebrał się spory zasób materiałów do dodatkowego tomu (V) *Jagiellonek polskich*, a nie mało do ogólnych dziejów naszych, chociaż Hr. Tyszkiewicz, a przed nim Albertrandy zbierali w Szwecyi dokumenta dotyczące się Polski.

W galerii obrazów w muzeum jest pyszny portret Zygmunta III (na koniu) pędzla Rubensa i w zamku Skokloster

wizerunek Katarzyny Jagiellonki w Gripsholm, wiele portretów, między którymi nie mało polskich, jak np. Jana Kazimierza w całej postaci, oraz Anny, starszej córki Stanisława Leszczyńskiego, zmarłej w młodym wieku. W zamku Ulricsdal pełnym zbiorów, do którego zaprosił i po nim oprowadził p. Przeździeckiego Król Karol XV, jest rzeźba Stwosza (Narodzenie Pańskie) z monogramem, krzesła z herbami polskimi, zabrane za Karola XII, pułki z Polski, tarcza i rząd na konia po hetmanie Zamojskim i t. d. W skarbcu katedry w Upsali zachowana szczerolota korona Katarzyny Jagiellonki i jej łańcuch złoty z klejnotem. Przystajemy na podaniu tych kilku szczegółów sądząc, że Hr. Przeździecki ogłosi relację z tej swojej podróży do Danii i Szwecyi, z wycieczki tak bogatej dla badań archeologicznych i studyów archiwalnych.

Archiwum Kanclerza Oxenstierna nabył rząd szwedzki. Sprowadzono te ważne dokumenta do zamku Tidö. Wiele tam papierów polskich (zabranych w czasie wojen), jak np. korespondencya (bruliony) Prymasa Wawrzyńca Gembickiego (1592-1624), archiwum Urszuli Mejerin, listy do królowej Konstancyi i do Zygmunta III, mnóstwo listów Jana Zamojskiego, Żółkiewskiego, Lwa Sapiehy, Chodkiewicza i wszystkich prawie znakomitych mężów owego czasu. Hr. Przeździecki uzyskał przystęp do tych ważnych źródeł, co wpłynęło na przedłużenie pobytu jego w Szwecyi. Znalazł wreszcie nowe wskazówki dotyczące się naszych zabytków runicznych, ułatwiając jego zadanie jako Przewodniczącego komisji runograficznej Towarzystwa naukowego krakowskiego.



## VI.

# Nekrologia

## zmarłych archeologów.

---

Nieubłagana śmierć wyrwała w r. 1869 z naszych szeregów kilku pracowników na polu archeologii. Nie podajemy ku ich czci pisanych długich nekrologów, trzymając się zasady, iż kto znał pracę tych mężów, najkrótsze wspomnienie będzie dla niego dostatecznym, kto zaś tej niezna, tego i najdłuższy panegyryk pouczyć nie zdoła. Ograniczamy się więc na samém zapisaniu ich nazwisk.

---

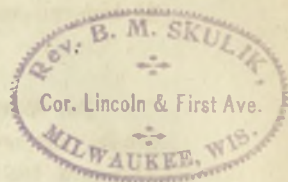
**KLEMENSOWSKI MARCIN**, Oficer wyższy b. wojsk polskich, zmarł dnia 13 lutego w Warszawie. Pozostawił rękopis „O dawniej strategii“ i zbiór starożytności.

**RADZIWIŁŁ Książę KONSTANTY**, zmarł dnia 6 kwietnia w majątności swęj Połoneczce w powiecie Nowogrodzkim; miał tam zbiór starożytności i archiwum bardzo bogate.

**SUMIŃSKI KAZIMIERZ**, zdolny bibliograf, b. Bibliotekarz biblioteki głównej warszawskiej, zmarł d. 5 stycznia w Warszawie.

**WOELCK ALEKSANDER**, Dr. medycyny, Prof. b. Uniw. wileńskiego i Akad. med.-chir. Urodził się w Wilnie 1801 r., zmarł tamże dnia 16 września. Był wielkim miłośnikiem numizmatyki i pozostawił po sobie znaczny zbiór rzadkich monet i medali.

---



VII.

**Bibliografia**

**dzieł dotyczących archeologii, wydanych  
w r. 1869.**

**Batiuszkow, b.** Kurator wileńskiego Okręgu naukowego: „Starożytności zachodniej Rosyi”. Petersburg 1869.

W tém dziele zwraca autor główną uwagę na zabytki miasta Wilna.

**Gacki Józef.** „O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majątnościach i fundacyach, kilkanaście pism urzędowych”. Warszawa, w drukarni Gazety Polskiej 1869 r.

Dziełko to zasługuje na wspomnienie w tém miejscu ze względu na mieszczące się w niem opisy: Kaplicy Kochanowskich w Zwoleniu, nagrobków Kochanowskich tamże, kaplicy Owadowskiej w Zwoleniu przez wnuczkę poety wzniesionęj i erekcyi kościoła w Gródku.

**Linde K. Dr.** „Ueber den Krumstab” Wiedeń 1869. — W rozprawie tej opisuje autor pastorał, będący w posiadaniu Księcia J. Lubomierskiego, pochodzący z XIII wieku.

**Milewski.** „Herbarz” Kraków 1869. — Jestto dopełnienie herbarza Niesieckiego, sporządzone jeszcze przed 60 laty przez

Benedykta Milewskiego, zaledwie w tym roku (1869) doczekalo się wyjścia na świat. W dziele tym oprócz genealogii, aktów tyczących się prawie 600 rodzin, zawiera się wiele materyałów do historyi osad, erekcy kościołów etc.

**Pol Wincenty.** „O potrzebie zachowania pomników z przeszłości, znaczenie ich w czasie dzisiejszym. Prelekcyja miana dnia 18 marca 1868 r. w sali Towarzystwa naukowego krakowskiego.“  
Kraków 1868 r.

Chociaż myśl konserwowania naszych ojczystych pamiątek nie jest nową, jednak aż do ostatnich czasów nie mieliśmy dzieł traktujących o tym przedmiocie. Jak w tym razie tak i w wielu innych, kiedy rzecz idzie o dobro kraju, inicjatywa należy się p. Wincentemu Polowi. Jego prelekcyja miana w sali Towarzystwa naukowego, zamieszczona naprzód w „Czasie“, a potem wydana w osobnym odbiciu, wyczerpuje przedmiot w sposób zadowalniający i stara się obudzić w kraju gorętszą chęć przechowania swych pamiątek. Według słów prelegenta, naród obojętnie spoglądający na dawne swe pamiątki, zapiera się przeszłości. Oddawna ludzie szczerze kraj kochający robili niejakiś usiłowania w celu konserwowania zabytków. Naprzykład Hr. Artur Potocki, Poseł krakowski na sejmie Rzeczypospolitej krakowskiej w r. 1825 postawił wniosek, aby Senat rządzący wziął w opiekę zabytki przeszłości. Za czasów Rzeczypospolitej zajęto się podźwignieniem niektórych gmachów i restauracją kościołów.

Energicznie zaś przystąpiono do zbierania i zachowywania zabytków od czasów ustanowienia komitetu, poświęconego archeologii i sztukom pięknym. Staraniem tego komitetu wyszła pierwsza wskazówka archeologiczna i poczęto zbierać muzeum starożytności. Komitet ten z czasem zmienił się w Oddział stały, pozawiazywał stósunki z archeologiczną Komisją wileńską i z Towarzystwem skandynawskich starożytności. P. Pol wylicza wszystkie zasługi tego wydziału, który stósunkowo z małemi środkami dbał o restaurację pomników i odbudowanie kościołów; wykazuje czynności Komisji centralnej zachowania pamiątek i gorliwość Konserwatora wschodniej Galicyi Mieczysława Potockiego. W prędkim albowiem czasie powstały trzy muzea, urządzono kilka wystaw i odbyto podróż archeologiczną po kraju. Jednak



pomimo gorliwości niektórych osób znaczną ilość wykopalisk w ciągu robót ziemnych około kolei Anglicy wywieźli z kraju; urząd menniczy we Lwowie zakupuje monety starożytne na wagę złota i srebra; liczne perskie, greckie, rzymskie i bizantyńskie monety, znalezione na Pokuciu, wywieziono do Wiednia, a nawet i do Prus. Wszystko to pochodzi z braku środków dla nabycia zabudowań archeologicznych. Zaradzić temu może tylko sejm, dając subwencję Towarzystwu naukowemu krakowskiemu i Zakładowi Ossolińskich. Gorliwość pojedynczych osób nie jest dostateczną. Tylko szczery udział kraju i jego reprezentantów może tu i owdzie uratować pozostałe resztki dawnej wielkości.

Na dowód tego, z jak małemi środkami można wielkie rzeczy przyprowadzić do skutku, przytacza autor odbudowanie zamku Malborskiego w Prusach. Tam historyczne rodziny zapomogły rząd nietylko materialnie, ale nawet swemi pamiątkami, tak, że odbudowanie nie było ciężarem ani dla rządu, ani dla kraju. Nareszcie Szanowny prelegent podaje projekt odnowienia zamku królewskiego na Wawelu, aby był „pewien punkt oparcia dla zbiorów pamiątek i dzieł sztuki“.

**Pruski.** „Obchody weselne“, z 5-ma drzeworytami w tekście, z dwoma tablicami nut i mapką w końcu dzieła dołączoną. Część pierwsza, Kraków, nakładem autora, czcionkami drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego 1869, w 8-ce, str. 336.

„Dopóki dzieje pojmowano jako historię tylko państw, a nie narodów, dopóty wystarczały same opisy faktów i chronologia, lecz odkąd pod dziejami rozumiemy zarazem cały rozwój ludzkości i narodów, odtąd na inne drogi weszła umiejętność historyczna. Ten postęp umiejętności historycznych wywołał nowe potrzeby i zmiany w naukach pomocniczych historii, w rzędzie których etnografia czyli nauka o pochodzeniu, pokrewieństwach i sposobie życia narodów, nowe a ważne przyjęła stanowisko, etnografia bowiem zajmuje się głównie badaniem człowieka stojącego na stanowisku natury, gdzie wszystko jest przyrodzonem“.

Temi słowy w przedmowie rozpoczyna pan Pruski (pseudonym) swoją pracę.

Literatura nasza posiada niemało niez mordowanych i gorliwych pracowników na polu etnografii polskiej — mamy niemało

dziełek o uroczystościach weselnych naszego ludu traktujących i od czasu do czasu coraz to nowemi wzbogacani jesteśmy, ale wszystkie te dotychczasowe prace ograniczały się pewną, jedną tylko miejscowością, jednym powiatem i okręgiem i z tego powodu autorowie nie wdawali się w krytyczne, niezbędne porównywania.

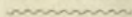
Pan Pruski, który widocznie, jak sam o sobie wyraża się w przedmowie, „wychowany i wyrosły wśród sioła, ukochał obyczaje ludu“, z niezrównaną sumiennością i zamiłowaniem oddał się swemu znużdemu poniekąd przedmiotowi, zestawił dotychczasowe prace na tém polu dokonane i szczegóły z dawnych kronik i poetów polskich poczerpnięte ze swojemi nowemi, a licznemi badaniami i wydał obchody weselne całej niemal Polski, począwszy od swatów aż do chwili oczepin, poprzedziwszy je objaśnieniami stosunków rodzinnych ludu, głównie dziewcząt i młodzieńców.

W odezwie w końcu dziełka umieszczonej, autor zapowiada wydanie części drugiej, w której od chwili oczepin, podać ma obrzędy weselne aż do końca i porównać wszystkie obchody weselne nasze z obchodami innych ludów. Prócz tego zamieścić ma słowniczek i wyjaśnienie wyrazów, mających właściwe znaczenie przy tych obrzędach w Polsce, spis roślin i rozmaitych przedmiotów używanych przy weselach, zbiór przysłów i przypowieści dotyczących się wesel i bibliograficzny spis literatury polskiej tego przedmiotu.

„Stawiając dzieło moje“ — pisze autor w końcu odezwy — „przed trybunałem nauki i sądem badaczy rzeczy ojczystych, jakkolwiek wiele niedostatków znajduję w méj pracy, mam wszakże nadzieję, że będzie ona nową cegiełką do budującego się gmachu, któremu właśnie brakuje materyału tej natury“.

Wielkie zamiłowanie i gruntowna znajomość przedmiotu, sumienna i gorliwa praca, styl piękny i język bardzo poprawny cechują dzieło pana Pruskiego, co sprawia, że praca ta zajmująca, ważną i bardzo szacowną się nam zdaje, a przez innych czytelników niezawodnie uznaną będzie.

Część druga, jeszcze na rok 1869 zapowiedziana, zapewne niedługo ukaże się na widok publiczny.



**Przeździecki Hr. Aleksander.** „Wykopaliska na wyspie jeziora Lednicy pod Gnieznem”. 8, Kraków 1869.

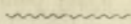
Z krótkiej rozprawy wyżej pomienionego autora dowiadujemy się, że już oddawna zwracano uwagę na ruiny wyspy Gnieznienki, leżącej pośród jeziora Lednickiego. Pierwszeństwo pod tym względem należy się panu Edwardowi Raczyńskiemu, który je obejrzał i podał krótką wiadomość w swych „Wspomnieniach o Wielko-Polsce”. Kiedy tę wyspę, mającą 24 morgi gruntu, kupił Hr. Węsierski z Zakrzewia, robił na niej poszukiwania i o rezultacie takowych uwiadomił Lelewela wraz z opisem zwalisk. Lelewel w dwóch listach pisanych do pana Węsierskiego, a przytoczonych przez Hr. Przeździeckiego stara się udowodnić, że te zwaliska nie są bynajmniej szczątkami świątyni pogańskiej, lecz owym słynnym zamkiem Ostrowiem, gdzie Bolesław Chrobry przyjmował Ottona III (według Anonima Szlązkiego z r. 1390). Zamek ten w r. 1038 zburzony przez Czechów, a nareszcie zupełnie opuszczony, odzierany, pusty, załaził powoli w ziemię. Lelewel, nie widząc jednak tych ruin, bał się wyrzec słowo stanowcze i zadawałnająco objaśnić niektóre wątpliwości powstające w skutek tego domysłu.

Hr. Przeździecki, dając nam dokładny opis zamku i jego wnętrza, tudzież wykopalisk, przychodzi do wniosku, iż na wyspie Gnieznence było przed wieki wielkie ementarzysko pogańskie. Na témże miejscu, wnet po przyjęciu wiary chrześcijańskiej, Mieczysław I postawił kościół, który przez niejakiś czas był kościołem katedralnym Gnieźnieńskim. Długosz w opisie jeziora Lednicy powiada, że: „ono oblewa znaczną wyspę, na której wedle ustnego raczej niż pisemnego podania starszych, miał być pierwotnie założony kościół metropolitalny gnieźnieński, co pozostałe gruzy i szczątki poświadczają”. Przytoczone słowa Długosza, czaszki, kości ludzkie, urny, ułamki popielnic i inne wykopaliska tam znalezione, są najwymowniejszym poparciem zdania Hr. Aleks. Przeździeckiego.

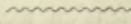
**Szmidt.** „Die Entwicklung der Feuerwaffen” Szafuza 1869. W tém dziele niezapomina autor o zasługach Polaków na polu wojenném, zwłaszcza dosyć obszernie wspomina o ulepszeniach



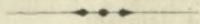
dotyczących broni palnej, poczynionych przez Bolesława Księcia Świdnickiego w r. 1286.



C. F. Trachsel. „Catalogue de monnaies et medailles polonaises composant de cabinet numismatique de Son Altesse le Prince Guill. Radziwiłł” Berlin 1869, nowe przejrzane i pomnożone wydanie.



Weiss Herrmann. W 4 zeszytach dzieła ilustrowanego „Kostümkunde”, wyszłego w r. 1869 w Sztutgardzie znajdują się ubiory w drzeworytach, używane u nas w XV wieku.



## KRONIKA.

Zakład fotograficzny Grochowskiego i Twardzickiego w Lublinie wysłał w lecie do tamtejszej gubernii agentów fotograficznych celem zdejmowania pamiątek historycznych. Artystyczną tą wyprawą kierował Grochowski. Zwiedzali najprzód Krasnystaw, Hrubieszów i Tomaszów.

„Kuryer Lubelski“ umieścił w Maju artykuł Zofii Ścisłowskięj, „O Aryanach i pomnikach Aryanizmu w Lubelskiem“.

P. Bolesław Celiński w korespondencji z Zamościa, umieszczonej w nrze 200 „Gazety Polskiej“ z dnia 14 września 1869 donosi o znajdujących się w kollegiacie miasta Zamościa czterech wielkich rozmiarów obrazach z XIV wieku, wiszących nad stallami, a przedstawiających sceny biblijne. Obrazy te zdaniem znawców, mają stanowić wielką artystyczną wartość.

Znaczniejsze zbrojownie w kraju lub téż za granicą, zawierające w sobie broń polską, są: I. Krasiniskich w Warszawie, II. w Częstochowie, III. w Przeworsku, IV. w Koniecpolu, V. w Nieświerzcu, VI. w Kielcach, VII. w Zatorze, VIII. w Podhorcach, IX. w Hotelu Lambert w Paryżu, X. w Carskiem Siele, XI. w Gotha, XII. w Dreźnie, XIII. w Moskwie. — Dodajemy do tego zbiory p. Sołtana i rodziny Ticho de Brage w Szwecyi.

P. Maciej Bersohn, znany badacz życia i prac Wita Stwosza ogłosił nową pracę w dzienniku wychodzącym w Norymbdze p. t. „Anzeiger für die deutsche Vorzeit“ XVI, 5, 145. Praca ta traktuje o staréj synagodze na Kazimierzu w Krakowie.

W organie komisji konserwatorskiej austriackiej, w piśmie wychodzącym w Wiedniu: „Mittheilung der k. k. Central-Com-

mission zur Erforschung und Erhaltung der Bau-Denkmale“, w zeszytcie z Grudnia jest sprawozdanie budowniczego Bergmanna z czynności przedsięwziętych w sprawie restauracji Collegium Jagiellonicum. Ściany wewnętrzne mają być ozdobione fryzem obiegającym pod stropem poddasza nakrywającego galerye, ubranym wizerunkami słynnych profesorów i wychowawców Jagiellońskiej szkoły.

W Marzeninie pod Gnieznem wyorano kielich srebrny z napisem okazującym, że go darował kościołowi tój parafii, w XVI wieku Stanisław z Marzenina (Twardy), Profesor Akad. krak., Kan. kol. ś. Floryana na Kleparzu. Obecny Proboszcz marzeniński ksiądz Krępiec kazał ten kielich odnowić i przeznaczyć do dalszego użytku w kościele.

Towarzystwo naukowe krakowskie delegowało z grona swego dwie nowe komisye: bibliograficzną w celu gromadzenia i ogłaszania badań w tym przedmiocie, oraz runiczną, mającą się zająć ustaleniem alfabetu słowiańskiego runicznego, a oznaczeniem w sprawie autentyczności zabytków, na których są pisma tego rodzaju.

Z końcem miesiąca Listopada na Stradomiu J. G. Stieglitz w budzie umyślnie na ten cel wystawionej otworzył był muzeum starożytności, w którym były: mumie egipskie, starożytności rzymskie, broń i narzędzia z epoki kamiennej z grobów Hunnów, z epoki brązu, porcelana sewrska, mongolska, chińska, wedgwood, malowidła na szkle, zbiór monet złotych i srebrnych, między temi kilka polskich i inne szczególności.

P. Wejnert wynalazł w aktach grodzkich Warszawy 18to-arkuszowy volumen z r. 1767, mieszczący w sobie prace komisji „Boni ordinis“, której zadaniem było: „uporządkowanie stariej i nowiej Warszawy“.

Wiedeńska akademja nauk umieściła w 39 tomie pisma: „Archiv für österreichische Geschichte“ rozprawę p. Dudik: „O rękopismach i archiwach w Galicyi“.

Archeolog Maciej Bersohn umieścił w Czerwcu 1869 roku w „Kłosach“ rozprawę: „Pomnik brązowy Hr. Hennebergskich w Roeuchild“. O ile nam wiadomo, nie szczędził kosztów na wykonanie dwóch znakomicie odrobionych drzeworytów, przedstawiających pomnik, którego robotę w artykule powyższym pan



Bersohn przysądza znakomitemu Witowi Stwoszowi krakowianinowi, popierając to swoje zdanie twierdzeniami zagranicznych autorów. Z artykułu dowiadujemy się, że bogaty zbiór archeologiczny śp. Heideloffa, Prof. szkoły politechnicznej w Norymberdze wystawiony zostanie na sprzedaż.

W „Kartkach z teki podróżnej“ p. Edwarda Chłopickiego znajdujemy krótki wykaz starych dzieł biblioteki po-radziwiłłowskiej w Kroszynie. Lecz daleko obszerniej autor opisuje bibliotekę i zbiór starożytności w Połoneczce, dobrach Księcia Konstantego Radziwiłła. Księgozbiór zawiera do czterech tysięcy tomów; oprócz tego znajduje się tam mnóstwo pamiątkowych osobliwości, jako to: portretów Radziwiłłowskich dużego formatu 38, krzyż drewniany z czasów pierwotnych Kościoła, kilka fotografii na jedwabiu, mnóstwo pucharów i kubków starożytnych etc.

Przy bibliotece Ossolińskich we Lwowie, która liczy około 200.000 tomów, otwarto w r. 1869 muzeum Lubomirskich, składające się z 11,000 przedmiotów.

Pod Starogrodem na linii kolei pilczewskiej wykopano w Kwietniu ruiny dawnego kościoła, z pod gruzów wydobyto chrzcielnicę, ludzkie kości, stare monety itp.

C. k. Namiestnictwo poleciło władzom politycznym czuwanie nad tém, co z przedmiotów starożytnych odkryć się może w czasie robót ziemnych w Galicyi. Starostowie obwodowi zawiadamiać mają Namiestnictwo o wykopaliskach zabytków archeologicznych.

„Kiewlanin“ donosi, że w posiadaniu p. Ponińskiego, obywatela powiatu kowelskiego na Wołyniu, znajduje się wykaz alfabetyczny akt ziemskich i grodzkich, łuckich od roku 1560 do 1805, obejmujący 24 tomów i 20,000 arkuszy pisma. Dzieło 30-letniej pracy niedys Archiwisty łuckiego Jakóba Korzeniowskiego

Ś. p. Ksawery Masłowski zarządził przed laty kilku odrysowanie w konturach grobowców królewskich na Wawelu. Zrobił to p. J. Bridak na 13 kamieniach litograficznych w zakładzie „Czasu“. Rysunki są w wielkim formacie, czyste, wierne, chociaż nie wszędzie odgadł rysujący i oddał dokładnie charakter stylu w pomniku.

P. Bersohn znalazł obecnie w archiwum metryki koronnej

w Warszawie dokument z r. 1594, mocą którego Jan Olbracht obdarza donacją pieniężną Zygmunta Stwoza (o nim czytaj w A. Grabowskiego „Starożytnościach polsk.“ 1, 446).

We wsi Karczewie na Podlasiu znaleziono garnek ze srebrnikami muzułmańskimi z czasów Samanidów, a mianowicie z lat od 915 do 963 ery chrześcijańskiej. Moneta ta Azji środkowej napotykaną bywa w Europie, gdyż z powodu swęj dobroci kruszcu bywała przechowywana. Profesor petersburskiego uniwersytetu p. Muchliński, bawiący właśnie w Warszawie, opisał te pieniądze szczegółowo.

Po ś. p. Mikołaju Malinowskim są w Wilnie (u wdowy) do nabycia: 208 bądź ekscerptów i odpisów, bądź oryginalnych dokumentów i aktów starożytnych, skrzętnie a z szczególnym wyborem przez tego uczonego zebranych.

Na Wawelu rozpoczęto w Lipcu restaurację kaplicy Jagiellońskiej, zwanęj zwykle Święto-krzyską, tój, w której są pomniki Kazimierza Jagiellończyka i Władysława Jagielly.

Fotograf Krieger w Krakowie wykonał fotografie kilku rzeźb z rozebranego nagrobka Kazimierza W.

Staraniem p. Stan. Kunasiewicza umieszczono przy dworcu kolei żelaznej we Lwowie, jako w miejscu gdzie się dawniej znajdowała, tablicę kamienną z następującym napisem:

*Za panowania*

*Jana III Króla polskiego W. X. Lit.*

*Na tem miejscu w roku 1695 garstka*

*rycerstwa polskiego pod dowództwem*

*Stanisława Jabłonowskiego*

*Hetmana W. Koronnego*

*stoczyła zwyciężką walkę z tłumem*

*szturmujących do miasta Tatarów*

*pad wodzą Szachpan Giereja.*

Pan Szlegel, Dyrektor Tow. sztuk pięknych we Lwowie, nabył starożytny obraz, który według udzielonego nam listu przez p. Kunasiewicza tak opisuje: „Jestto alegorya zwycięstwa chrześcijaństwa nad księżycem. Na pargaminie wypiętym na dę-

bowej desce widać kompozycję (olejno malowaną) pełną życia, dobrego smaku, noszącą cechę XVII wieku, oraz znamiona oryginalności. Na samym przodzie widać figurę ładnie rysowaną, przedstawiającą bożka rzecznego, jestto Fluvius Danubius z wiosłem w ręku. Z prawej strony obrazu wpada rycerstwo konno i pieszo, są to polacy kopijnicy pancernego znaku. Na każdym końcu rycerz dzierży kopię z chorągiewką o barwach: czerwonej i białej. Żupan ma na sobie czerwony szamerowany złotem, przepaska czyli szarfa od lewego ramienia spada do prawego boku, przyłbica i rynsztunek jest zwyczajem polskim. Pieszcy towarzyszy luzak ma czapkę i fizognomię polską, tudzież reszta rycerstwa na koniach, za którymi widać chorągiew ze znakami cesarskiego orła, chociaż nie widać, kto ją niesie. Na przodzie, raczej na czele szadza węgry z mostu kopią tureczyna, który do Dunaju z koniem wpada. Węgry ma czapkę z strusimi piórami, kapieniak fioletowy, zielony żupan i podszewkę, spodnie opięte czerwone, buty żółte. Rząd konia wieńczą strusie pióra.. Skruszona kopia, pałasz i zabity Tureczyn z tarczą w ręku doświadczyły gromów rycerstwa i kopyt końskich. — Z lewej strony obrazu widać obóz turecki opuszczony z pośpiechem przez Turków. U góry unosi się geniusz czyli anioł pokoju, zwiastujący palmą w ręku pokój i zwycięstwo. Rysunek tegoż przypomina smak Sprangera, a bożek rzek ma nawet gust i styl Rubensa. Koloryt obrazu jest bardzo miłego szarawego tonu“.

W Lipcu 1869 r. otworzono w Wiedniu muzeum archeologiczne, w którym większa część zabytków jest pochodzenia słowiańskiego.

Zakład Ossolińskich we Lwowie wzbogacony został nabyciem w 1869 r. rozmaitych rękopisów, dyplomów i autografów. Między innymi dwa tomy pism Wacława Potockiego; autograf zawierający w 1-ym tomie wojnę chocimską, w 2-gim pomniejsze poezye dotąd nieogłoszone. Z dyplomatów wiele z XIV w.

Prócz tego tenże zakład nabył zbiór sfragistyczny, obejmujący 500 sztuk odcisków różnych pieczęci i przeworski zbiór rycin.

W Listopadzie 1869 r. wykopano we Lwowie na górze zwanej Wysokim zamkiem, kilkanaście sztuk wykopalisk, które zawierały w sobie monety z czasów Jana Kazimierza i dawniej-



sze; prócz tego szczątki starożytnej broni, toporów kamiennych i t. d.

W lutym 1869 r. czytano w Poznaniu publicznie w Towarzystwie przemysłowém: „O budowlach palowych i nowszych odkryciach archeologicznych“.

W Poznaniu w Marcu 1869 r. Konserwator poznański wydał katalog biblioteki Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego, obejmujący 6.547 tomów dzieł i broszur drukowanych, 55 woluminów rękopisów, 200 kart geograficznych i atlasów i około 100 autografów i drobnych dokumentów pergaminowych. Muzeum zaś obejmuje 2747 monet, 128 medali 2360 kruszców i kamieni i 703 przedmiotów archeologicznych. Jestto jedyny zbiór archeologiczny w Poznańskim, w ciągu 10 lat nagromadzony z darów prywatnych.

„Biblioteka Ossolińskich“. Pismo historii, literaturze, umiejętnościom i rzeczom narodowym poświęcone. Poczet nowy. Tom dwunasty (Lwów 1869) zawiera:

Skarb koronny i archiwum w roku 1730, rzecz z rękopismów zakładowych wyjęta przez Augusta Bielowskiego, str. 103 — 269;

Sprawozdanie z czynności zakładu naukowego imienia Ossolińskich, czytane na posiedzeniu publiczném d. 12 października 1869 r., str. 313—343; i

Spis darów uczynionych dla Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, oraz i dawców tychże w ciągu r. 1867, str. 344 — 396.

W W.-Polsce w czasie zniżenia powierzchni jeziora Lusowskiego we wsi Księczyn odkryto jakoby wodne budowle na palach i ostrokołach, zaś na wzgórzach powyżej brzegów tego jeziora odkryto pogański cmentarz.

W „Kłosach“ z r. 1869, czasopiśmie poświęconém literaturze i sztuce, znajdują się następujące archeologiczne artykuły:

Opis miasta Szydłowa i ruin zamku Szydłowskiego w gubernii kieleckiej. Do tego opisu załączone ryciny przedstawiają zdjęte z natury: Widok ogólny Szydłowa, ruiny zamku Kazimierzowego i pozostała z dawnych obronnych murów bramę krakowską;

Krótki opis niektórych pamiątek Warszawy, z dwoma rycinami zdjętymi z ulicy zwanój Kanonia.

Kościół ś. Krzyża w Warszawie. Historyczna o niém wiadomość, z ryciną;

Kościół w Brześciu Kujawskim. Z drzeworytem. Z dawnych zabytków tego miasta zachował się w kościele farnym obraz z drzewa wykonany, przedstawiający Trzech Królów przed nowonarodzonym Chrystusem.

W „Mrówce”, czasopiśmie ilustrowaném, w roczniku I za rok 1869 (4, Lwów, czcionkami Dziennika lwowskiego Dra H. Jasińskiego, str. 596) znajdują się następujące archeologiczne artykuły:

Karyatyda (własność p. Stanisława Kunasiewicza) nr. 13 str. 212, Pomniki, zabytki nr. 14, str. 235: Pomnik w kościele w Lisku dla Franciszka Pułaskiego † 1769, pomnik dla Jenerała Dwernickiego dłuta Parysa Filippi w kościele OO. Karmelitów we Lwowie, pomnik projektowany dla Mickiewicza. Zwracamy tu uwagę szan. Redakcyi na błędne podanie napisu grobowego Pułaskiego (Francisens, Cxerc, culesia!),

Kunasiewicz Stanisław. Inzeraty, o odnowieniu kościoła ś. Jana Chrzciciela, nr. 23, str. 300, nr. 28, str. 460,

Kunasiewicz Stanisław. Odezwa, o zachowywaniu pamiątek przeszłości, nr. 24, str. 395.

Muzeum przy bibliotece głównej w Warszawie, nr. 26, str. 427.

„Przegląd polski” (czasopismo, Kraków) w zeszycie z Kwietnia r. 1869 zamieszcza wyjątki listu Hr. Przeździeckiego z Prażi. Niezmordowany na polu archeologicznych poszukiwań Hrabia Przeździecki oglądał w tém mieście wszystkie pamiątki dotyczące się Polski. Z 12 proporców polskich zawieszonych w Emaus, jeden tylko zachował się, reszta zaś odpadła z drzewców. W muzeum czeskiém znajduje się: litewski przedchrześcijański kalendarz, na wałku drewnianym z herbami litewskimi. Ma to być (?) kopia berła Gedyminowego znalezionej w Ujeździe w Królestwie Polskiém. Kopię tę darował Maciej Gusiew. Są tam oprócz tego druki polskie z XV w., np, ułomek Credo, dalej ustęp z biblii na pergaminie spisany po polsku z XV wieku. Prof. archeologii Dr. Wocel w ostatnim swoim dziele bardzo obszerną czyni wzmiankę o naszych mikorzyńskich kamieńcach, o których mówi, iż takowe mogą potwierdzić autentyczność bożków prilwitzkich,

Dr. Grünhagen, Prof. Uniwersytetu wrocławskiego, który robił poszukiwania w archiwach krakowskich, ogłosił sprawozdanie z tej wycieczki w IX tomie Rocznika badaczy dziejów i starożytności szlązkich (*Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens*), wydawanego w Wrocławiu;

W tomie VIII, w zeszytcie 2 téjże publikacji jest rozprawa Dra Alwina Schultza o malarzach szlązkich XVI w. Tak w téj pracy pana Schultza, jako i w jego studyach o cechu malarzkim wrocławskim, o rzeźbiarzu Tauchenie, o budowniczych Wrocławia, o skarbach kościołów tej stolicy szlązkiej, o budowlach w Brzegu etc. znajdujemy wiele szczegółów do dziejów sztuk pięknych u nas.

W piśmie „Die Grenzboten“ (27 rocznik nr. 29), jest rozprawa: *Der gegenwärtige Stand der Runenkunde*, obejmująca również uwagi o tém, co u nas w sprawie runów pisano.

J. H. PANKOWSKI wydał w Ratyźbonie traktat archeologiczny; „*De Diaconissis*“.

X. FABISZ wydał w Gnieźnie: „*Wiadomość o kardynałach gnieźnieńskich.*“

W Kronice bibliograficznej zawiadamia Przegląd Polski z Kwietnia 1869, iż w XV i XVI zeszytcie Wzorów sztuki średniowiecznej, zamieszczone być mają chromolitografie: Infuły i pamiątki po św. Wojciechu przechowane w Pradze w skarbcu katedry. Dalej następuje wyszczególnienie tych zabytków a mianowicie: Infuła, Rękawiczka z emaliowanym medalionem, Grzebień z bukszpanowego drzewa, Krzyżyk miedziany, Obrączka złota i Pierścień, Ziarno nawlezione na sznurku, każda z tych rzeczy ma krótki opis w przeglądzie. Poprzednie zaś zeszyty „*Wzorów sztuki średniowiecznej*“ zamieściły w chromolitografiach: Ornat, Stulę i Humerał przechowane po św. Wojciechu w Katedrze praskiej. W akwarelli zamieszczono: Ornat, (dar Królowej Jadwigi), będący w skarbcu częstochowskim. Opis Ornatu. W wydawanych obecnie zeszytach jest chromolitografia Laski marszałkowskiej z czasów Jana III, przechowywanej w skarbcu książąt Czartoryskich.

Za staraniem Aleksandra Hr. Przeździeckiego zdjęto z oryginału fotografię wizerunku hetmana Czarnieckiego, który zdobi jedną z sal zamku królewskiego w Berlinie.



Ważne rękopisma polskie sprzedane w Berlinie na licytacji przez firmę księgarską Stargard, w znacznej części nabyła Kapituła katedralna warmińska, p. Pruszyński z Pomorzań w Galicyi i nieznanym z nazwiska zbieracz z Petersburga.

We wsi Dubowie, w powiecie Białskim, gubernii Siedleckiej, znaleziono garnuszek kwartowy gliniany, napełniony denarkami Jana Kazimierza, między którymi znajdowało się około 50 sztuk monety srebrnej drobnej, mianowicie z tegoż czasu i kilka sztuk obcych monet, jako to: Cesarza Leopolda i Fryderyka Wilhelma.

Z „Wiestnika Wileńskiego“ z r. 1869 dowiadujemy się o archiwum w Nieświeżu gubernii Mińskiej, które się dzieli na dwie części: ordynacką czyli Radziwiłłowską i Witgensteinowską. Jako przykład bogactwa tego archiwum przytacza tenże dziennik, że spis dokumentów jednej tylko części t. j. Witgensteinowskiej, dokonany przez Symonowicza obejmuje 5 tomów in folio i ośm zeszytów. Dokumenta te już są uporządkowane i dotyczą 8.359 rodzin a na liczbę wynoszą więcej niż 300000 sztuk. Część Radziwiłłowska ma także być uporządkowaną. Są to dokumenta odnoszące się do osób rodziny Radziwiłłów; mieszczą się w 396 tekach a każda zawiera po 500 sztuk. Tek obejmujących pisma własnoręczne tej familii i do nich osobście adressowane, jest 37. — Uporządkowaniem tego zbioru zajmował się także p. Symonowicz, a wspólnie z p. Boguszem Szyszko uporządkowaniem około 15,000 dokumentów familijnych. — Dokumentów pergaminowych spisanych przez samego pana Bogusza Szyszko jest sztuk 1,245. — Tenże sam uporządkował zbiór dokumentów historycznych i dyaryuszów sejmowych około 15,000; — rozdzielono to na 70 sztuk zbiorów, 30 ksiąg dyaryuszów. — Różnej treści dokumenta te w liczbie 6,000 sztuk, pomieszczono w 27 tekach. Wszystko to, podług zapewnienia „Wileńskiego Wiestnika“ ma być uporządkowane i opisane bardzo sumiennie. — Kolosalna ta praca, bo dokumentów wszystkich ma być 589,806 sztuk.

W Wielkiem księstwie Poznańskiem w dobrach Sroczyń pod Podbiedziskami, odkryto w r. 1869 przy oraniu na 1 $\frac{1}{2}$  stopy pod ziemią grobowiec czyli komórkę, zbudowaną z ka-

mieni, w której się znajdowały dwie urny z popiołami i ze spalonymi kośćmi; — w jednej z nich znajdowała się niebieska masa szklanna, przez którą przeciągnięty był drut z miedzi, na którym pierwiastkowo zatknięte były perły szklanne, które przy paleniu ciał stopniały.

W Wielkiem księstwie Poznańskim, w powiecie Bukowskim, we wsi Kąkolewie, znaleziono kamienne narzędzie rolnicze z czasów starożytnych (nie donoszą jakie), a popielnicę i drobne sprzęty grobowe w powiecie kościańskim. — Odesłano wszystko do muzeum uniwersyteckiego w Krakowie.

We wrześniu 1869 roku, w okolicy Maryampola znaleziono kilka bardzo starożytnych toporków, wyrobionych z nephrytu (Minerał koloru szaro-białego lub szaro-zielonego, — rżnie szkło; — jestto krzemian glinki i magnezyi, z domieszką żelaza), z serpentynu czyli węzowca i z krzemienia.

Pan Bolesław Celiński, w korespondencji z Zamościa do „Gazety polskiej“ nr. 200, donosi o znajdujących się w kollegiacie miasta Zamościa czterech wielkich rozmiarów obrazach z XIV wieku, wiszących nad stallami, a przedstawiających sceny biblijne. — Obrazy te, zdaniem znawców, mają stanowić wielką artystyczną wartość.

Strzecha, czasopismo poświęcone literaturze i sztuce mieści w sobie r. 1869 następujące artykuły archeologiczne:

Opis Krzemieńca (z ryciną) przez L. T.

Zamek w Krasieczynie (z ryciną) przez L. T.

Kościół i Klasztor OO. Bernardynów we Lwowie (z drzeworytem) Fr. Waligórski.

Zamek w Szymbarku (z drzeworytem).

Kościół OO. Bernardynów w Przeworsku (z drzeworytem).

W roku 1869, odkryty został w kościele parafialnym w Mindelheim, przez Hr. A. Przeździeckiego, Pomnik Anny córki Kazimierza Wielkiego.

Opis tego pomnika, dokonany przez Hr. A. Przeździeckiego, znajduje się w nr. 66 seryi II „Tygodnika ilustrowanego.“

W tymże nr. Tyg. Ill., opisanym jest Kościół farny w Radomsku, mieście w gubernii warszawskiej.

Kościół ten, jak podaje opis, należy do najstarożytniejszych w kraju; sięga początku założenia miasta, ginącego w pomroce wieków.

W nr. 60 seryi II. Tyg. III., opisanym jest Pomnik nagrobny w kościele Panny Maryi w Krakowie, Piotra Salomona z Benedyktowic, Rajcy krakowskiego, zmarłego w roku 1556.

W nr. 53 seryi II. Tyg. III., znajduje się opis Kościoła w Łazanach, wsi o trzy ćwierci mili odległej od Wieliczki. Kościół ten ma sięgać XV wieku. — Znajdują się w nim pomniki Stanisława i Jakuba Lubomirskich.

W skarbcu kościoła śgo Floryana w Krakowie, znajduje się relikwiarz srebrny, pozłacany z kośćmi Świętych. Jak wskazuje napis, relikwiarz ten pochodzi z roku 1365; zrobiony z rozkazu Henryka de Bode Komtura krzyżackiego. — Zabytek ten dostał się do Krakowa po bitwie grunwaldskiej. — Bliższe szczegóły o tym relikwiarzu, prof. Łepkowski podał w nr. 57 seryi II. Tygodnika ilustrowanego.

W nr. 79 Tygodnika ilustrowanego seryi II, znajduje się opis miasta Humania w gubernii Wołyńskiej i znajdującego się tamże Kościoła parafialnego, jako też Carycyna (Zofijówki) sławnego parku Humańskiego, dziś własnością rządową będących. —

W nr. 80 seryi II. Tyg. III., p. Władysław Zieliński zamieścił opis Kościoła w Wojciechowie, wsi w gubernii Lubelskiej, którego pochodzenie ma sięgać odległych wieków.

W téjże wsi znajduje się, dobrze jeszcze zachowana świątynia aryańska.

W tymże nr. T. III. p. Mikołaj Łoś podał opis Zamku w Ostrokowie, wsi na Podolu, dziś będącej własnością Hrabiego Władysława ze Żmigroda Stadnickiego.

Zamek ten wzniesiony był przez Ignacego Ścibora Marchockiego, dawnego właściciela Ostrokowa.

W nr. 81 seryi II. Tyg. III., znajduje się opis miasteczka Raciążek w gubernii warszawskiej i znajdujących się tamże szczątków Zamku biskupów kujawskich, który w roku 1250 już istniał i Kościoła wzniesionego przez ks. Hieronima Rozrażewskiego Biskupa w roku 1598. Opis dokonany przez Henryka Filipowicza.

W tymże nr. T. III., znajduje się korespondencya z Krzywonosu, p. Władysława Dębskiego z dnia 8-go Lipca 1869 roku, w której korespondent donosi o swojej ofercie, jaką czyni na cel założenia w Warszawie kuchni taniej dla ubogich.



Ofiarą tą są gobeliny prawdziwe, które podarował Ignacy Krasieński Biskup warmiński Adamowi Dębskiemu, przodkowi Władysława. Gobeliny te, w liczbie 8-miu, z których cztery długie łokci 11, a cztery łokci 6, przedstawiają obrazy z piśma św.

Ofiarodawca naznaczył na nie cenę rsr. 300 minimum i złożył je w celu sprzedaży na składzie u p. Ungra, Redaktora Tyg. Ill.

W nr. 82 seryi II. Drzeworyt przedstawiający pomnik Emanuela Salomona z roku 1504 w kościele N. P. Maryi w Krakowie z rysunku M. Cerehy.

W nr. 85 seryi II. T. Ill., znajduje się opis Kościoła we wsi Błotnicy w gub. radomskiej.

W nr. 86 seryi II. T. Ill., opisanym jest Kościółek parafialny w Knychówku w gubernii Siedleckiej, wystawiony przez Krzysztofa Wiesiołowskiego, Marszałka Wielkiego Litewskiego w 1631 r.

W nr. 88 seryi II. T. Ill., znajduje się opis grobowiska aryńskiego w lesie we wsi Krupe, w gubernii lubelskiej, pochodzącego najwcześniej z końca XVI wieku.

W nr. 92 seryi II. T. Ill., p. Józef Łepkowski, zamieścił opis Pomnika Wita Stwosza (syna) w Frankenstejn (Ząbkowicach) na Szlázku pruskim, zmarłego w roku 1569.

W nr. 94 seryi II. T. Ill., znajduje się opis Kościoła ęgo Jana we Lwowie.

W nr. 97 seryi II. T. Ill., p. S. Mikuszyc zamieścił opis wsi Piotrowina i Kościółka ęgo Stanisława w bliskości miasta Solca w gubernii Radomskiej znajdującego się.

W nr. 98 seryi II. Drzeworyt podług fotografii Mieczkowskiego, przedstawiający Zamek w Radziejowicach, którego opis podany był w nr. 206 seryi I. Tygodnika Illustrowago.

W nr. 99. seryi II. T. Ill., znajduje się opis Kościoła śś. Piotra i Pawła w Zychlinie, wsi w gubernii warszawskiej, zbudowanego w 1782 r.

W tymże Nrze podany jest opis Wieży po-ratuszowej w Krakowie, nie sięgającej dalej nad wiek XV.

W nr. 100 seryi II. T. Ill., znajduje się opis Pomnika grobowego z r. 1546, Feliksa Szreńskiego, Wojewody Płockiego, w mieście Szreńsku, w gub. Płockiej.

W nr. 105 seryi II. T. III., p. F. M. Sobieszczański zamieścił opis starożytnego z XVII w. skarbcza Słuszków, w ogrodzie przy ulicy Aleksandrya w Warszawie, znajdującego się.

W nr. 104 seryi II. T. III., znajduje się opis Kościoła parafialnego w Sierpcu, mieście w gub. Płockiej, sięgającego jeszcze przedchrześcijańskich czasów.

Kościół ten wzniesionym został w r. 1003, wieża zaś pochodzi z XIV wieku.

Koszttem p. Łepkowskiego, a staraniem księdza L. Fleischera z Gostynia fotograf Wojciech Vogel wykonał wyborną fotografię pomnika Wita Stwosza (Vit junior) zmarłego w Frankenstein (Ząbkowicach) w Szlązku pruskim w r. 1569, gdzie ten pomnik dopiero w r. 1869 odkryto.

Drzeworytnik p. Andrzej Dudrak wykonał przerysy rzeźb Wita Stwosza z ołtarza kościoła N. M. Panny w Krakowie. Rysunków na wielkich arkuszach będzie z górą 200. Praca ogromna a już w znacznej części wykonana z niezwykłą sumiennością.

Ksiądz Modest Ścieszka, Przełożony Konwentu Bernardynów krakowskich wydał w Marcu w chromolitografii w wielkim formacie kopię obrazu Lexyckiego: „Taniec ze śmiercią”.

## Szczegół archeologiczny z XVI wieku.

Znalazłszy w aktach grodzkich krakowskich w księgach zapisowych (lib. 71 pag. 957) ciekawy spis rzeczy i strojów z w. XVI zamieszczamy tu takowy w całości:

Quietacio Pauli Jaczimirski per Stanislaum Krzizanowski facta.

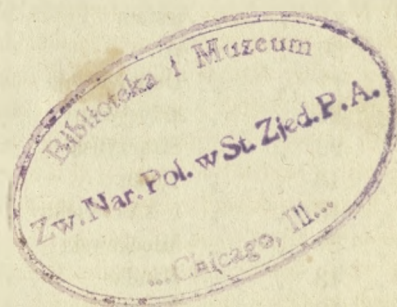
Nobilis Stanislaus Krzizanowskij de Smythkowo de terra Belzensi recedendo ab eadem terra et Districtu suis alijsque quibusuis terris et districtibus, et se huic iurisdictioni quo ad actum hunc incorporando Coram officio et actis Castrensibus Capitanealibus Cracoviensibus libere recognovit. Cauendo pre ratihabicione presentium sororis filii et filiarum suarum infra scriptarum, Quia ipse Stanislaus Krzizanowskij accepit, tulit et

leauit a Generoso Paulo Jaczimirskij aulico Sacre Maiestatis Regie res infrascriptas per Generosam olim Zuzannam Krzizanowska Sacre Maiestatis reginalis matre familias et matrem ipsius Stanislai Krzizanowskij demortuas et predicto Stanislao Krzizanowskij filio suo legitimo atque filie sue Anne Lipniczka necnon Joanni Anne et Hedwigi eiusdem Stanislai Krzizanowskij filio et filiabus nepotibus vero suis demonstratas et dari iussas iuxta vltimam eiusdem olim Zuzanne Krzizanowska voluntatem in papiro scriptam. Quas res infrascriptas ipse Paulus Jaczimirskij de Mandato Sacre et Serenissime Maiestatis Reginalis sibi Stanislao Krzizanowskij extradidit extraditasque sibi esse idem Stanislaus Krzizanowskij recognouit. De quibus eundem Paulum Jaczimirski quietauit et presentibus quietat suo vt prefertur et morum filii ac filiarum suarum prefatarum nomine perpetuis temporibus. Quarum quidem rerum acceptarum series est talis:

Regestr rzeczy nieboskij paniey Krzizanowskiey K. I. M. starey paniey przez miję Andrzeia Dembowskiego Castellana Belskiego K. I. Msci na ten czas ochmistrza a paniey Sierackiey K. I. M. starey paniey z roskazanija K. I. Msczij spissane w poniedzialek przed narodziem panni Mariey w Krakowie liata bożego 1558: Na przoth pieniędzy moneti polskiej zlotich 1019, Czerwonich zlotich węgierskich 44, Duplanów 5, srebro troche spassa 1, perel 3, Mitha zasłużonego w K. I. Msczij zlotich 30. Item szafir z perlami w zloczie 1, Item Supka sukna Czarneho włoskiego kunami podschita 1, item supka sukna Czarneho lissi pothssita bobrem bramowana 1. Item supka sukna Czarneho wprzoth lissamij a wzath krolijkamij pothssitha 1, futra krolikowego stuka 1. suknie sukna Czarneho bialim Głowam ku chodzeniju 3, Lijetnijk przez kxtalthu, panieńskij Adamasku brunathnego 1, Kythlykow axamithni ij harassowi popieliczamy pothzite 2, Kithlijk Adamasku dzikiego 1, Miczek axamithnich kuni pothssitich 3, Miczka hathlassowa kuni pothssita 1, Miczka kijtaijezana kunij pothssijta 1, Czapka hathlassowa kaniasta 1, Chusti Biale. Rantuchow 5, Poteczikow 7, Zaticzek 6, Possew 3, przesczieradlw 5. possevek 10, Kossuliek Czienkich ij Miassijch 10, Giselek 4, fartuchow 6, obrussow 4, fartuskow 3, Ręcznijkow 5, Sczierka 1, serwetha 1, zaticzkij zjmnne 2, Pothwijeczki 3, Chłopięczieh kossul 4, Brethij wissijwane 2, Czepezow 20, Thlomok Czerwonij sposzczielą 1, wezglowie zamschu Czerwonego 1, Rzeczy drobne,



Bobr prawie dobri 1, Kuni barzo Blac 2, Aksamithu pultrzeciij  
 Czwiarczy, sukna Czarnego wloskiego lokieth y sukna Czarnego  
 stuk albo kawalczów 3, Rękawikj adamasku Brunathnego 1, fu-  
 tra kuniego wezelku troche 1, zarękawie forsthatowe 1, Ręka-  
 wiczki Adamasku Brunathnego 1, Pacziorkij 3, Rękawi ploth-  
 niane nowe 1, skrzinia w ktorey szathi czo lepsze sehustamij  
 biallimij 1, Skrzinka mala z rzeczami podlieissemij 1, Skrzinka  
 mnieijscha tich zwęzelkamij spapierkamij zmascziamij zrzeczamij  
 nizekzemnemij 1, skathula do korzenia 1.



OMYŁKI W DRUKU.

| <i>str. 4 wiersz 12 od góry zam. gmnych</i> |    |   |    | <i>czytaj mnych</i> |   |                 |   |                 |
|---------------------------------------------|----|---|----|---------------------|---|-----------------|---|-----------------|
| "                                           | 5  | " | 31 | "                   | " | Collectanców    | " | Collectaneów    |
| "                                           | 12 | " | 13 | "                   | " | Chwałkowskingo  | " | Chwałkowskiego  |
| "                                           | 15 | " | 25 | "                   | " | 1ę              | " | 15              |
| "                                           | 22 | " | 39 | "                   | " | Gwiazdo         | " | Gniazdo         |
| "                                           | 31 | " | 16 | "                   | " | 1844            | " | 1644            |
| "                                           | 33 | " | 5  | "                   | " | Spirling        | " | Sperling        |
| "                                           | 35 | " | 15 | "                   | " | tnk             | " | tak             |
| "                                           | 36 | " | 34 | "                   | " | 1847            | " | 1647            |
| "                                           | 39 | " | 6  | "                   | " | Catholickiekich | " | Catholickich    |
| "                                           | 45 | " | 6  | "                   | " | Stanisław K.... | " | Krzymski        |
| "                                           | 48 | " | 18 | "                   | " | Łuszkiewicz     | " | Łuszczkiewicz   |
| "                                           | 60 | " | 21 | "                   | " | jestem          | " | jektem          |
| "                                           | 61 | " | 30 | "                   | " | Hr.             | " | Hra             |
| "                                           | 68 | " | 17 | "                   | " | Dubieszewku     | " | Dobieszewku     |
| "                                           | 70 | " | 23 | "                   | " | artystyczny     | " | statystyczny    |
| "                                           | 71 | " | 29 | "                   | " | Straczyński     | " | Strouczyński    |
| "                                           | 77 | " | 13 | "                   | " | Eylan           | " | Eylau           |
| "                                           | "  | " | 18 | "                   | " | r XVI wieku     | " | z XVI wieku     |
| "                                           | 78 | " | 27 | "                   | " | Młockowski      | " | Młochowski      |
| "                                           | 80 | " | 13 | "                   | " | Bandke          | " | Bandtkie        |
| "                                           | 81 | " | 12 | "                   | " | Kityniu         | " | Litynie         |
| "                                           | 81 | " | 32 | "                   | " | Lohojsk         | " | Łohojsk         |
| "                                           | 82 | " | 3  | "                   | " | Miroczu         | " | Mizoczu         |
| "                                           | 91 | " | 30 | "                   | " | 1567            | " | 1657            |
| "                                           | 11 | " | ę4 | "                   | " | Szustak         | " | Szostak         |
| "                                           | 83 | " | 10 | "                   | " | á la tette      | " | avant la lettre |
| "                                           | 88 | " | 5  | "                   | " | pateologami     | " | paleontologami  |











